

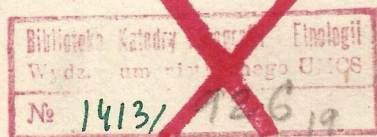
A · T · L · A · S POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

SEBASTIAN FLIZAK

STRÓJ ZAGÓRZAN



POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

CZĘŚĆ V

MAŁOPOLSKA

ZESZYT 6

SEBASTIAN FLIZAK

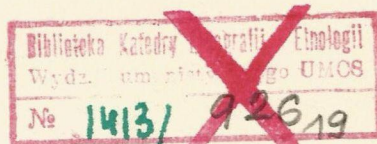
STRÓJ ZAGÓRZAN

PTL
WROCŁAW

Zakład Kulturoznawstwa
Biblioteka
Nr inwentarzowy **3154/KEiE**

1 9 5 6

NAKŁADEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA LUDOZNAWCZEGO WE WROCŁAWIU



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH
WYDAWANY PRZEZ POLSKIE TOWARZYSTWO
LUDOZNAWCZE

KOMITET REDAKCYJNY: JÓZEF GAJEK,
ADAM GLAPA, ANNA KUTRZEBA,
ADAM MŁODZIANOWSKI, KAZIMIERZ PIETKIEWICZ,
ROMAN REINFUSS, TADEUSZ SEWERYN,
KAZIMIERA ZAWISTOWICZ - ADAMSKA
REDAKTOR NACZELNY: JÓZEF GAJEK
REDAKTOR ZESZYTU: JÓZEF GAJEK
OKŁADKA: ADAMA MŁODZIANOWSKIEGO
PLANSZE BARWNE: JERZEGO KAROLAKA
UKŁAD GRAFICZNY: ADAMA GLAPY
POZNAŃSKA DRUKARNIA NAUKOWA POZNAŃ
KLISZE JEDNOBARWNE I WIELOBARWNE ZAKŁADY
GRAFICZNE IM. M. KASPRZAKA W POZNANIU

Nakład 6200 egz. Ark. wyd. 6, ark. druk. 8,5. Papier ilustracyjny bez-
drzewny 100 g 61×86,8. Oddano do składania 25. VI. 1956. Podpisano
do druku 2. II. 1957. Druk ukończono w lutym 1957. Zam. nr 298/184
Cena zł 26,—. K-20

WSTĘP

Wśród górali polskich zamieszkujących Beskidy wyróżnia się grupa Zagórzan, zamieszkujących doliny położone w północnej stronie Górców i w części przyległego Beskidu Wyspowego. Siedziby Zagórzan są oddzielone na południu wałem Górców od sąsiednich Podhalan. Na północnym wschodzie grzbiety Ćwilina, Mogielicy i Śnieżnicy oddzielają Zagórzan od Lachów. Na północnym zachodzie oddzielają Zagórzan garby Bydłoniowej, Szczebła i Lubonia od grupy Kliszczaków. W ten sposób teren Zagórzan stanowi zwarte terytorium ograniczone zewsząd górami, co wyjaśnia nazwę tej grupy górali, zanotowanej w poł. ub. w. przez Wincentego Pola¹ (mapa).

Tereny zamieszkane obecnie przez Zagórzan stanowiły jeszcze w XVIII w. część puszczy, ciągnącej się wówczas od Myślenic po grzbiety Karpat, stanowiących granicę między Polską a Węgrami. Pierwsi osadnicy zaczęli na tych terenach osiedlać się jeszcze w XIV wieku; największe jednak nasilenie akcji kolonizacyjnej przypadało na czasy Kazimierza Wielkiego, kiedy to zostały wydane przywileje lokacyjne dla niezbyt odległych od terenu Zagórzan Myślenic (1342 r.), Stróży (1348 r.), Pcimia (1351 r.) czy Lubnia (1360 r.). Niedługo po nich odbyła się lokacja miejscowości położonych w samym centrum interesującego nas obszaru, tj. Mszany Górnej (1365 r.) i Olszówki założonej „na surowym korzeniu” w 1388 r. a także Niedźwiedzia, położonego u stóp Górców, o którym najwcześniejsza wzmianka pochodzi z 1398 r.² Ludność zasiedlająca tereny Górców i przyległego Beskidu Wyspowego przybywała tu wzdłuż dolin rzecznych z przeludnionego, jak na ówczesne warunki gospodarcze, krakowskiego Powiśla. Była to ludność rolnicza, rdzenie polska bez domieszek obcych elementów etnicznych. Jedyną wzmianką historyczną mogącą świadczyć o ewentualnym udziale Niemców w dawnym osadnictwie tych stron znajdujemy w niepotwierdzonych skądinąd zapiskach parafialnych w Mszanie Dolnej, pochodzących z XVII lub XVIII w., w których zanotowano niesprawdzoną tradycję o części Mszany zw. Rosenberg, całkowicie zniszczonej w czasie najazdu szwedzkiego³.

W XV w. pojawili się na terenie polskich Beskidów Wołosi, ludność rumuńska trudniąca się pasterstwem, która wędrowała z dalekiego Bałkanu przez Siedmiogród w głąb Karpat zachodnich, pociągając za sobą elementy południowo słowiańskie i ruskie. Koczownicy wołoscy nie ominęli również terenów zamieszkałych przez Zagórzan, o czym świadczą niektóre nazwy miejscowe takie jak: Magura, Przysłop, Kiczora i Turbacz⁴. O osadnictwie wołoskim świadczą również liczne nazwiska Zagórzan takie jak: Lupa, Sutor, Fudala, Ogiela, Drobola a także zachowana do dziś bogata nomenklatura i organizacja pasterska.

W XVI w. sporo pasterzy wołoskich osiedliło się na stałe we wsiach górskich asymilując się z czasem całkowicie wśród dawniejszych osadników polskich. Najstarszą wśród osad założonych w rejonie Górców przez pasterzy wołoskich jest granicząca z terytorium Zagórzan od południowego wschodu wieś Ochotnica, założona w 1416 r. Na terenie zagórzańskim zostało stwierdzone osadnictwo wołoskie w Mszanie Górnej, Olszówce i Po-

dobinie. W czasach feudalnych wsie Zagórzan były własnością królewską; niektóre z nich, jak Mszana Dolna, Kasinka, Olszówka i Raba Niżna pozostały królewszczynami do czasów zaboru tej części Małopolski przez Austrię. Inne osady, jak klucz wielkoporebski i Kasina Wielka przeszły w ręce szlacheckie. W skład klucza Poreby Wielkiej wchodziły oprócz wsi tej nazwy: Niedźwiedź, Podobin, Zawada, Witów, Konina, Łostówka, Łętowe, Mszana Górna i Lubomierz założony w 1600 r. przez Sebastiana Lubomirskiego⁵.

Po zaborze południowej Małopolski przez Austrię rząd austriacki rozsprzedał pozostałe królewszczyny osobom prywatnym. Mszanę Dolną zakupił w 1801 r. Piotr Wodzicki, od którego z kolei nabył ją w 1816 r. Antoni Juszcakiewicz. Inne wsie niegdyś królewskie często zmieniały właścicieli, na koniec uległy parcelacji wśród miejscowych włościan. Zagórzanie w okresie wzrastającego konfliktu między wsią a dworem wzięli masowy udział w rewolucji chłopskiej w 1846 r., zwłaszcza że ziemia Zagórzan jest uboga, trudna do uprawy i nie sprzyja większemu rozwojowi rolnictwa. Zaorywane pastwiska zamieniane na grunt uprawny zaspokajały częściowo głód ziemi, jednakże przyczyniło się to do zmniejszenia pogłowia bydła i owiec, stanowiących dawniej poważną pozycję w gospodarce Zagórzan. Trudności gospodarcze powodowały, że z terenów zagórzańskich już w XVIII w. wyruszały gromady sezonowych robotników rolnych na północ za Wisłę i na południe przez Karpaty na Nizinę węgierską. Pod koniec XIX w. rozwinęła się wśród Zagórzan emigracja zarobkowa do wielkich ośrodków przemysłowych Francji lub Stanów Zjednoczonych A. P.

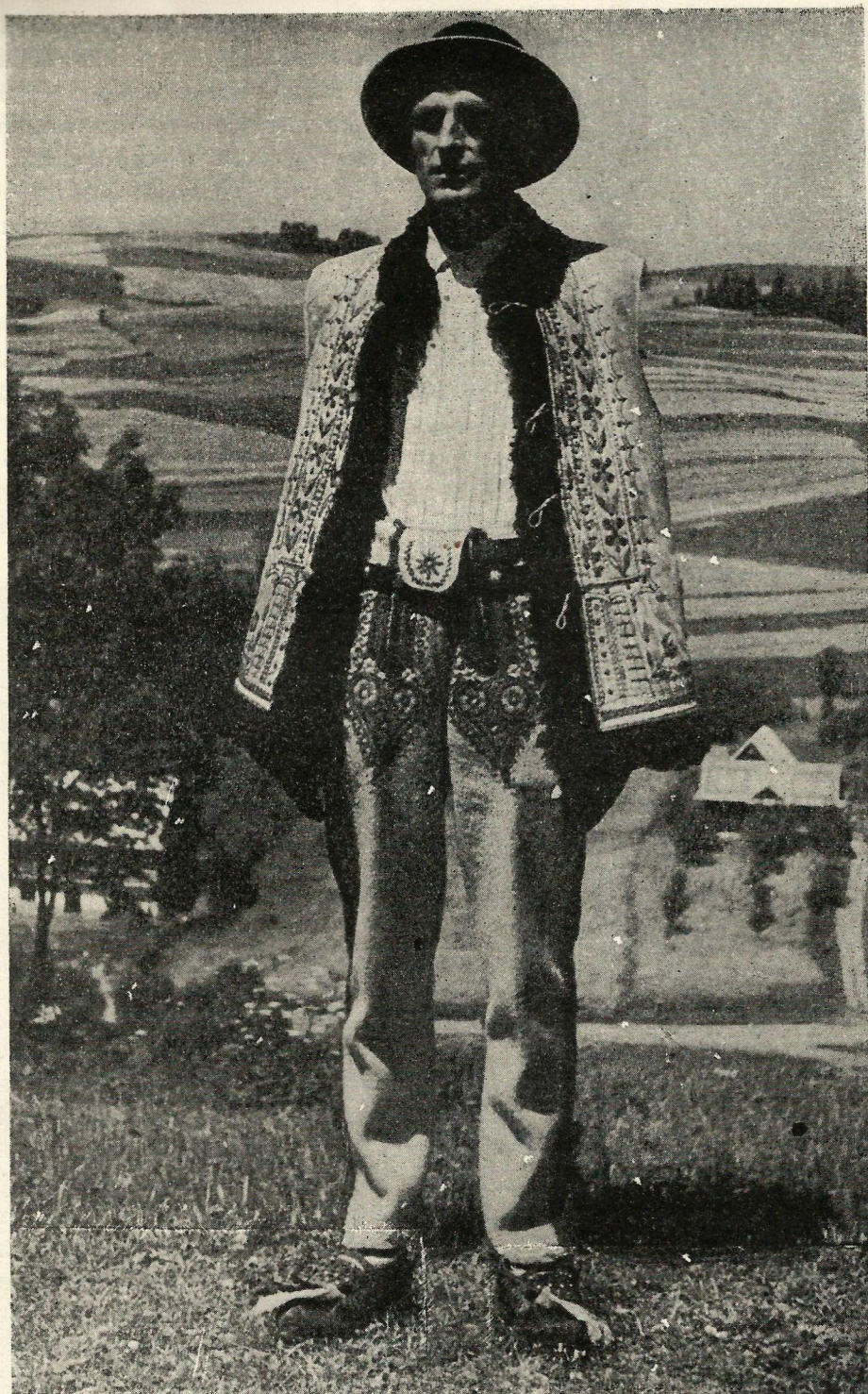
Wśród góralskich grup etnicznych, zamieszkujących polskie Karpaty, Zagórzanie stanowią ogniwo środkowe; jedynie na północy sąsiadują z podgóorskimi Lachami. Wiele cech wspólnych łączy Zagórzan z mieszkającymi na północnym zach. Kliszczakami, (na południe od Myślenic). Analogie te zaznaczają się szczególnie w stroju ludowym.

Strój Zagórzanina składał się z płaszcza zwanego *hazuką*, uszytego ze sukna samodziałowego czarnego, rzadziej białego, kroju *p o n c h o p o d ł u ż n e g o*, ze spodni również ze samodziałowego białego sukna, z krótkiego serdaczka bez rękawów sięgającego do pasa, sporządzonego z białą wyprawionych skór owczych, a zdobionego aplikacjami ze skórki czerwonej i zielonej. Serdaczek noszony był na koszuli pod *hazuką*. Nogi obuowano w kierzce skórzane, przywiązywane do stopy rzemiennymi paskami. Głowy nakrywali chłopci kapeluszami z filcu, wyrabianymi w małomiasteczkowej manufakturze. Zagórzańskie spodnie miały zawsze dwa *przypery*, a ozdobione były haftem wykonanym włóczką lub *stamentem* koloru czerwonego i siwego. Za okrycie zimowe służyły bogatszym gospodarzom serdaki i kozuchy. Uzupełnieniem dostatniego stroju zagórzańskiego były w XIX wieku pasy zapinane na sprzączki.

Strój kobiecy codzienny i odświętny sporządzony był w całości z płótna domowego. Na codzień nosiła Zagórzanka bieliznę z grubego płótna, spódnice spodnią z białego a wierzchnią z farbowanego płótna lub tkaniny fabrycznej, drukowanej. Do stroju odświętnego należała też koszula z cienkiego płótna, spódnica i fartuch zdobiony dołem zębami i haftem oraz zapaska. Na plecy zarzucała *łoktuszkę*, a głowę okrywał czepiec. Bogate ubierały się w spódnice i zapaski wełniane lub jedwabne. Fartuchy i czepce wypełniały hafty w postaci *latorózek*, gwiazdek, punktów itp. Na nogi wkładano kierzce, a od święta buty z miękkimi cholewami a później sznurowane trzewiki.

Wyraźne odrębności zarysowują się natomiast, gdy porównujemy ubiór Zagórzan z ubiorami górali nowotarskich, sąsiadujących z Zagórzanami od północy. Pewne elementy odzieży górali nowotarskich takie jak: niski kapelusik filcowy z wąską krezą, ozdobiony muszelkami a dalej brązowa *cucha* zdobiona nie haftem lecz *ślakami*, tj. wąskimi paseczkami czerwonego sukna, wąskie spodnie zdobione po bokach lampasem, są obce Zagórzanom. Różnice zaznaczają się również i w stroju kobiecym.

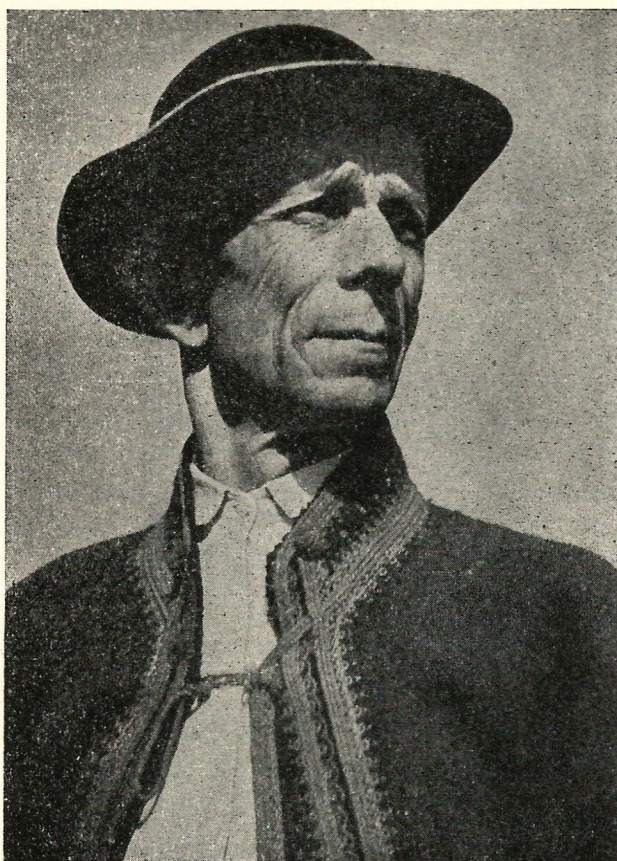
Sąsiadujący z Zagórzanami od wschodu górale sądecki, jakkolwiek niejeden szczegół stroju przejęli od Zagórzan, różnią się także od nich ubiorem w sposób widoczny. Występują tam jeszcze do dziś starodawne *gurmany* szyte z białego sukna, spodnie białe weł-



Ryc. 1. Góral w tradycyjnym odświętnym stroju. Łostówka, pow. Limanowa.
Fot. Zb. Wyszomirski, 1953

niane zdobione dokoła przyporów węzłem rycerskim⁶. Kobiety w Sądecczyźnie ubierały się w spódnice z płótna domowego, czarne lub granatowe katanki, a od święta w gorsety⁷.

Najbardziej odróżniały się od zagórzańskich ubiory Lachów, stykających się z Zagórzami na pñ. wsch. skrawku zagórzańskiego regionu. Lachy stanowią pod względem kulturowym osobną grupę, posiadającą wiele elementów nawiązujących do bardziej na północ osiadłych grup krakowskich. W męskim stroju Lachów występują zupełnie obce



grupom góralskim *górnice*, tj. długie płaszcze sięgające poniżej kolan z białego samodziałowego płótna, a dalej białe sukmany zdobione czerwonym sznurkiem, granatowe *kaftany* bez rękawów i buty z cholewami, do których wpuszczano spodnie⁸. Ubiory kobiet natomiast niewiele różnią się od ubioru Zagórzanek. Różnice te zacierają się tym bardziej, że niektóre elementy stroju kobiecego jak np. białe, haftowane chusty czepcowe, noszone zarówno przez gorczańskie góralki jak i kobiety z podgórze były zakupywane w tych samych ośrodkach. Ogólnie stwierdzić należy, że w dziedzinie stroju kobiecego teren Zagórzan znajdował się wyraźnie w sferze wpływów idących tu z północy.

Ryc. 2. Współczesny typ górala z obszaru Zagórzan, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953

R o z d z i a ł I

OBECNY STAN STROJU LUDOWEGO ZAGÓRZAN

Począwszy od I wojny światowej tradycyjny ubiór ludowy Zagórzan znajduje się w stanie wzrastającego zaniku. Według wypowiedzi miejscowej ludności przyczyny tego zjawiska są różne, na plan pierwszy wysuwają się jednakowoż momenty gospodarcze. Górale gorczańscy odeszli przeważnie od gospodarki dawnego typu, opartej na domowej obróbce produkowanych w własnym gospodarstwie surowców. Pociągnęło to za sobą pewne konsekwencje i w zakresie stroju ludowego; zmniejszał się stale wyrób płótna i sukna samodziałowego, a przemysł fabryczny, którego produkcja również uległa z biegiem czasu zmianie, nie dostarczał już pewnych dodatków potrzebnych do dekoracji zagórzkańskich ubiorów. Na ogół stwierdzić należy, że najistotniejszą przyczyną zanikania ubiorów ludowych, a wśród nich także zagórzkańskich jest ich wysoka cena, nie wytrzymująca konkurencji z o wiele tańszymi ubiorami fabrycznymi. Nie bez znaczenia była też tendencja do wyrównania różnic klasowych. Według opinii Zagórzan sąsiedzi z terenów północnych wyśmiewali ich strój, przy czym przedmiotem docinków miały być zwłaszcza podwójne przypory u spodni. Istnieje również stała tendencja do ubierania się według mody miejskiej, zwłaszcza wśród młodzieży, która odnosi się do ubiorów tradycyjnych z niejaką obojętnością jeśli nie pogardą; starsi uzasadniają niekiedy niepraktyczność dawnych ubiorów; *hazuka* np. zdaniem ich musiała być zarzucona, bo to okrycie „ani na zimno, ani na ciepło“.

- W dzisiejszym ubiorze Zagórzan, zwłaszcza w ubiorze męskim, zachowało się niewiele elementów tradycyjnych. Zagórzanie chodzą do pracy najczęściej w podniszczonych ubra-

niach miejskich, które czasem uzupełnia stary serdak, połatane kierzce, sukienne spodnie, a w lecie spodnie z samodziałowego płótna. Nawet wśród starszych gospodarzy rzadko który wkłada na głowę góralski kapelusz z Nowego Targu. Świąteczny ubiór jest już przeważnie zupełnie miejski; niektórzy tylko noszą jeszcze białe, pięknie cyfrowane spodnie lub białe serdaki. Do wyjątków należą starzy gospodarze, posiadający pełny zagórzański strój odświętny. Jest ich zaledwie kilkunastu na całym omawianym obszarze, i w strojach tych występują tylko na większe uroczystości. Młodzież męska ubiera się w dni świąteczne po miejsku.

Zagórzański ubiór kobiety, jakkolwiek też uległ dużym zmianom, zachowuje bardziej swój dawny, wiejski charakter. Dawne samodziałowe spódnice, haftowane koszule i białe rańtuchy należą już do przeszłości, jednakże utrzymuje się nadal zwyczaj narzucania chustek na głowę, noszenia fałdzistych spódnic i zapasek, okrywania się wełnianymi chustami od zimna. Czasem można widzieć dziewczynę w gorsecie odziedziczonym po matce lub babce. Na ogół jednak młode kobiety i dziewczęta wkładają coraz częściej plisowane spódnice, bluzki z krótkimi rękawami, miejskie płaszcze i berety. W ten sposób ubiór ich upodabnia się całkowicie do ubiorów miejskich.



Ryc. 3. Współczesne ubiory Zagórzan. Poręba Wielka, pow. Limanova. Fot. S. Flizak, 1950.

ZARYS HISTORYCZNY ROZWOJU STROJU ZAGÓRZAN

Ubiór Zagórzan noszony na przełomie XIX i XX w. w tej formie, w jakiej widzimy go na fotografii z Poręby Wielkiej, przedstawia jeden okres w rozwoju tego stroju. W odleglejszej przeszłości, tj. w XVII i XVIII w. górale gorczańscy mieli niewątpliwie ubiór inny pod względem kroju, a także zdobin, lecz nie możemy go odtworzyć dla braku źródeł. Natomiast można zrekonstruować ubiór noszony na przełomie XVIII i XIX w. w oparciu o wiadomości przekazane przez J. Rostworowskiego w jego „Diariuszu podróży z 1813 r.”⁹, w którym autor opisuje strój ludowy we wsi Dobrej. Nieco materiałów dla rekonstrukcji stroju gorczańskiego zawiera „Ułamek z podróży archeologicznej” po Galicji J. Łepkowskiego i K. Jerzmanowskiego z 1849 r.¹⁰. Na tej podstawie można ustalić skład ubioru męskiego Zagórzan, który był charakterystyczny dla tej grupy. Według obu źródeł Zagórzanie nosili płaszcz koloru brunatnego, a w Dobrej koloru białego, wyszywany czerwonym bawełnianym sznurkiem i spięty pod szyją, co wskazywałoby, że był noszony jak zarzutka na plecach. W Mszanie była noszona krótka brunatna burka zarzucana na plecy. Dokument z 1808 r. z Lubomierza poświadcza, że płaszcze takie były zdobione wyszyciami z czerwonej włóczki. Wprawdzie przytoczone źródła nie wspominają o spodniach, jednakże na podstawie innych wzmianek można przyjąć, iż były one jak w pobliskiej wsi Dobrej opięte na nogach na węgierską modę. Spodnie takie opasane były szerokim pasem na biodrach. Na nogi wkładano sznurowane chodaki. Był to prawdopodobnie strój sprzed 1800 r., jednakże rekonstrukcja ta nie znajduje potwierdzenia w obecnej tradycji Zagórzan. Zagórzanie urodzeni między 1860 a 1870 r. stwierdzają zgodnie, że *hazuki* noszone w czasach ich młodości nie różniły się niczym od tych, które noszono po I wojnie światowej. Także o obcisłych i opiętych spodniach starzy informatorzy wiejscy nic nie słyszeli, możliwe więc, że notatki Łepkowskiego i Jerzmanowskiego były powierzchowne, a relacja nieścisła.

Oba źródła stwierdzają natomiast zgodnie, że odświętnym okryciem kobiet był *rańtuch*, wspomniany przez Rostworowskiego, zw. *obruszem* przez Łepkowskiego i Jerzmanowskiego. *Rańtuch* okrywał głowę, a częściowo i twarz, końce zaś jego zwisały do kolan. Inne części stroju kobiecego nie są wymienione. Opierając się na materiale znajdującym się w rękopisie z Olszówki z XVII w.¹¹, możemy zrekonstruować strój góralki spod Gor-



Ryc. 4. Ubiór górala z Lubnia, pow. Limanowa z poł. XIX w. Album J. Kopernickiego, Types et costumes de la Pologne Nr 154. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Krakowie. Fot. J. Krieger

ców odświętnie ubranej. Składał on się z białego rańtucha i białej lnianej łoktuszeki, zarzucanej na plecy. W zimie wdziewano serdak z rękawami. Bogatsze góralki nosiły szerokie bawełniane lub wełniane spódnice, a biedniejsze białą, płócienny fartuch. Bogate gospodynie nosiły szuby i sukienki. Na codzień do pracy wkładano płócienne spódnice i chustki na głowę; nogi obuwano w kierzpce.

W I poł. XIX w. gospodarstwo góralskie miało charakter gospodarstwa naturalnego, którego główną cechą była samowystarczalność. Sporządzano więc odzież z domowego płótna, sukna ze skór owczych; w ten sposób gospodarka naturalna sprzyjała zachowaniu tradycyjnego stroju przez długie lata. Jednakże w poł. XIX w., tj. w okresie Wiosny Ludów, zaszła w położeniu górali radykalna zmiana. Akt uwłaszczeniowy z 17 kwietnia 1848 r. wyzwalał ich nie tylko od wyzysku, ale z wszelkiej zależności od dworu. W następstwie uwłaszczenia poprawiła się sytuacja gospodarcza chłopów, tak że lata 1860—70 stanowiły okres widocznej poprawy gospodarczej. Także i emigracja zarobkowa do bliższych i dalszych krajów wpłynęła na przemiany wsi wyrażające się również i w odzieży.

Przed 1848 r. większość góralskich wychodźców do Węgier pozostawała w tym kraju na zawsze¹². W Dobrej widział J. Rostworowski w 1813 r. spodnie „kroju węgierskiego“, mógł to być jednak wpływ mody idący z Podhala, a nie wprost z Węgier. Natomiast w II poł. XIX w., jak wspominają starzy informatorzy, wracający z Węgier górale rozpowszechnili noszenie butów i barchanowego kabata zw. *anklikiem*. Wpływ mody słowackiej wyraził się w kapeluszach z szerokim rondem, które nazywano *orawiokami*.

Z końcem XIX w. wytworzyła się tu nowa klasa społeczna, mianowicie proletariatus robotniczy. Byli to synowie chłopscy, którzy z braku pracy i zarobku wędrowali do miast austriackich, a także do Niemiec i Danii. Powracający z Prus lub Ameryki przeważnie już góralskiego stroju nie przywdziewali.

Do I wojny światowej przeważał jeszcze wśród Zagórzan tradycyjny strój ludowy.

Ciekawą grupą zbliżoną pod pewnymi względami do Zagórzan są Kliszczacy sąsiadujący od pñ.-zach. z Zagórzanami których ubiór opisał nieznany autor w pracy pt. „Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r.“, który błędnie zaliczył Kliszczaków do Zagórzan¹³. Anonimowy ten autor stwierdził, że już wtedy w takich miejscowościach jak Tokarnia, Łętownia, Więcierza, Więciorka i Osielec strój góralski był mało noszony. Zanik kliszczackiego ludowego stroju zaczął się od 1860 r., a kierzpce i białe samodzielne spodnie przestano nosić w Skawcach i Mucharzu około 1895 roku. Na podstawie tego dziennika można odtworzyć ubiór kliszczacki z 1910 r. W tym czasie sąsiedzi Zagórzan, Kliszczacy nosili *górnice* i spódnice z białego sukna zw. *guniami*. Ciemno-brązowe *górnice* zdobione były czerwonymi sznurkami na przodzie i krajach. Kliszczacy nosili wąskie spodnie z jednym przyporem i dwiema kieszeniami; spodnie były zdobione



Ryc. 5. Kobięcy ubiór odświętny noszony jeszcze w końcu XIX w. Poręba Wielka, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1950.



Ryc. 6. Gajowi w ubiorach zagórzeńskich. Poręba Wielka, pow. Limanowa, 1912 r.

szeroką niebieską lub czerwoną tasiemką naszytą u przypora, kieszeni i wzdłuż nogawic. Najbardziej charakterystyczną częścią ubioru Kliszcaków były płóciennne, szerokie spodnie z frędzlami u dołu.

Zagórzeńskie nosili zupełnie odrębny strój góralski, toteż wyróżniali się od swoich sąsiadów z północy, tj. od Lachów, do których czuli z dawien dawna pewien antagonizm. Lachy różnili się od górali nie tylko ubiorem, lecz także i gwarą, która dla górali miała z powodu dualnej końcówki *wa* brzmienie komiczne. W ubiorze przedmiotem lekceważenia była górnicza i buty z podkówkami; wyrażało się to w następującym powiedzeniu: „Lachu podkówcorzu, nie chodź po smętorszu, Pana Boga nie znos, podkówkąm się zegnos“. I na odwrót, góral w guni i kierpcach był w oczach Lacha przedmiotem ostrych docinków¹⁴. Antagonizm grupowy, aczkolwiek nie tak ostry, istniał i wewnątrz samej góralszczyzny, dzieląc ją na dwa obozy. Do jednego należeli Zagórzeńskie i Podhalanie, do drugiego Kliszcacy. W oczach Zagórzeńskich i Podhalan „Kliszczakom było daleko do prawdziwych górali“. Uważano ich za grupę pośrednią między Lachami a góralami i dlatego patrzano na nich z niejakim lekceważeniem.

Mimo antagonizmu, nieliczne elementy stroju lachowskiego przeniknęły do strojów górali, mianowicie kaftany i żupany. Te części ubiorów przejęli górale tym łatwiej, że Kasina Wielka należała od najdawniejszych czasów do 1804 r. do parafii w Skrzydlnej. W 1804 r. w Kasinie W. została utworzona osobna parafia. Stykając się każdej niedzieli z Lachami w Skrzydlnej przejęli Zagórzeńskie ich modę w zakresie ubioru odświętnego. Odzież ta jednak w poł. XIX w. została zarzucona. Terenem na którym lachowska kultura materialna mieszała się z kulturą góralską były peryferyczne wsie: Gruszowiec, Jurków, Chyżówki, Pólrzeczki, Dobra i Porąbka. W Dobrej, Porąbce i Gruszowcu nosili chłopcy białe spodnie z granatowymi wyszywkami i kaftany bez kołnierza i bez rękawów. z czer-

wonymi obszywkami, sięgające do połowy uda. Noszono też buty „polskie“, choć w Jurkowie, Chyżówkach, Wilczycach i Pórzeczkach noszono lachowskie *kikle*, tj. płócienne bluzy, które koło Limanowej wdziewano i na święta. We wsiach tych wierzchnim okryciem były sukmany ze *stamontom* jak i lachowskie górnice z pacześnego płótna oraz gurmány z brązowego sukna z zielonym obszyciem na kołnierzach i rękawach.

Przełomowym okresem dla stroju ludowego wśród Zagórzan były lata 1900—1910, w których pojawiają się na wsi coraz częściej ubiory miejskie. Zjawisko to miało podłoże gospodarcze; albowiem ok. 1900 r. wspólnoty gruntowe dotychczas zaniedbane uległy podziałowi między indywidualnych gospodarzy. Wszystkie odłogi zostały zajęte pod uprawę, a górale wprowadzają do gospodarki coraz częściej maszyny i nawozy sztuczne. Te powolne przemiany w dziedzinie gospodarczej wyraziły się również w zagórzańskim stroju ludowym¹⁶.

Proces zanikania poszczególnych części tradycyjnego ubioru zagórzańskiego zaczął się już wcześniej: tak np. *sukienka* czyli *szuba*, najparadniejszy ubiór kobiety, którą zagórzańskie gospodynie nosiły wcześniej, bo w XVII w¹⁷ — wyszła z mody przed 1880 r. Jeszcze wcześniej znikły *rańtuchy*; łoktuszki zaś, czepec i buty z miękkimi cholewami zostały zarzucone przed 1900 r. Męską *hazukę* wypiera *baja*, wygodniejsza w pracy koło domu i w lesie.

Po 1900 r. przejawia się wśród młodych moda noszenia spodni z nogawicami zwężonymi, u dołu rozcinanymi (ryc. 11). Ten krój spodni utrzymał się dotąd, podczas gdy krój spodni podhalańskich stracił swoją ekspansywność.

Białe spodnie sukienne wykazują największą żywotność ze wszystkich elementów stroju ludowego Zagórzan, Kliszczaków i Podhalań; stwierdził to najwcześniej Witkiewicz u chłopów zakopiańskich. Noszą je dotąd chłopcy w Porębie Wielkiej i Mszanie Dolnej, a Kliszczacy w Krzeczowie i Lubniu ubierali się w nie do I wojny światowej. Także i kierpce utrzymują się nadal. W latach międzywojennych zaznaczył się wpływ kierpców podhalańskich. Moda podhalańska wyrażała się również w noszeniu brązowych kożuszków bez rękawów, obcisłych spodni z parzenicami o wielkich rozmiarach. Był to pęd nowy, który porwał szczególnie młodzież, istniała bowiem ogólna tendencja do wyolbrzymiania znaczenia mody podhalańskiej¹⁸.

Zagórzański strój ludowy nie był zupełnie jednolity; istniały pewne różnice w zdobieniu, a nawet w kroju, przy pomocy którego



Rys. 7. Mężczyzna w hazuce, Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

lud zaznaczał swoją odrębność. Odrębność ta zaznaczała się we wsiach obejmujących jedną parafię której zasięg pokrywał się najczęściej z obszarem dworskim¹⁹.

W ludowym stroju zagórzańskim zaznaczają się również pewne cechy zależne od mody, a także wieku i stanu posiadaczy. Oto parobcy z bogatych rodzin nosili buty z cholewami o 3—6 karbach. W Łętowem, Mszanie Górnej, Podobinie i Rabie Niżnej dopełnieniem kawalerskiego stroju były pawie, a nawet strusie pióra przy kapeluszu. Wyraźnie także zaznaczały się różnice klasowe w odświętnym ubiorze kobiecym. Bogate góralki ubierały się w spódnice wełniane lub jedwabne, natomiast biedne nosiły spódnice z domowego płótna, ręcznie farbowanego. Wierzchnim okryciem bogatych góralek były sukienne *sukienki* i szuby; chałupnice i komornice okrywały plecy *łoktuszkami*. Bogate góralki miały do stroju odświętnego piękne buty, a żony zagrodników nosiły tylko kierzpce. Gdy pod koniec XIX w. weszły w miejsce *łoktuszek* chustki, bogate góralki kupowały wełniane kosztowne *burdyski* i *kocówki*, biedne zaś zadowalały się chustkami bawełnianymi. Gorsety bywały niekiedy brokatowe, a sznury czerwonych grubych koralików świadczyły o bogactwie ich właścicielki.

Pod względem gospodarczym można podzielić społeczeństwo góralskie na trzy klasy, tj. bogatych, średniozamożnych i biedaków. Pasterstwo i owczarstwo stanowiło uboczne zajęcie w gospodarstwie i nie dało podstawy do powstania osobnej grupy społecznej pasterzy, gdyż pasaniem bydła i owiec zatrudniali gospodarze służbę i dzieci. Rzemieślnicy, jak krawcy i kuśnierze ubierali się po chłopsku; kowale zwłaszcza z miasteczek ubierali się po miejsku, choć jeśli który był miejscowego pochodzenia nosił ubiór góralski. Nieliczni szewcy nosili się, jak pamięć sięga, zarówno do pracy jak i na święta zawsze „po pańsku”, tj. po miejsku. Niektórzy chłopi znajdowali dodatkowe źródło dochodów w handlu bydłem, deskami, płótnem a także w sporządzaniu skrzyń i kołodziejstwie. Dawało to niezły dochód i sprzyjało rozwojowi bogatszego stroju. Ubiór małorolnych i komorników był skromniejszy i mniej ozdobny. Natomiast dość dużą rolę odegrała moda umundurowania wojskowego przyniesiona w te strony przez tych, którzy w wojsku służyli. Tradycja wiejska przekazała wiadomość, że żołnierze po nienagannym wysłużeniu kilkunastu lat w szeregach, wracali na wieś w mundurach wojskowych, to też w II poł. XIX i XX w. nie brakło na wsi mężczyzn, którzy nosili niektóre części odzieży austriackiego munduru. Wojskowa czapka noszona była przez pastuszków, a wojskowe spodnie i buty wdziewane były do serdaków i hazuk.

Rozdział III

ZASIĘG STROJU ZAGÓRZAN

Rzut oka na mapę fizjograficzną Polski przekonuje nas, że grupa Zagórzan znajduje się w niewielkim co do obszaru zakątku na północ od Gorców, w części Beskidu Wyspowego i doliny rzeki Raby oraz jej dopływu Mszanki. Obszar ten zamieszkują Zagórzanie różniący się od górali podhalańskich zarówno strojem, jak i innymi cechami w zakresie kultury. Ogólnie stwierdzić trzeba, że zasięg badanego stroju jest niezbyt wielki w porównaniu np. z obszarem strojów lachowskich, a nawet podhalańskich i kliszczackich. Granice obszaru zamieszkanego przez Zagórzan biegną wzdłuż grzbietów górskich Ćwilina, Mogielicy i Śnieżnicy na wschodzie, następnie granica biegnie równolegle do doliny Kasinki, prawobrzeżnego dopływu Raby, przecina Rabę i biegnie na zachód grzbietami Szczebla i Lubonia mniej więcej po Rabę Niżną, po czym zatacza głęboki łuk na południowy zachód aż do Turbacza, skąd wzdłuż Gorców aż do źródeł Kamienicy, dopływu Dunajca zamyka południowy zasięg obszaru Zagórzan. Jest to najdalej na południe biegnący zasięg stroju zagórzańskiego. Granica wschodnia biegnie mniej więcej od doliny Kamienicy na północ ku źródłom Kasinki. Obszar ten przepływa rzeka Mszanka ze swym dopływem i Porębą, wpadającą do Raby (mapa).



Tablica I
Strój Zagórzan.

mal. J. Karolak

Pełne formy osiągnął strój zagórzański w latach 1860—1880, kiedy ta maniera podhalańska nie dotarła jeszcze na północną stronę Gorców. Całość stroju męskiego Zagórzan z Poręby Wielkiej lub Mszany Dolnej składała się wówczas z następujących części: koszuli, białego serdaczka bez rękawów, hazuki z czarnej wełny wyszywanej czerwoną włóczką i średnioszerokich spodni z białego sukna. Nogi owinięte w lniane onuce chroniły skórzane kierzpce przymocowane rzemykami (ryc. 24). Głowę ochraniał kapelusz (ryc. 25) zdobiony pasemkami z czerwonego *stamentu* lub kostkami. Był to ubiór na codzień i na święta, noszony na ogół powszechnie w regionie zagórzańskim. Ubiory sąsiednich grup góralskich, jak Nowotarzan, tj. części Podhalan sąsiadujących na północy z Zagórzanami były bardzo podobne; prawie identyczna z hazuką była gunia zdobiona *pąksem*, a nie włóczką, spodnie były bardziej obcisłe, kozuski bez rękawów brązowe, kapelusze z szerokim rondem zdobione kostkami, niegdyś zaś *stamentem*. Kierzpce były powszechnie używane.

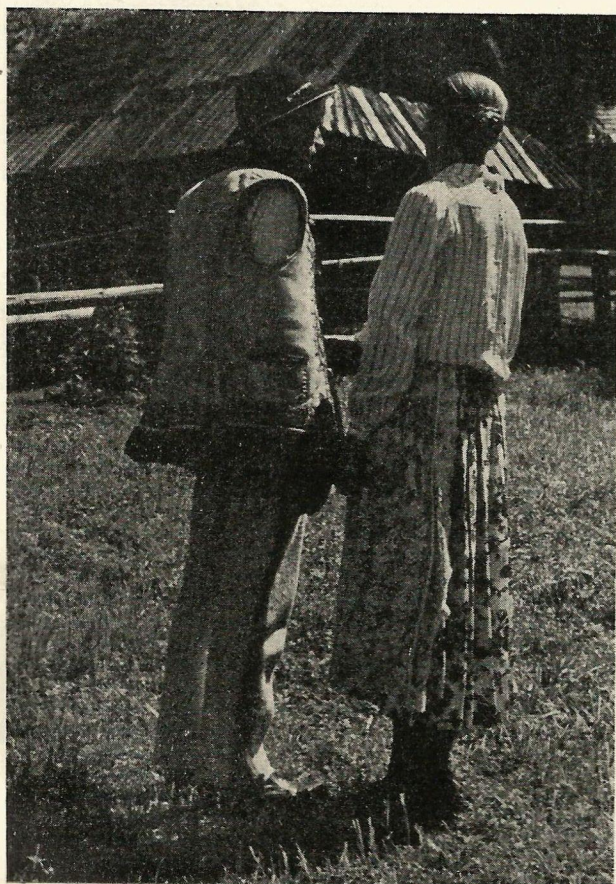
Ubiór góralski z Kamienicy, a więc z terenów bardziej na wschód położonych wykazuje cechy częściowo wspólne z ubiorem zagórzańskim, jednakże zachodzą i tu pewne różnice. Do tej grupy etnicznej przeniknął wpływ stroju zagórzańskiego; chłopci w Kamienicy i Łącku zarzucili białe gurmány, a przejęli gorczańską hazukę, pozostawiwszy tylko samą dawną nazwę²⁰. Podobnie jak Zagórzanie nosili górale z Kamienicy i Łącka szerokie białe spodnie z czarnymi lampasami.

Najbardziej zbliżony ubiór do zagórzańskiego stroju mieli Kliszczacy, mieszkający w stronie północno-zachodniej.

Szczególnie charakterystyczne są dla stroju Zagórzan *hazuki*. Hazuki zagórzańskie były skrawane w dwojaki sposób: jeden zwano krojem mszańskim, a drugi porębskim. Krój

mszański odznaczał się tym, że hazuka nie przylegała ściśle do ciała, lecz była dość wolna. Panował on w północnej stronie regionu, tj. w Mszanie Dolnej, Słomce, Kasince Małej, Kasinie Wielkiej, w Glisnem, Rabie Niżnej, Łostówce i Łętowem — krój porębski zaś w południowej części, głównie w Porębie Wielkiej, Olszówce, Podobinie i Niedźwiedziu. Hazuki szyte według tego drugiego kroju zwanego krzyżowym były „pasowne” i uwydatniały kształty. W północnej części Mszany Górnej, która należała do parafii dolno-mszańskiej, przyjęty był krój mszański, w południowej zaś, należącej do parafii niedźwiedzkiej, przewagę miały hazuki kroju porębskiego (krzyżowego). W pozostałych wsiach chłopci nosili hazuki obu krojów. Ostatecznie wziął górę krój mszański.

Jak krój hazuk dawał podstawę do podziału regionu na dwie części, tak i w zdobinach był pewien szczegół, który ten podział również potwierdzał. Oto hazuki z Mszany Dolnej, Kasinki Małej i Kasiny Wielkiej znamionowała obwódka dołem wzdłuż kraju, na którą składały się trzy sznurki ze *stamentu*,



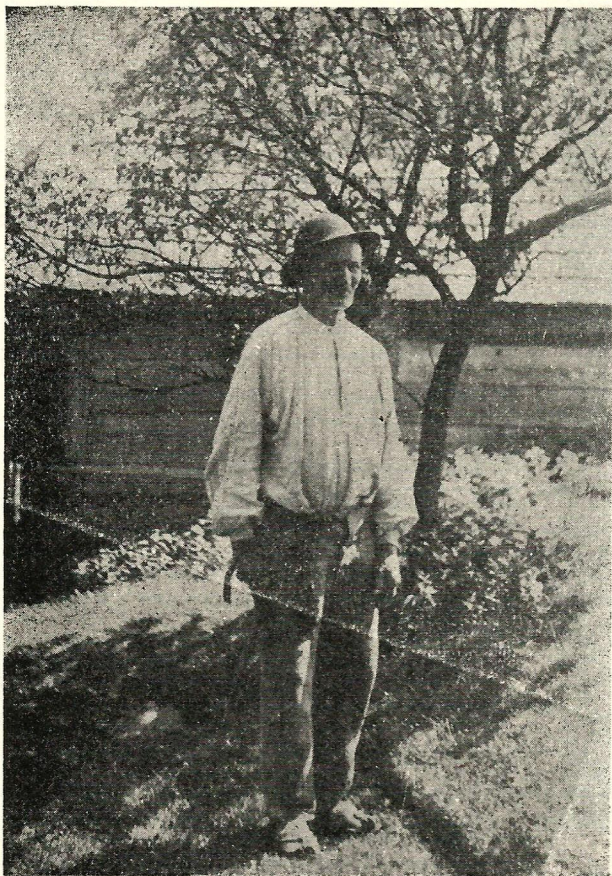
Ryc. 8. Gospodarz i gospodyni w odświętnych ubiorach. Łostówka, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszo-mirska, 1953.

dwa czerwone, a między nimi trzeci, czerwony lub niebieski. W Porębie Wielkiej, Koninie, Niedźwiedziu i Podobinie hazuki wolne były od tej obwódki uznanej za szczególnie zdobniczy pospolity i brzydki. W pozostałych wsiach widać było hazuki obu typów. Jedni chłopcy nosili hazuki z obwódką, inni bez niej. Aby zapobiec strzępieniu się hazuki dołem, krawcy porębscy zawijali sukno na całym obwodzie i zaszywali je. Skutkiem tego była ona sztywna. Między *hazuką* a *górnica*, noszoną przez Kliszczaków zachodziła minimalna różnica zaznaczająca się także i w zdobieniu. Górnice były bardziej skromne i miały uboższe zdobienia, jednakże starzy informatorzy pamiętający dobrze strój kliszczacki twierdzą, że chłopcy z Lubnia i Pcimia mieli na górnicach wyszycia w postaci wydatnych kogutków i dużych kółek. Moda hazuk z kogutkami panowała jakiś czas nawet w sąsiadującej z Msząną Dolną Rabie Niżnej i Olszówce, lecz przed I wojną została zarzucona.

Zagórzanie nosili na całym obszarze spodnie płócienne zw. *płócienkami*. Płócienki takie spełniały dwojaką rolę: były bielizną a zarazem i portkami do pracy; natomiast w postaci przyodziewku odświętnego występowały w przeszłości tylko w regionie kliszczackim oraz na północnej krawędzi regionu zagórzańskiego w Kasince Małej, Kasinie Wielkiej, częściowo w Glisnem i Rabie Niżnej. W innych wsiach nawet najstarsi chłopcy przeczą, by za ich pamięci były noszone od święta szerokie płócienki ze strzępkami. W Kasince Małej spodnie takie były w użyciu na codzień, choć bez strzępków jeszcze po I wojnie.

Zasięg białych samodziałowych spodni pokrywa się niemal całkowicie z zasięgiem hazuki. Obejmuje on zresztą całą kliszczacką góralszczyznę, a nadto spodnie takie są noszone w Gruszowcu i Jurkowie, gdzie zamiast hazuki były noszone białe sukmany.

Spodnie wąskie na wzór węgierski, zw. podhalańskimi, zostały przyniesione na obszar



Ryc. 9. Starszy chłop w letnim ubiorze roboczym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1951.

Zagórzan w latach międzywojennych, chociaż przyjęły się nierównomiernie. Przyjęły się one np. w Porębie Wielkiej, Koninie i Olszówce, natomiast w Lubomierzu zachował się w równym stopniu dawny szeroki krój spodni w „cyrwone snurki”. Znały się również spodnie szare z sukna tkanego z czarnej i białej wełny, czyli spodnie z siwego sukna. Noszono je w Gruszowcu, Jurkowie, Pólrzeczach i Chyżówkach. Na pograniczu lachowskim w Jurkowie, Pólrzeczach i Dobrej a także w Chyżówkach i Wilczycach znane były spodnie skórzane.

Zasięg białego serdaczka bez rękawów jest również typowy dla wszystkich wsi zagórzańskich. Służy on do pracy i do ubioru odświętnego. Nie był noszony tylko w Jurkowie, gdzie ludność nosiła kożuszki brązowe tak jak i w Gruszowcu a także w Rabie Niżnej. Na terenie Kliszczaków przed I wojną noszono serdaczki brązowe obok białych.

Wierzchnie płócienne okrycie kołnierze zw. *łoktuszką* było w powszechnym użyciu w regionie Zagórzan i Klisz-



czaków do końca XIX w. W Pcimiu nazywano je *prześcieradłem*. Ozdobna odmiana łoktuszek, tak zwany *obrus*, była pospolita u Kliszczaków i dłużej się tam utrzymała.

Wierzchnim okryciem bogatych chłopów była do końca XIX w. *sukienka* i jej odmiana, *szuba*. Ze źródeł pisanych wiemy, że sukienka była znana w regionie zagórzeńskim w XVII w. Także anonimowy pisarz wspomina w dzienniku podróży przy wyliczaniu ubiorów kliszczańskich w XIX w. o sukienkach i szubach²¹.

Ryc. 10. Zagórzanin w hazuce. Mszana Górna, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.

Rozdział IV

OGÓLNY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Do pracy na roli i koło domu wdziewa Zagórzanin byle jakie ubranie; widzimy więc często chłopów przy orce lub młócce odzianych w serdaczek bez rękawów, w kabatach pod serdaczkiem, w białych spodniach i obutych w kierzce. Znaczna ilość gospodarzy pracuje jeszcze w spodniach z białego samodziałowego sukna, ozdobionych czerwonymi lampasami i bogatym haftem z czerwonej włóczki dokoła przyporów (ryc. 13). W domu za całe ubranie służy chłopu koszula z grubego domowego płótna oraz *płócienki*, tj. spodnie uszyte z płótna domowym sposobem. Powszechnym obuwem na codzień były kierzce z wołowej skóry. Bogatsi gospodarze i ich synowie wkładali od święta buty z cholewami, na które wypuszczali nogawice białych spodni. Młodzi parobcy noszą odzież miejskiego pochodzenia zarówno do pracy jak i od święta.

Obecnie męski strój Zagórzan jest w większości pochodzenia miejskiego. Najlepiej można to zauważyć w niedzielę, gdy lud gromadnie wychodzi z kościoła; mężczyźni w białych spodniach i serdaczkach bez rękawów nałożonych na bluzkę lub marynarkę są w tym zbiorowisku w mniejszości. Dopełnieniem tego tradycyjnego stroju regionalnego są góralskie kapelusze z kostkami wkładane na głowę z niejaką fantazją (Tabl. I). Pierwotne wierzchnie okrycie tak charakterystyczne dla tutejszego ludu, jakim jest *hazuka* z czarnego wzgl. białego samodziałowego sukna, wyszło z użycia po I wojnie światowej. Od 1930 r. krawcy zamówień na nie nie otrzymują. To samo odnosi się do serdaków, dawniejszego zimowego okrycia. Serdak z rękawami z białych skór owczych, biało wyprawionych, nie sięgał kolan. Przód miał ozdobiony czerwonymi i zielonymi aplikacjami.

Była to odzież trwała i ciepła, choć dziś rzadko spotykana. W dalszych od Mszany Dolnej wsiach chłopci wdziewają sporadycznie serdaki do kościoła.

Rzadziej niż serdaki noszono kozuchy, sięgające niżej kolan podobnie jak hazuki. Na święta noszą obecnie wyłącznie buty.



Ryc. 11. Młody góral w ubiorze odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

Męski strój obrzędowy różnił się od stroju odświętnego tylko nielicznymi szczegółami. Do ślubu szedł młody góral z Poręby Wielkiej czy Mszany Dolnej w tym samym ubraniu, które wdziewał na święta lub na niedzielę. Był to biały serdaczek, białe spodnie i hazuka. Na nogi wkładał buty z cholewami, dawniej spuszczone, rzadziej karbowane albo też kierpce. Tylko na kapeluszu miał białą wstążkę i biały bukiet ze sztucznych kwiatów, zw. *pusą*. W Jurkowie nakładał młody wianek ze sztucznych kwiatów wokół kapelusza, a z przodu sukmany przypinał wstążkę.

Drużbowie z Mszany Dolnej mieli na kapeluszach czerwone wstążeczki i czerwone *pusy* ze sztucznych kwiatów. Drużbowie jurkowscy natomiast zatykali za kapelusze

pusy z pawich piór. Przy serdaczkach lub na hazuce miał družba z przodu przyszytą chusteczkę, którą fantazyjnie zarzucał na ramię, a nadto drobne kwiatki. Na bogatych weselach družbowie jeździli konno, więc do popędzania konia miał każdy przywiązany do ręki kańczug. Z czasem objazd konny wyszedł ze zwyczaju, lecz kańczug u ręki utrzymał się jeszcze przez dłuższy czas.

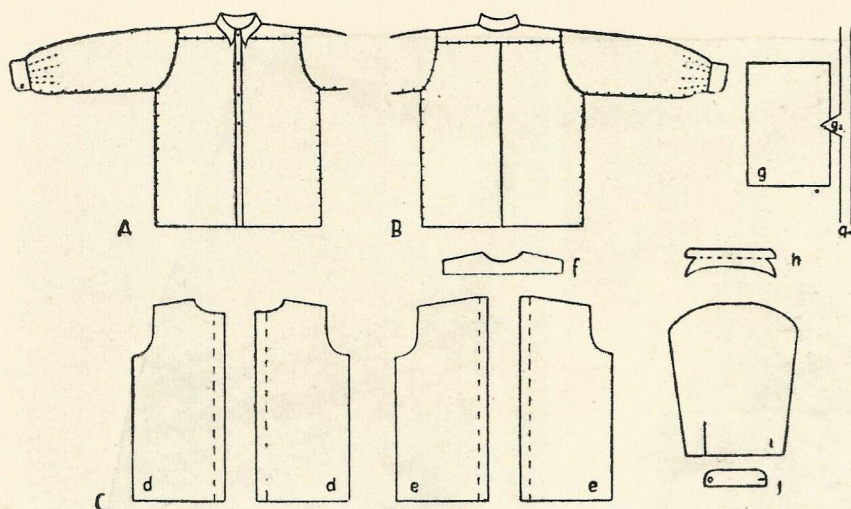
Ubiór pogrzebowy odznaczał się pewnymi różnicami lokalnymi. W Łętowem np. wkładano zmarłemu koszulę i płóciarki, na nogi kupne skarpetki a na to wszystko długą płócienną koszulę. W Kasinie Wielkiej ubierano zmarłego w dwie koszule i dwoje płóciarek, a na nogi nakładano kierzce.

Rozdział V

SZCZEGÓŁOWY OPIS STROJU MĘSKIEGO

Koszula

Bieliznę męską i kobiecą nazywają Zagórzanie *przewdzianiem*. Do męskiego przewdziania należy koszula i płóciarki, tj. kalesony. Dawniejsza koszula męska miała krój p o n c h o podłużnego; obecnie obok tego występuje krój „z karczkiem”. Robocze koszule szyto z lnianego płótna grubego, koszule odświętne z płótna cienkiego. Koszulę krojono w ten sposób: sztukę płótna składano przez pół, wycinano otwór na szyję, rozcinano płat przedni i zszywano dwa płaty z boków. Cechą staromodnej koszuli były tzw. *przykłady* przyszywane na barkach, które markowały przyramki (ryc. 12). Pod pachami wstawiano tzw. *ćwikle* kwadratowe, łączące rękawy ze stanem. Wokół wycięcia na szyję nakładano



Ryc. 12. Koszula męska. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — przody, e — tylne części, f — półkarczek, g — przyszycie kołnierza, g₁ — zwanego „oszywką” do przyramki zwanego „przykładom” — g. Dla wzmocnienia kołnierza posiada 3 „serca” — g₂, h — kołnierz, i — rękaw, j — mankiet. Podług szkicu Marii Nawieśniak. Mszana Dolna, pow. Limanowa, 1956. Podziałka 1 : 30.

oszywkę, a płótno pod nią marszczono. Między *przykładami* a oszywką bywały wszywane małe jęczyczki zw. *sercami*. Serca dzieliły oszywkę na trzy równe odcinki i wyznaczały kanty, wzdłuż których koszula powinna być składana, wzmacniały też oszywkę.

U najdawniejszych koszul roboczych rękawy były zakończone okrągło, podobnie jak nogawice *płóciarek*. Koszule takie nie były krojone do zapinania. Gdy więc chłop podniósł rękę, rękaw zesuwał się na łokieć. Koszulę zawiązywano pod szyją tasiemką; dopiero pod koniec XIX w. przyszywano niciane guziczki. Na męską koszulę wychodziło 5 do 7 łokci płótna szer. 70—75 cm. Koszula była długa, sięgała niekiedy niżej kolan. Latem Zagórzanie wypuszczali koszulę na płóciarki i przepasywali się rzemiennym pasem.

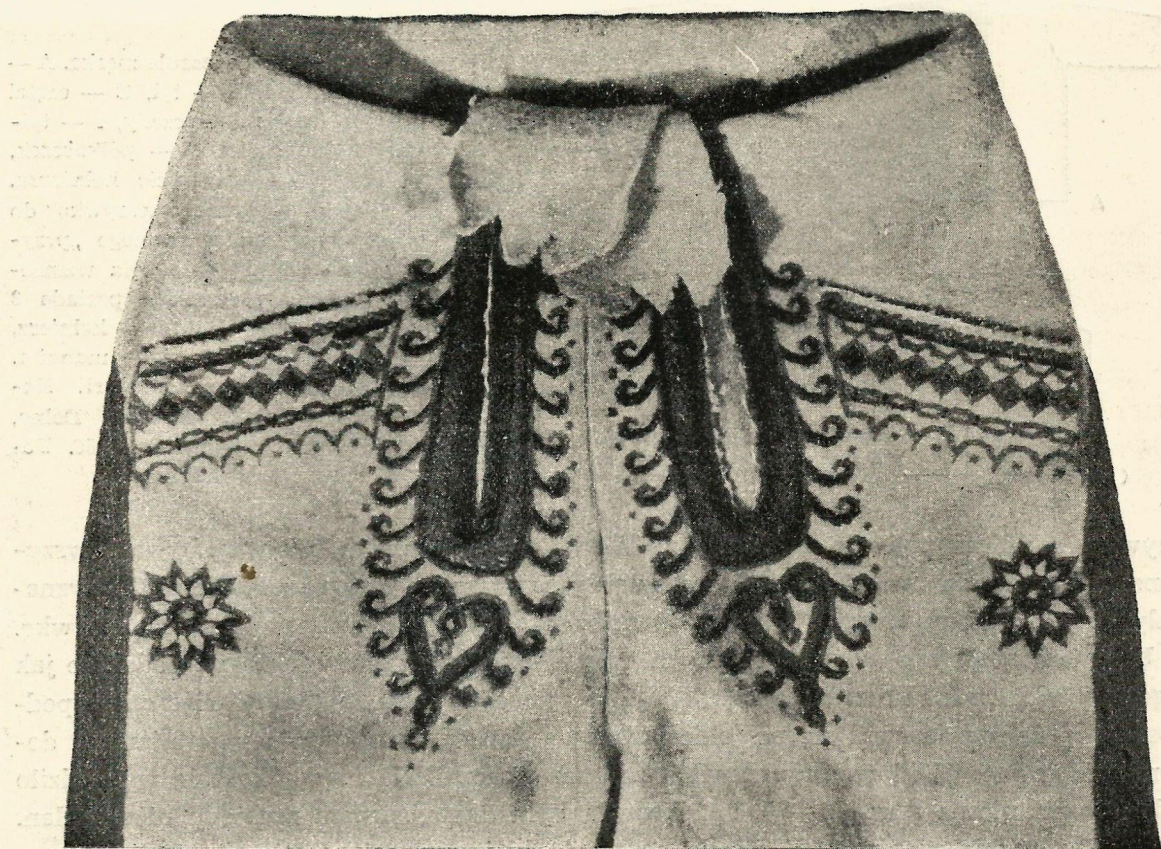
Koszula odświętna miała wywijany kołnierz i rękawy z oszyweczką lub mankietami zapinanymi na guziczki. W II poł. XIX w. haft na męskich koszulach nie występował, nawet i wśród bogatych. W Rabie Niżnej mężczyźni nie nosili wyszywanych koszul. Dopiero pod koniec XIX w. zaczął się rozpowszechniać haft na męskich koszulach, choć pierwsze zdobiny były bardzo skromne. Dopiero przed 1914 r. objawia się skłonność do bardziej sutego zdobienia męskich koszul odświętnych. Haft wykonany był białymi nićmi.

Krój z karczkiem wszedł w modę przed I wojną. W latach międzywojennych zapewniano gors koszuli męskiej haftem. Koszula nie nadająca się do użytku nazywała się *draga*. Dzieci, chłopcy do 6-ciu lat nosili długą koszulę, a ok. 1890 r. zasiadali w niej nawet na ławach szkolnych. Po wyrośnięciu z długiej koszuli otrzymywał chłopiec *plóciénki*, a ok. 14 roku — sukienne *portcęta*.

Portki płóciennie, spodnie

Do bielizny należą również *plóciénki* zrzadka zw. *gaciami*. Nosili je i noszą mężczyźni pod sukiennymi spodniami, a chłopcom służyły do 14-roku za jedyne okrycie nóg, choć i dorośli parobcy i chłopcy wychodzili latem w pole do pracy w samych *plóciénkach*.

W Podobinie oraz okolicznych wsiach zagórzańskich szyły kobiety *plóciénki* z nogawicami niezbyt szerokimi, zeszywanymi od wewnątrz z przyporem wycinanym nieco z prawej strony. Przytrzymywano je sznurkiem wetkniętym w odpowiedni szew w pasie. Chłopu do przytrzymywania *plóciének* wystarczał powrózek z lnianych kłaków. Później robiono w tym miejscu osobne klamerki do przewlekania paska. Nogawice *plóciének* nie były skrawane lecz proste. W XIX w. weszły w użycie kalessy skrawane po miejsku. *Plóciénki* dla mężczyzn miały wszyty w rozkroku ćwikiel. Kieszeni nie przyszywano do



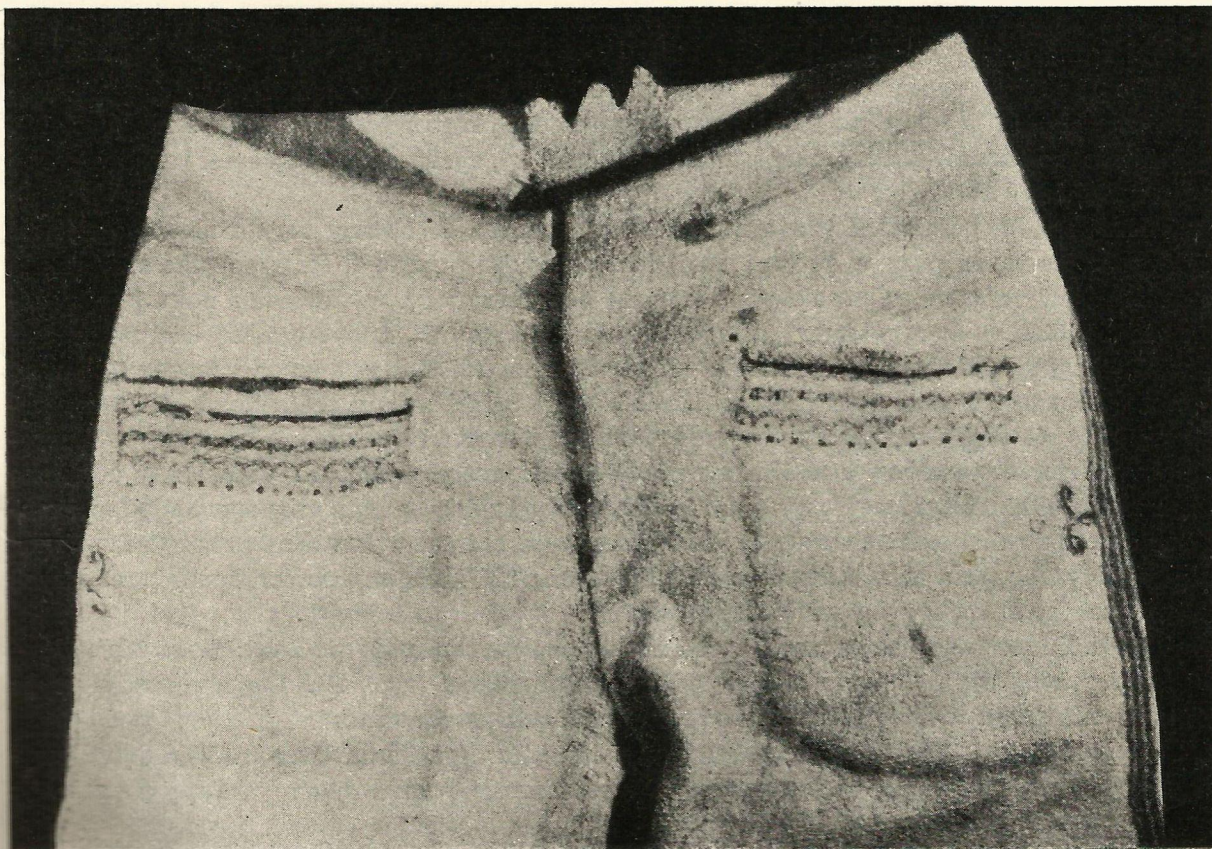
Ryc. 13. Spodnie odświętne, bogato zdobione. Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.

nich nigdy. Na tę część bielizny służyło płótno gładse, natomiast na płócienki do roboty używano płótna grubszego, zgrzebnego i skrawano je nieco odmiennie, bo przypór wycinano z przodu a nie z boku, zaopatrywano go guziczkami do zapinania. Przyszywano także kieszenie, chociaż nie było to regułą. Płócienki takie nosił chłop na pasku jak spodnie sukienne. W Mszanie Dolnej nazywano je *portkami płóciennymi*.

W północnej części Beskidu Wyspowego nosili chłopci spodnie płócienne nazywane *płócienkami* a w Kasince M. *zgrzebniokami*. Noszono też płócienki odświętne zw. w Kasinie W. *portkami*. Nogawice portek płóciennych były bardzo szerokie, ozdobione u dołu мережką - *cyrką* i frędzlami, powstałymi z wyprucia wątku. U spodu wzmacniane były listwą. Spodnie takie miały *ćwikle*, a przypór pośrodku. Takie płócienne portki szyły szwaczki lub krawcy. W Kasince M. i Kasinie W. nawet poważni gospodarze wdzielali płócienne portki do kościoła jeszcze w latach międzywojennych, choć chłopci pod Górcami wstydzili się tego stroju. W Kamienicy jeszcze i teraz chodzą w spodniach płóciennych do kościoła.

Sukienne spodnie zw. *portkami* zwą w Kasinie W., Gruszcówcu i Jurkowie *guniorkami* a w Kasince M. *portkami gunianymi*, w Pćmciu *guniami*. Spodnie takie szyto z białego samodzielnego sukna lub z sukna siwego. Według tradycji, białe portki głównie wyróżniały chłopca od pana. O chłopie ze wsi, który przywdział ubiór miejski mówiono: „Cy on to już pon, że wdzioł corne portki?” Poważni gospodarze wstydzili się ubrań z kupnych materiałów fabrycznych.

W ciągu ostatnich 70 lat istniały 4 fazy przemian w kroju i zdobieniu spodni. Najstarsi informatorzy podają, że przed 1870 r. krój spodni był dwojaki. Większość chłopów nosiła spodnie średnio-szerokie, wolno spadające, lecz nie opierające się na stopach. Drugi krój spodni miał szerokie nogawice, rozcięte u dołu u zewnętrznej strony. W tym miejscu przyszyta była *kłapturka* z tego samego sukna zaopatrzona w haftkę. Nogawice



Ryc. 14. Spodnie robocze. Glisne, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1952.

były dostatecznie szerokie a rozcięcie u dołu nie służyło żadnym celom praktycznym. Kie-
szeń była tylko jedna, przyszyta od wewnątrz. Oba typy spodni miały dwa przypory.

Tuż przed I wojną zapanowała moda noszenia spodni węższych, w których nogawice
musiały z konieczności mieć z boku rozcięcie, (ryc. 43) były one ozdobione różnokoloro-
wymi nićmi w postaci tzw. *kitosa*, w Ka-
sinie W. noszącego nazwę *kitajki*. Ten
krój był bardzo żywotny i utrzymuje się
dotąd na omawianym obszarze (ryc. 16).

Po I wojnie młodzież przyjęła spod-
nie mody nowotarsko-zakopiańskiej, a po
II wojnie, tj. w okresie odwrotu od stro-
ju regionalnego, spodnie weszły w 4. fa-
zę przemian. Z braku włóczki i *sta-
mentu* nie zdobi się ich już parzenicą,
lecz skromnym wyszyciem z czarnej
włóczki w formie zbliżonej do rombu.
Rozpowszechnił się też krój spodni z jed-
nym przyporem, przedtem bardzo rzad-
ki. Informator z Łętowego podaje, że
portki z jednym przyporem, skromnie
wyszycane, nie rozcięte u dołu służyły
do roboty. Spodnie o kroju nowotarsko-
zakopiańskim utrzymały się dotąd w Po-
rębie W., Koninie, Jesionowie i Olszów-
ce. W Lubomierzu połowa mężczyzn nosi
spodnie dawnej mody, które lud
określa jako portki „z cyrwonymi snurkami“, spodnie zaś podhalańskie nazywają „z cor-
nymi snurkami“.

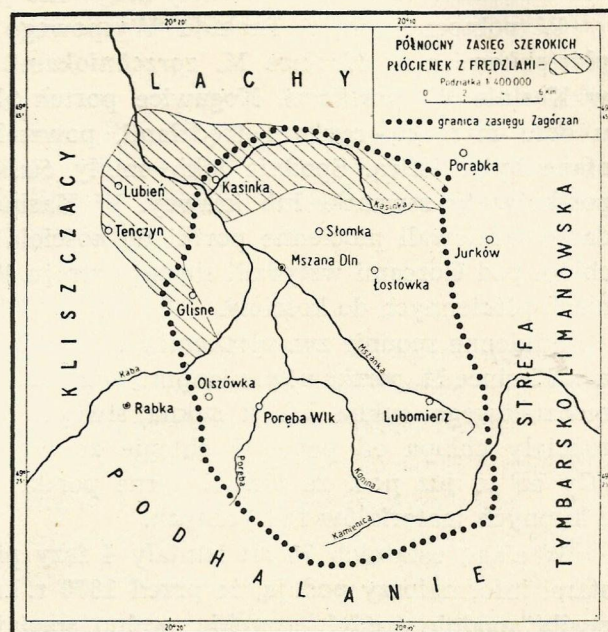
Po II wojnie zaczęli krawcy zdobić spodnie zagórzańskie na sposób podhalański. Po-
jawiają się też portki z wąskimi nogawicami i jednym przyporem bez parzenic (ryc. 14).
Ostatnio najmodniejsze są zagórzańskie spodnie z „cyrwonymi snurkami“ zaopatrzone
podhalańskim *kłapciem*.

Krój spodni góralskich jest tym charakterystyczny, że boczny szew nogawicy nie jest
doprowadzony do pasa w prostej linii, lecz przebiega przez tył, tworząc zakole załamane
na środkowym szwie. Charakterystyczne są dwa przypory. W związku z krojem pozo-
staje zdobienie; boczny szew jest przykryty kolorowym sznurkiem ze stamentu lub
włóczki. W II poł. XIX w. w Mszanie D. i Porębie W. starczył jeden sznurek skręcony
z czerwonego i siwego stamentu, w Kasinie W. sznurek czarny, w Jurkowie, sznurek czer-
wony lub zielony, a w Tenczynie — dwa lub trzy sznurki czerwone. Zdobiny pod przy-
porami były niepokazne, a w Kasinie nie było ich wcale. Spodnie robocze były zdobione
skromnie. Ok. 1880 r. w Porębie W. boczne szwy takich spodni przykrywał jeden sznu-
rek czerwono-niebieski, krzyżówka zaznaczona była haftem w kształcie prostego krzyżyka,
a wyloty nogawic nie były niczym upiększone. Wokół przyporów spodni roboczych
umieszczano sznurkowe obwódki (ryc. 9).

Dążność do coraz bogatszego zdobienia ubioru wyraziła się po I wojnie w naśladow-
nictwie mody podhalańskiej i przesadnej ornamentyce (ryc. 43). Bogata ornamentyka
otacza nie tylko przypory, ale szwy i kieszenie a także dół spodni.

Spodnie płóciennie są przytrzymywane rzemiennymi paskami. Utrzymał się dotąd zwy-
czaj wdziwania portek na lewą stronę w celu zaszanowania strony prawej a także by
uchronić się przed ewentualnymi czarami.

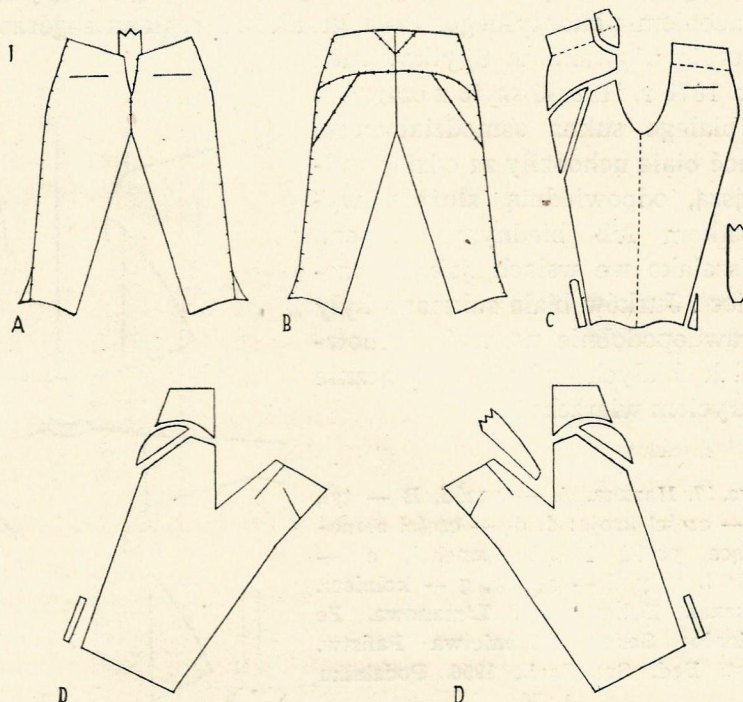
Na spodnie wychodziły 4 łokcie samodziałowego sukna szerokości łokcia. Według in-
formacji Wincentego Nawieśniaka z Gronoszowej, liczącego 56 lat, krawiec przykrawał



Ryc. 15. Północny zasięg szerokich płóciennych spodni z furdzlami

naprzód jedną a potem drugą nogawicę. Miareę brał przy pomocy nitki na której ozna-
czał węzełkami długość poszczególnych odcinków. Jeżeli sukno było wąskie, a szerokość
nie dochodziła do 60 cm, wstawiał klin, aby nogawica u góry miała szerokość 32 cm.
(ryc. 16).

Spodnie skórzane. We wschodniej części, gdzie zaznaczają się wpływy Lachów,
noszą Zagórzanie w zimie do dziś jeszcze spodnie skórzane, sporządzone ze skórek mło-
dych kozłat lub baranów, wyprawionych przez kuśnierza. Kuśnierz przykrawa spodnie



Ryc. 16. Spodnie góralskie. A —
przód, B — tył, C — części kroju
okazu I, D — części kroju okazu II.
I — pochodzi z Glisnego, własność Ja-
na Zięby, II — z Kasinki, pow. Li-
manowa. Rys. Eleonora Janikowska.
Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Pań-
stwowego Inst. Bad. Szt. Lud., 1956 r.

na sposób miejski tzn. wycina jeden przypór z przodu a nogawice zeszywa od zewnątrz. Skórzane spodnie opatrzone są w duże guziki, które ułatwiają przytrzymanie ich paskiem.

W Kasince M. noszą chłopci również spodnie skórzane, zwykle ze skóry ogołoconej z wełny. W Kasinie W. nieliczni chłopci nosili spodnie z koziej skóry, ale jeszcze przed I wojną.

Kaftany i żupany

W źródłach pisanych, tj. w testamentach i inwentarzach znajdują się wzmianki o ubio-
rach w I poł. XIX w. dziś całkiem zapomnianych. Do takich należy kaftan i żupan,
o którym mamy wiadomość z 1797 r.²² Jan Cichórz, gospodarz z Koniny urodz. 1872 r., po-
dał informację, że chłopci nosili także kaftany. Kaftan nie miał rękawów ani wycięcia pod
brodą, a sięgał do pasa. Kołnierz koszuli był widoczny. Kaftany szyto z zielonego sukna,
a obszywano sznurkami i zdobiono szelązkami. Ten strój został wyparty przez kamizelki.
Bronisława Mrozkowa z Kasiny W. podała informację, że żupan był strojem bogatych
gospodarzy. Strój ten był wcięty w pasie, dołem obszerny na wzór krakowskiego ubra-
nia. Żupany szyto z granatowego sukna a zdobiono paciorkami i kolorowymi nićmi po-
dobnie jak w Dobrej i Skrzydlnej. W Kasinie W. był więc żupan ubraniem powszech-
nym, skoro pamięć o nim przetrwała, natomiast w Mszanie D. i Porębie W. tradycja
żupana zaginęła. Być może że przetrwał on w Kasinie pod wpływem pobliskich Lachów,
u których żupan odgrywał tę rolę, co u górali serdaczek bez rękawów.

Anklik

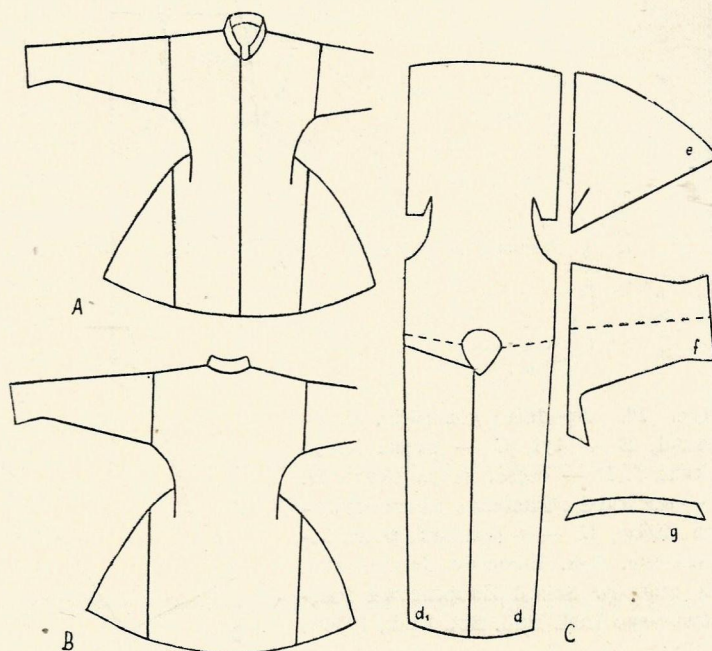
W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. rozpowszechnił się we wsiach zagórzańskich bar-
chanowy kabat zw. *anklikiem* koloru ciemno-niebieskiego lub zielonego z rękawami, bez

podszewki, sięgający do pasa. Wprowadzili go robotnicy wracający z pracy z Budapesztu i Wiednia. Ponieważ był ciepły i niedrogi, przyjął się powszechnie jako część męskiej odzieży roboczej. Nabywano go na jarmarkach u handlarzy tandetnej odzieży. Wyszedł z użycia po pierwszej wojnie światowej

Hazuki, górnice i sukmany

Hazuka w chłopskim stroju zagórzańskim odgrywa tę rolę co płaszcz. Jest to okrycie typu poncho podłużnego, którego zasadniczą cechą jest to, że przednie płaty są przedłużeniem płata tylnego. Poza granicami regionu zagórzańskiego nazwa *hazuka* była potocznie używana w Spytkowicach ok. 1870 r. Hazuki szyto z czarnego i białego sukna samodziałowego, choć białe uchodziły za odzież podlegszą, odpowiednią służbie, wyrostkom lub biednym chłopom. Wszelako we wsiach, jak Gruszowiec i Jurków białe sukmany były prawdopodobnie na wzór lachowskich białych górnicy, wyłącznie okryciem wierzchnim.

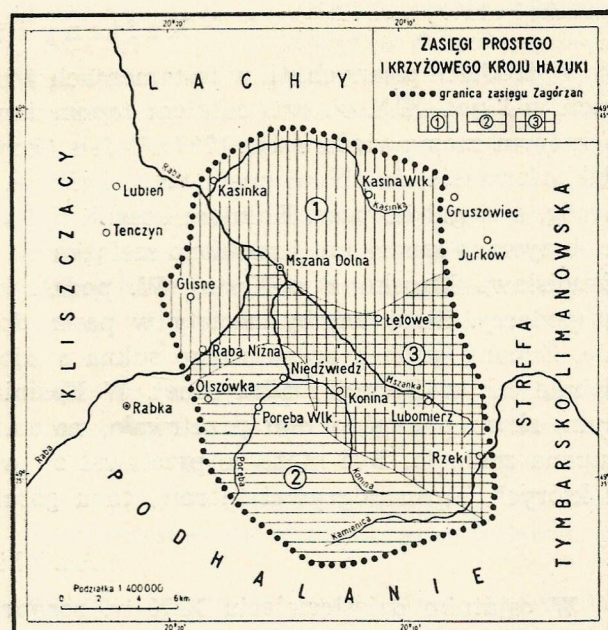
Ryc. 17. Hazuka. A — przód, B — tył, C — części kroju: d, d₁ — części stanowiące przód i tył (poncho), e — klin boczny, f — rękaw, g — kołnierz. Mszana Dolna, pow. Limanova. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.



J. Łepkowski i K. Jerzmanowski wspominają, że „Górale w okolicy Mszany chodzą w krótkiej, na plecach zawieszanej burce, brunatnej barwy“. Notatka ta z 1849 r. nie znajduje jednak potwierdzenia przez miejscową tradycję, według której *hazuki* były dość długie i sięgały niżej kolan. Chłop wdziewał *hazukę* na plecy i wciągał rękawy na ręce; wyjątkowo tylko zawieszał ją na plecach spinając sznurkiem pod brodą. Wtedy rękawy wolno zwisały po bokach. Zwisające rękawy, gdy ich wyloty były zapięte haftkami, oddawały w razie potrzeby takie usługi jak torby; chłop umieszczał w nich flaszki z napitkiem, chleb itp. Było zresztą wyrazem kawalerskiej fantazji, takie noszenie *hazuki*, aby ładny serdaczek lub kamizelka na piersiach była lepiej widoczna.

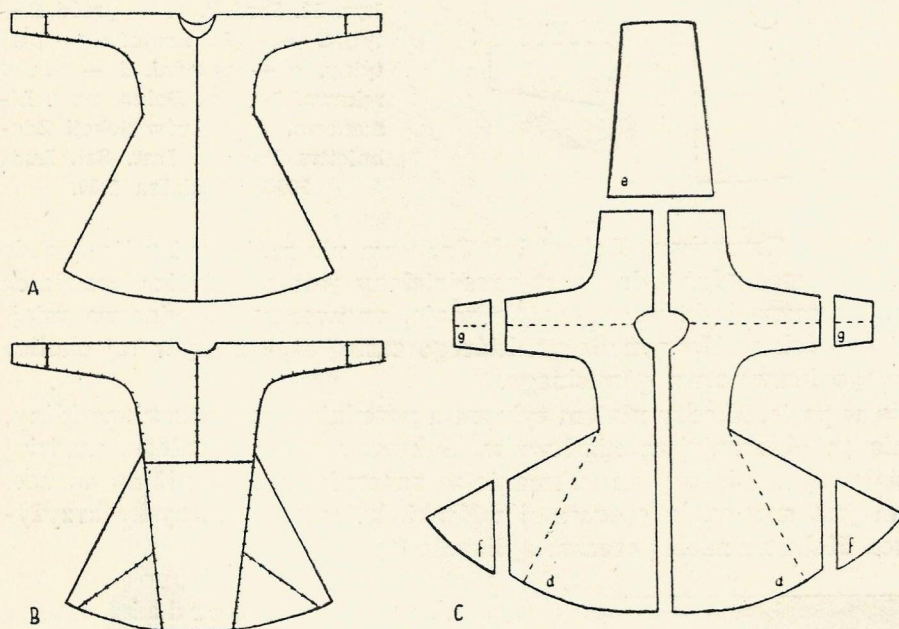
Krój *hazuki* nie był jednakowy; różniły się one nieco w zależności od parafii. W parafii mszańskiej *hazuki* były nieco obszer-

Ryc. 18. Zasięgi prostego (1) i krzyżowego (2) kroju *hazuki*. (3) obszar kroju mieszanego. Rys. Krystyna Woźnińska, 1956 r.



niejsze (ryc. 17—19). Hazuki kasińskie były bardzo obszerne i długie, sięgały niemal do kostek. Pierwotne rękawy hazuk były opatrzone w tzw. *kłapytki*, tj. kłapy ochraniające zewnętrzną część dłoni. Ale od 1890 r. stały się one niemodne i dłużej utrzymały się tylko w Olszówce. Charakterystyczną częścią hazuki są poły zw. przez Zagórzan *pachami*, w Olszówce *trókami* a przez Kliszczaków *fałdami*. U ich wierzchołków widzimy rozcięcie przez które ręka wchodzi pod hazukę dla ochrony przed zimnem. Kieszeni tu nie ma, tylko w Olszówce przyszywano ją na specjalne żądanie.

Na hazukę wychodziło 7 łokci sukna szerokiego na 1 łokieć. Jeżeli sukno było wąskie, trzeba było na rękawy i pachy więcej materiału. Wziąwszy miarę składał krawiec



Ryc. 19. Hazuka o kroju krzyżowym. A — przód, B — tył, C — części kroju: d przód z częściami rękawa i tyłu, e — płat tylny, f — kliny boczne, g — doszyte części rękawa. Podług modelu krawca Wincentego Nawieśniaka. Mszana Dolna, pow. Limanowa, 1956. Podziałka 1 : 30.

sukno w poprzek, przez co powstawały dwa płaty liczące ok. 2,10 m. Teraz odmierzał i odcinał długość hazuki. Długość rękawa wynosiła przeciętnie 82 cm. Kraj prawego płata podwijał krawiec pod spód w celu umieszczenia haftek. Osobno wykrawał kołnierz

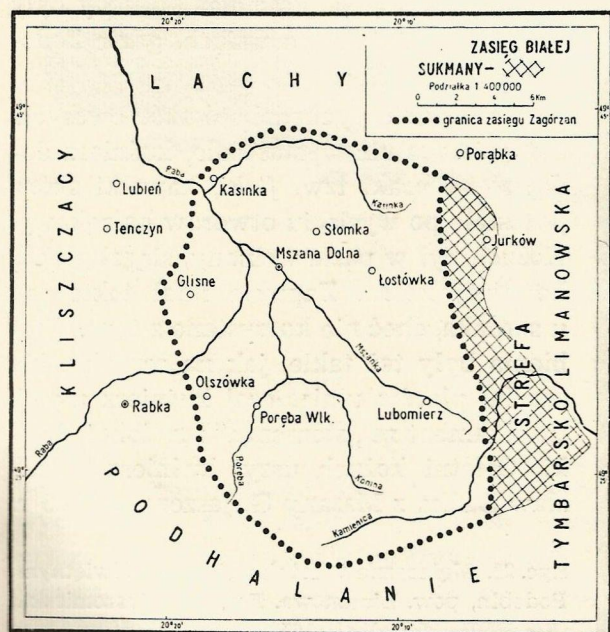
dług. 50 cm szer. 6 cm. Hazuka miała zwykle u spodu kieszeń przyszytą po lewej stronie u góry.

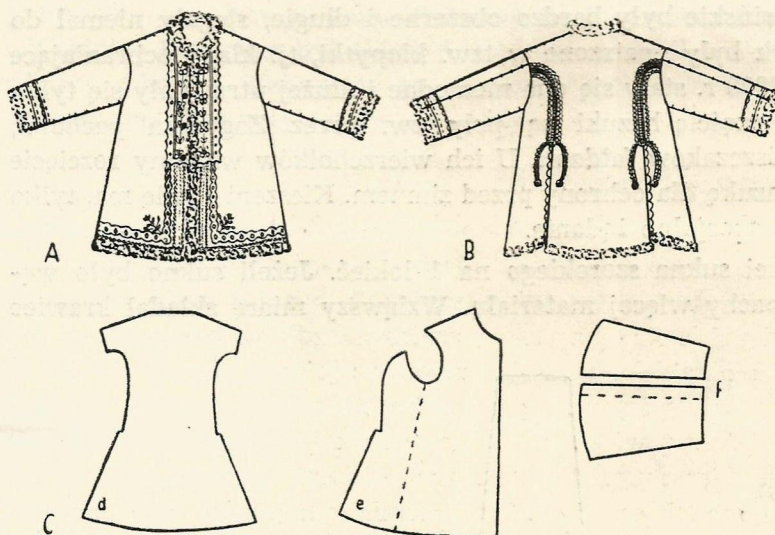
Hazuki zdobiono sznurkiem z włóczki lub *stamentu*. Podstawę ozdoby stanowiły trzy sznurki biegnące obok siebie nierozdzielnie. Młodzi sadzili się na bogatsze ozdobienia (ryc. 7, 10).

Na plecowym płacie wyszywał krawiec czerwoną i siwą włóczką ornament (ryc. 46). Ten sam układ zdobin obiegał kraje rękawów. Hazukę otrzymywał chłopak ok. 10 roku życia.

Kliszczacka *górnica* miała również krój poncho podłużnego. Jedyne okaz tego stroju jest przechowany w Muzeum Regionalnym w Myśleni-

Ryc. 20. Zasięg białej sukmany. Rys. K. Woźnińska. 1956 r.





cach. Górnica uszyta jest z sukna samodziałowego koloru brązowego i wykazuje krój podobny do mszańskiej hazuki. Posiada kłapytki i kieszenie. Wzmianki anonimowego autora o ozdobach górnicy zgadzają się z obrazem w albumie I. Kopernickiego.

Ryc. 21. Serdak. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat tylny, e — przedni, f — części rękawa. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.

Sukmana ze *stamontom* z Gruszowca, Dobrej lub Jurkowa nie może być zaliczona do okryć typu poncho podłużnego, gdyż tylny płat przedzielony jest od płatów przednich szwami na ramionach. Sukmana była więc, jak się zdaje, wytworem krawiectwa miejskiego, mającego swój ośrodek w Nowym Sączu, którego zasięg stykał się w tej okolicy z zasięgiem prymitywnego krawiectwa góralskiego.

Sukmana jest wcięta w pasie. Między płatem tylnym a przednimi ma wstawione kliny, które niżej pasa czynią ją obszerniejszą niż hazuka. Sukmany szyto z białego, rzadziej szarego sukna samodziałowego. Zdobiny na sukmanie są znacznie uboższe niż na hazuce. Materiałem zdobniczym jest sznurek z czerwonej włóczki, któremu towarzyszy krzyżkowy haft jak na hazuce. Kołnierz zdobią czasem aplikacje (ryc. 25).



Kożuchy i serdaki

Na ogół kożuchy nie cieszyły się taką wziętością u górali, jak u Lachów. Pod Gorcami kożuch wyszedł z użycia wcześniej niż hazuka, natomiast w Kasince M. niektórzy gospodarze wkładają kożuch zimową porą idąc do kościoła. Kożuchy były w użyciu głównie we wsiach, gdzie hodowano dużo owiec.

Na kożuch wychodziło 5 skór owczych, a gdy i tego nie wystarczało, kuśnierz dodawał na braki tzw. *fleki*, kawałki skóry pozostałe po wycięciu otworów na rękawy. Kożuch był w pasie wcinany, sięgał głęboko niżej kolan. Zapięcie miał takie jak u serdaka, choć nie korzystano z tego. Zdobienia były też takie, jak na serdaku. Na środku pleców umieszczał kuśnierz *węzeł*, tj. ornament ze „stamentu“ i zielonej skórki. Ostatni kożuch uszył kuśnierz Stanisław Bańka z Mszany G. jeszcze w 1925 r.

Ryc. 22. Mężczyzna w letnim ubiorze odświeżonym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.



Ryc. 23. Serdaczek z obszaru Zagórzan, pow. Limanowa. Fot. St. Deptuszewski, 1954.

Wierzchnim okryciem był serdak z białych skórek owczych na biało wyprawionych. Nie było to jednak okrycie tak powszechne jak hazuka, na ogół był noszony przez bogatszych chłopów. W czasie silnych mrozów, gdy wypadło iść w dalszą drogę, zarzucał gospodarz na serdak hazukę albo też pod serdak wkładał serdaczek bez rękawów. Na serdak wychodziły 4 skóry dużych owiec. Największą dawał kuśnierz na plecy, na przednie płyty przeznaczał dwie skóry, a na dwa rękawy jedną dużą skórę lub dwie mniejsze. Serdak winien sięgać do połowy ud. Kołnierz był wykonany z czarnego rumuńskiego baranka, obramowanie krajów, czyli tzw. *oprymę*, sporządzano również z takiego baranka. Serdak

zapinano na pętelki z owczej skóry i także knebelki ze skóry lub na metalowe tzw. kuśnierskie guziki. Ozdabiano je wyszyciami i aplikacjami jak serdaczki bez rękawów. Serdaki kieszeni nie miały.

Serdaki kobiece różniły się od męskich tylko białą oprymą.

Serdaczek

Obok białych spodni wykazał biały serdaczek bez rękawów najwięcej żywotności, gdyż dotąd służy jeszcze Zagórzanom i do pracy i jako część stroju odświętnego (ryc. 23).

Na serdaczek wychodziły dwie skóry z białych owiec. Na skórę białą wyprawioną nakładano liczne aplikacje koloru czerwonego ze skóry baraniej lub cielęcej oraz koloru zielonego ze skóry koziej czy też sarniej. Do zdobienia używany był stament czerwony, zielony i siwy. Całość zdobin dzieli się na część górną zw. „dużym strojem” i część dolną zw. „klinami”. Wykrój na szyję, kraje płatów przednich i kraj dolny jest obłożony opuszczką czyli oprymą. Otwory na ręce otoczone są listewką zw. *węclikiem*. Serdaczek zapina się na pętelki, tak jak kozuch. Przody serdaczka zdobią stereotypowe zdobiny (ryc. 23). Serdaczek jest zaopatrzony w dwie kieszonki.

Po zarzuceniu hazuki ok. 1930 r. serdaczki stały się wierzchnim okryciem do stroju odświętnego, gdyż chłopci wkładają je na bluzy i kurtki.

Po II wojnie serdaczek biały stał się niemodny, a chłopci zaopatrują się w gotowe zakopiańskie serdaczki koloru brązowego.

Kliszczacy, jak świadczą fotografie w albumie I. Kopernickiego, nosili również kozuszki bez rękawów, ale teraz nikt już ich nie używa.

Obuwie

Zagórzanie chodzą w lecie koło domostwa boso, do pracy mężczyźni i kobiety nakładają kierzpcę.

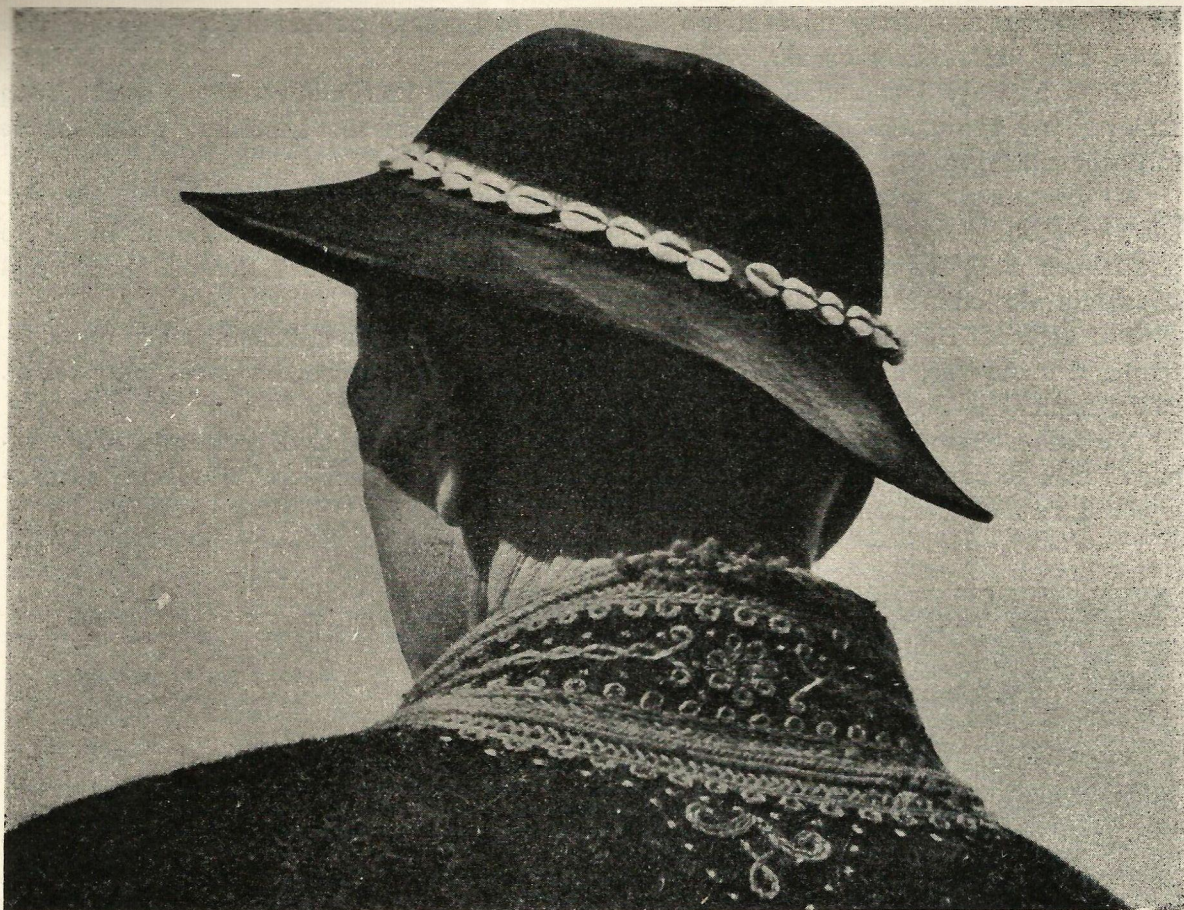
Kierzpcę są typowym obuwiem góralskim. Wykonywano je z wołowej lub cielęcej skóry kupowanej na jarmarkach u handlarzy z Rabki. W I poł. XIX w. przywiązywano kierzpcę do nóg za pomocą powrózków skręconych z wełny zw. *nawłokami*. Pod koniec XIX w. używano w tym celu rzemiennych pasków.

W kierzpcach wyróżniają się dwa *okrajki*, chroniące stopę z boków. Okrajek przy pięcie i w połowie odległości od szpica posiada dziurki, niezbędne dla przymocowania kierzpca do nogi rzemykiem (ryc. 50). Do kierzpców owijano stopy białymi onuckami. Przy obu-

waniu się do cięższej pracy góral okręcał rzemieniami dolne części nogawek. Na zimę podczas mrozów zwilżano wierzchnią onucę, by pokryła się lodem; dzięki temu było w stopy cieplej. W poł. XIX w. kierzpcę były obuwiem odświętnym. Stary chłop z Kasiny W. podaje, że idąc do kościoła chłopci nieśli kierzpcę w rękach i obuwali się przed kościołem, po czym w drodze



Ryc. 24. Kierzpcę typu podhalańskiego. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.



Ryc. 25. Zdobiny na kołnierzu hazuki i kapeluszu. Mszana Górna, pow. Limanowa.
Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

powrotnej do domu znów nieśli je w rękach. W XIX w. kierzce były nie zdobione, dopiero po I wojnie wprowadzono kierzce podhalańskie z liczną ornamentacją (ryc. 24). Takich kierzców nie przewiązywano rzemieniami, lecz utrzymywały się na stopie dzięki rzemykowi przeciągniętemu nad stopą i spinającemu oba okrajki. Na napiętku okrajki takiego kierzca były zszyte. Ten ostatni typ kierzców znalazł nielicznych odbiorców w Niedźwiedziu i jeszcze mniej w Mszanie D. Obuwie to jest przydatne tylko przy lekkiej robocie w lecie.

Według informacji starych chłopów buty zostały wprowadzone przez robotników wracających z Pesztu, Wiednia, Ostrawy i innych miast. Do I wojny buty nosili tylko bogatsi chłopci w dni uroczyste. Poważni gospodarze chodzili w niedzielę w butach z cholewami, lecz na cholewy mieli zawsze spuszczone białe spodnie. Parobcy sadzili się na buty z cholewami z trzema do sześciu karbami. Biedniacy i średniacy używali po dawnemu kierzców. W Jurkowie, w sąsiedztwie Lachów paradnym obuwie były „polskie buty” z twardeymi cholewami zeszytymi z tyłu.

Po II wojnie z braku skóry sporządzają chłopci obuwie podobne do kierzców z gumy oponowej. Jest ono trwalsze, lecz pod względem formy szpetne i niehigieniczne. Kierzce z rzemykami są już na wsi wielką rzadkością.

Nakrycie głowy

W II poł. XIX w. kawalerowie strzygli włosy krótko, gospodarze zaś nosili dłuższe lub długie włosy, spadające na kark i plecy. Jednakże ta moda zanikła już przed 80 laty. Od

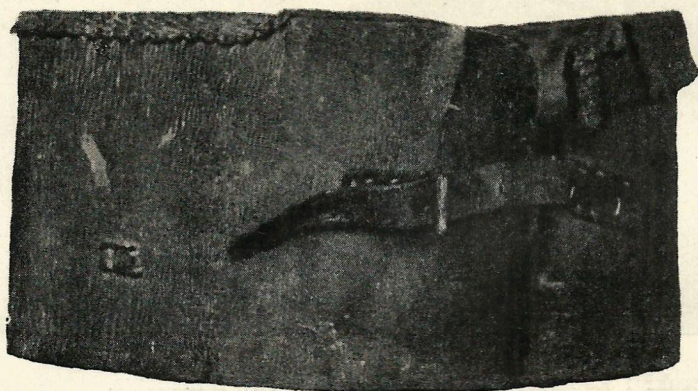
święta smarowano włosy masłem lub słoniną. Zarost golono powszechnie, tylko nieliczni nosili wąsy, które były oznaką światowości.

Starsi mężczyźni nakładali na głowę kapelusze z dość szerokim rondem z wąską, siwą lamówką po kraju. Kapelusze takie były jednak mniejsze niż kapelusze podhalańskie lub *orawioki*. (ryc. 25).

Młodzi chłopci, zwłaszcza parobczaki nosili kapelusze z małym rondem dla parady. Główkę zdobiły trzy pasma czerwonego stamentu, później paciorki nizzate na nitki. Po paciorkach nadeszła moda zdobienia kostkami. W Niedźwiedziu i Porębie W. zdołała kapelusze plecionka z cienkiego mosiężnego drutu.

Pod koniec XIX w. nieliczni starsi chłopci nosili kapelusze z rzemienną podpinką opatrzoną w sprzączkę, która spinała całość. Podpinka była z czerwono wyprawionej skóry. Chłop zapinał ją pod brodą udając się w drogę.

Na omawianym obszarze czapek na ogół nie noszono, choć szyli je kuśnierze z czarnego i białego baranka. Także na jarmarkach były czapki do nabycia. W spisach spadkowych są rzadko wymieniane czapki chłopskie, tj. *barankowe*.



Ryc. 26. Pas „zbójnicki“ z końca XIX w. Łętowe, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

P a s y

W poł. XIX w. pasy były zjawiskiem pospolitym, jeszcze w II poł. XIX w. noszono skórzane pasy do stroju dostatniego. Były dwa rodzaje pasów: pasy „zbójnickie“ szerokie, ze świńskiej lub wołowej skóry, zapinane na 4 do 6 sprzączek, które okrywały talię od bioder po pachy. Takie pasy nabijane były kabzlami, gwoździkami lub mosiężnymi *witeczkami* (ryc. 26). Chłop wkładał pas na koszulę w święta, do tańca lub do podróży. W pasach zbójnickich występowali nieliczni chłopci jeszcze w ostatnim dziesiętku XIX w. z okazji uroczystych świąt. Jedyne pas zachował się w Łętowie jako pamiątka po pradziadkach. Gdy moda wyszła z użycia, przerabiano je na kierpce.

Pospolitsze od pasów zbójnickich były tzw. *srosy*, szerokie na dwie dłonie, zapinane na dwie sprzączki. W takim pasie przechowywał chłop pieniądze, hubkę i krzesiwo. Oba rodzaje pasów wyszły z użycia na schyłku XIX w. We wsiach graniczących z Lachami jak Jurków, Chyżówki, Gruszowiec były w użyciu pasy krakowskie, wąskie z dwiema sprzączkami i miechem, znane z opisu O. Kolberga jako *oposki*. Teraz, gdy pasy należą do przeszłości, lud nazywa oba rodzaje *srosami*. U *oposki* prawie zawsze miał chłop składany nóż z jednym ostrzem, przywiązany na sznurku. Był to zwyczaj czysto lachowski.

R ę k a w i c e

Dla ochrony od mrozu chłopci pracujący w polu lub przy furmankach wkładają wełniane rękawice własnego wyrobu. Ze względów praktycznych łączy furman rękawice powrózkiem, który zawiesza na szyi. Rękawice sporządzają chłopci samodzielnie z wełny. Na zrobienie rękawic trzeba dwóch dni pracy i pół kilograma wełny.

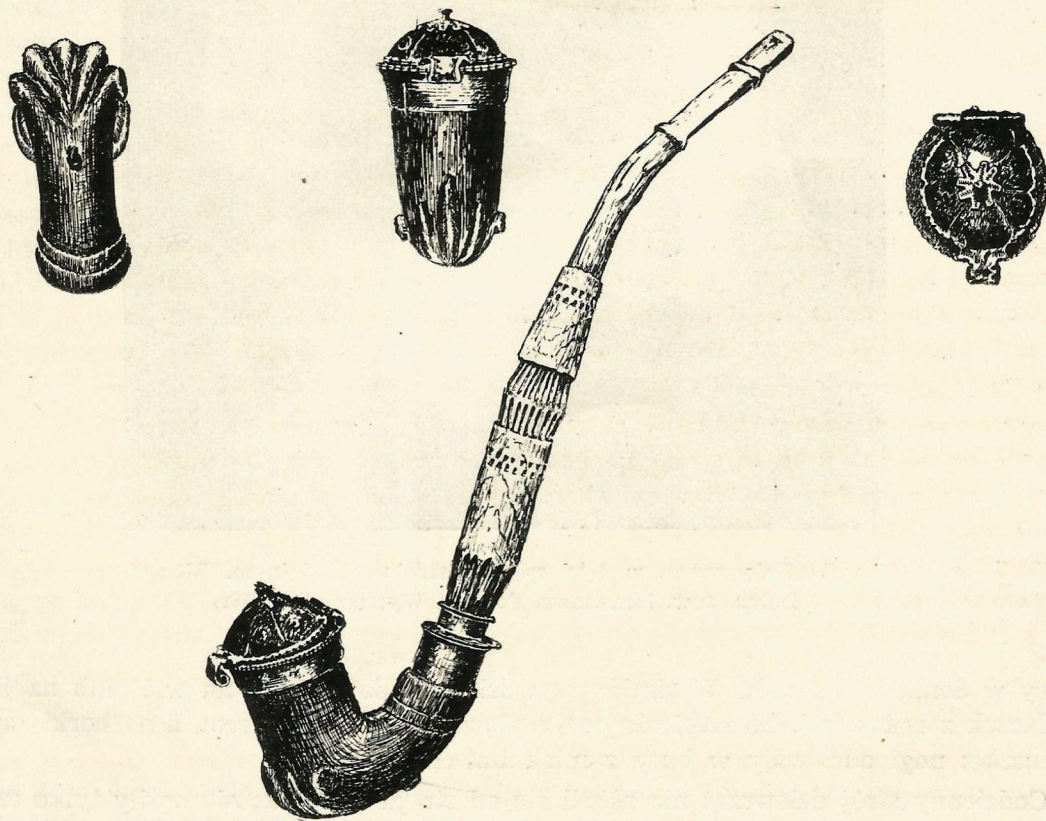
Spinki, torby i fajki

Do stroju dostatniego należały mosiężne spinki, którymi spinano koszule na piersiach. U schyłku XIX w. spinki używane były w ubiorze codziennym i odświętnym przez starych, poważnych gazdów, natomiast kawalerowie nie używali ich, a w ostatnim dziesiątku XIX w. wyszły całkiem z użycia.

Bacowie i juhasi, kupcy i handlarze nosili torby skórzane lub wełniane u lewego boku przeznaczone na żywność, pieniądze i inne przedmioty. W źródłach z I poł. XIX w. znajdują się nieliczne wzmianki o torbach używanych wśród gospodarzy²³.

W XIX w. palenie papierosów było przywilejem kawalerów i stanu wolnego; żonaci mężczyźni palili fajki. Zagórzanie mieli fajki drewniane, gliniane lub porcelanowe. Tych ostatnich było najmniej. Natomiast rozpowszechnione były *podhalanki*, tj. gliniane fajeczki opracowane w mosiężną blachę z krótkim, wygiętym cybuszkiem. Ze Słowacji sprowadzano *zapiekanki*, tj. fajki z gliny szamotowej. Napełniwszy ją tabakiem chłop popluwał i zapiekał ogniem. Największym wzięciem cieszyły się *łososinki*, tj. fajki drewniane, z gruszkowego, orzechowego lub brzoźowego drewna. Fajka była wewnątrz opatrzona w *bukse*, czyli metalową puszkę, a na zewnątrz nakrywało ją mosiężne okucie. Do fajki należał cybuch wkręcony do tulejki. Tanie, pospolite fajki miały cybuch z drzewa jałowcowego esowato wygiętego. Fajka służyła niekiedy jako narzędzie walki w karczemnych bitkach, jednakże podkreślić należy, że ten rodzaj walki był w opinii publicznej potępiony.

Tytoń fajkowy nosił chłop już to w *macherzynie* ze świńskiego pęcherza, już to w irchowym mieszku. Za najlepszy materiał uchodziła skórka z worka jądrowego baranów. Mieszek miał kształt woreczka, zaopatrzony był w rzemyk, który go ściągał. Chłop zatykał mieszek za pas między koszulę a spodnie, tak, że ozdoba z paseczków zwisała kiściem na białych spodniach. Przy mieszku nie mogło brakować *przetyczki*, tj. mosiężnego drucika do przeczyszczania fajki i cybucha. Niekiedy mieszek służył chłopu za portmonetkę.



Ryc. 27. Typ fajki używanej przed 1914 r. Pisarzowa, pow. Limanowa. Rys. Zdż. Pysz, 1953 r.

Rozdział VI

OGÓLNY OPIS STROJU KOBIECEGO

Pierwotnie zagórzańskie kobiety nosiły strój sporządzony w całości z domowego, lnianego płótna. Stary gospodarz w Kasinie W. informuje, że w okresie 1880—1890 r. „nikt nie uświadczyl drukowanego ubioru na kobiecie“, lecz cały jej strój odświętny był biały.

Codzienny ubiór kobiety w II poł. XIX w. składał się z koszuli, stanika, katanki, białego „fartucha“ a na nim z farbowanej lub drukowanej spódnicy. Na głowie chusteczka, a na nogach kierpce. Strój ten służył kobiecie zasadniczo we wszystkich porach roku przy



Ryc. 28. Dziewczyna w tradycyjnym stroju odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

pracy w domu lub w polu. W zimie przywdziewała do wyjścia na wieś lub na jarmark serdaczek z rękawami. Mężatki okrywały głowę w święta czepcem, a na barki zarzucały łoktuszkę; nogi odziewały w buty z miękkimi cholewami.

Codzienny strój dziewcząt nie różnił się od stroju mężatek; nie nosiły tylko czepców, lecz zawiązywały na głowach tanie chusteczki nabyte w sklepie. Do kościoła szły z odkrytą głową.

Od początku XX w. zachodziły coraz większe zmiany w zagórzańskim stroju kobiecym. Zarzucono czepce i łoktuszkę, tylko stare kobiety nosiły jeszcze łoktuszkę i buty z cholewami, młode zaś kobiety zaczęły nosić sznurowane trzewiki. Coraz częściej wkładano wełniane lub bawełniane chustki produkcji fabrycznej, a spódnice, katanki i gorsety szyto z materiałów kupnych. Po I wojnie proces przemian przybrał szybsze tempo, a strój młodszej generacji kobiet upodobił się do miejskiego.

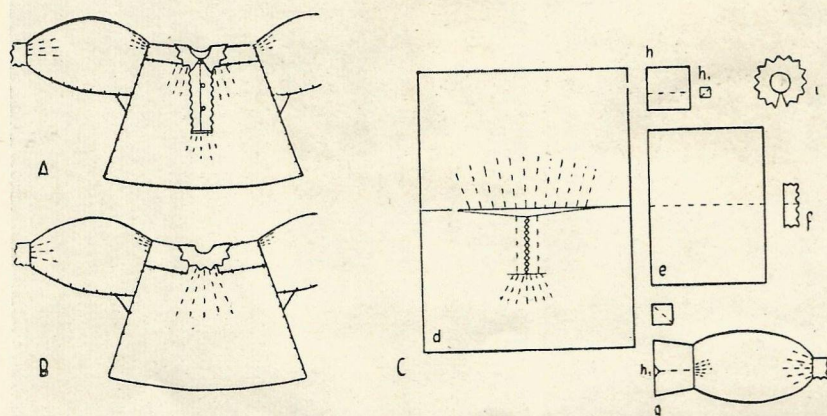
Nieco dłużej zachowały się pewne elementy tradycyjnego ubioru w stroju weselnym. W Mszanie Dolnej panna młoda wdziawała do ślubu co najmniej 4 spódnice, każda w cztery bryty, a najparadniejszą spódnice *bengalową* na wierzch. Spódnica ta była w pasie marszczona, podszyta u dołu listwą z tęższego płótna, szeroką na 25 cm. Spódnica była prasowana w kanty. Taka spódnica czyli „fartuch“ była przechowywana w skrzyni, złożona przez pół, tak że po wdzianiu zachowywała pierwotne kanty. Do stroju ślubnego należała koszula z haftowanym kołnierzem i mankietami, na którą wkładano gorset. Na barki zarzucała panna młoda przejrzysty *rąbek bengalowy*, a biedniejsze z braku rąbka otulały się chustką czepcową, którą z tego powodu nazywają do dziś jeszcze *rąbkiem*. Włosy splecione w jeden lub dwa warkocze, przystrajano „gierlandą“ ze sztucznych białych kwiatów. Na szyi wiązano sznury koralu, a na nogi wkładano buty z miękkimi cholewami. W Kasinie W. przed 30-ma laty panna młoda wkładała do ślubu wełnianą spódnice koloru kremowego, bluzeczkę i korale, na głowę — wianek mirtowy. W Jurkowie, gdzie gorsety nawet przed I wojną nie były używane, wkładano do ślubu zamiast gorsetu białą *wizytkę*, tj. rodzaj bluzki.

Rozdział VII

SZCZEGÓŁOWY OPIS STROJU KOBIECEGO

Koszula

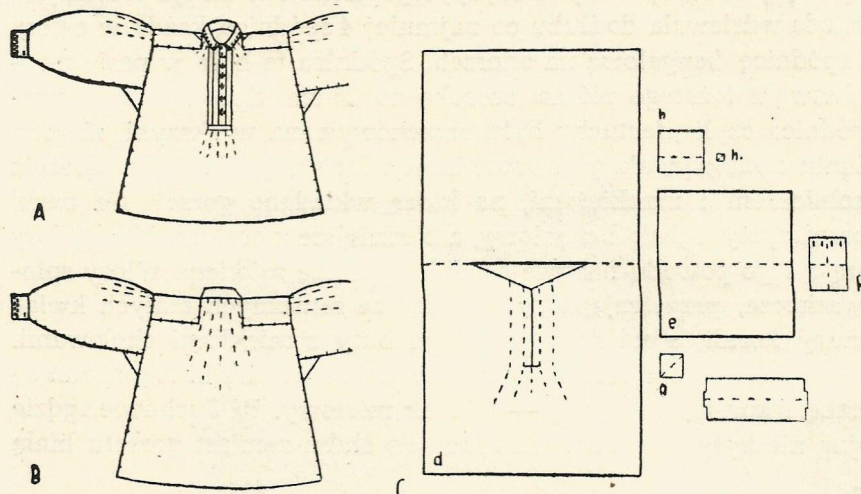
Koszule kobiece w XIX w. miały krój *poncho* podłużnego, szyte były z lnianego, samodziałowego płótna. Kawałek płótna składano w poprzek, wycinano okrągły otwór, a przedni płat rozcinano niezbyt głęboko. Taka koszula kobieca zawsze była krótka, nie miała kołnierza, a nieraz brakowało jej i oszywki. Na barkach były naszyte *przykłady*, tj. fałszywe przyramki, pod pachami wstawiano kwadratowe *ćwikle*, a pod oszywkę *serca*; w ten sposób kobiece koszule niczym nie wyróżniały się od koszul męskich. U najdawniejszych koszul rękawy były długie, później zaczęto je skracać do połowy przedramienia lub do łokcia. Oszywki u rękawów zapinano na guziczki lub wiązano tasiemką, a nawet kawałkiem sznurka.



Ryc. 29. Kobięca koszula z końca XIX w. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat przedni i tylny, e — rękaw, f — mankiet, g — rękaw, zeszyty, widziany z góry, h — przyrąbek, h₁ — żabka, i — kołnierzyk. Własność Marii Stróżak. Niedźwiedź, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Szt. Ludowej, 1956. Podziałka 1:30.

Odświętne koszule były szyte z cienkiego, lnianego płótna, domowego wyrobu i różniły się od koszul roboczych tylko przyozdobieniem. Główną ozdobą koszuli odświętnej był szeroki kołnier, bardziej lub mniej zahaftowany. Na jednym z dotąd przechowywanych

eksponatów widać angielski haft (ryc. 32). Pospolitym haftem była tzw. *robótka* (ryc. 31). Wzdłuż przecięcia na piersiach, które zamykało się *uwrociem*, tj. krótką poprzeczną listewką, biegła listewka zdobiona robótkami, tj. płaskim haftem. Dość szerokie rękawy zakończone oszyweczkami zaopatrzonymi krajem w ząbki były zapinane na dwa guziczki. Wokół oszywek u rękawów i u szyi przyszywano kupne *kreзки*. *Zbiory* pod szyją były chwytnie igłą (połowa zbioru ma 4 nitki płótna).

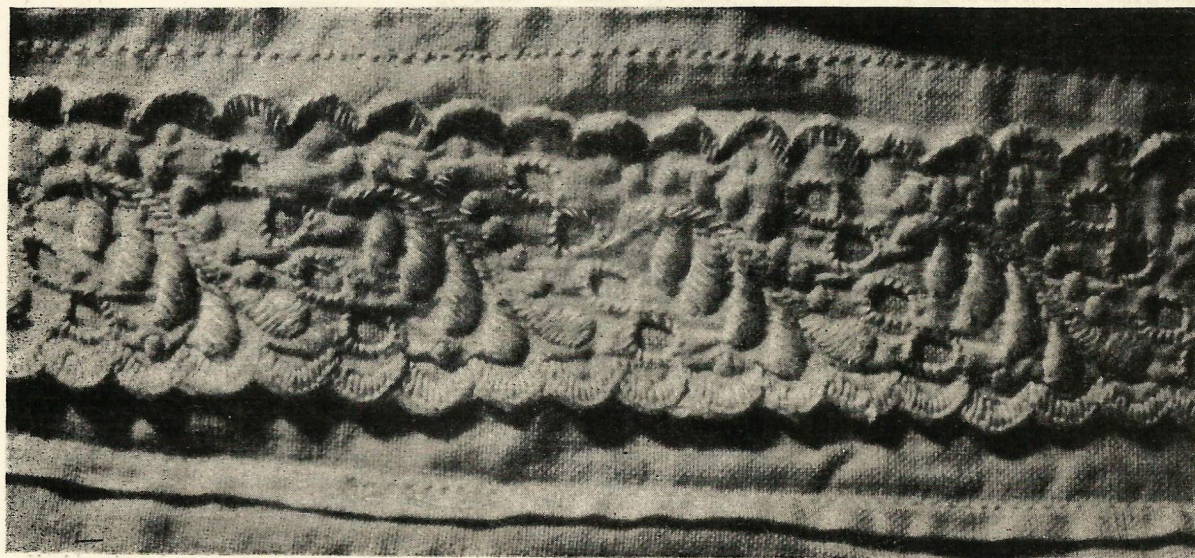


Ryc. 30. Kobięca koszula do stroju weselnego z 1904 r. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat przedni i tylny (poncho), e — rękaw, f — mankiet, g — podpasze, h, h₁ — części pseudo przyramka, i — przód, kołnierzyk i mankiety zdobione drobnym białym haftem. Własność Franciszki Karpierz. Mszana Górna, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Ludowej, 1956. Podziałka 1 : 30.

Zdobiny na kobiecych i męskich koszulach były zawsze wykonane białymi nićmi, choć w odleglejszej przeszłości, tj. w XVII w., kobiety na tym terenie haftowały koszule nićmi jedwabnymi²⁴. Wszelako ustna tradycja nie potwierdza mody kolorowego wyszycia.

Krój koszuli z karczkiem został wprowadzony przed I wojną, a przyjął się powszechnie w latach międzywojennych.

Kobiety kliszczackie — według anonima — szyły sobie koszule z grubego, zgrzebnego płótna. Na tym terenie był zwyczaj wdziwania na święta dwu koszul: pod spód grubą, na wierzch ozdobniejszą z haftowanym kołnierzem i przodami. Kołnierz i rękawy zapinano na guziczki. Dzieciom do lat 6-ciu, a niekiedy nawet i dłużej za cały ubiór służyła długa koszula.

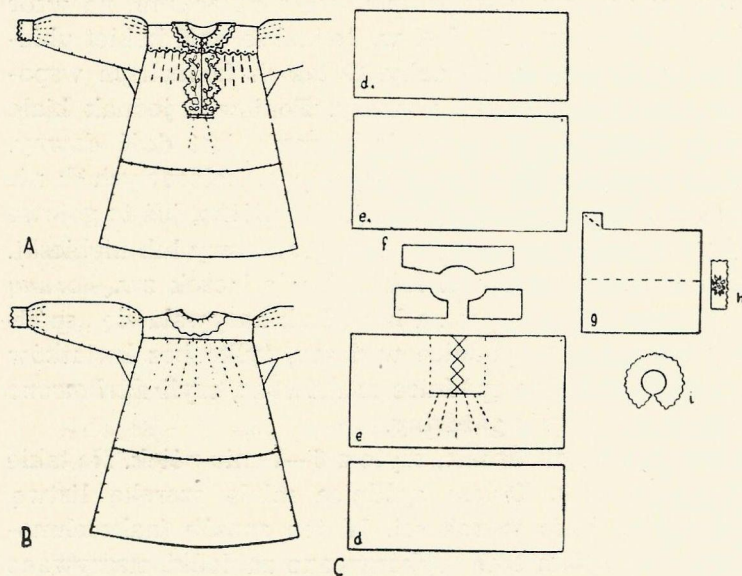


Ryc. 31. Haft na przodzie koszuli kobiecej sprzed 1914. Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.

Spódnice

Współczesna spódnica noszona powszechnie przez Zagórzanki jest rezultatem powolnego rozwoju, którego dawniejsze etapy są mało uchwytnie i dopiero na podstawie źródeł pisanych w XVIII w. dowiadujemy się pewnych szczegółów. Mówią one o fartuchach

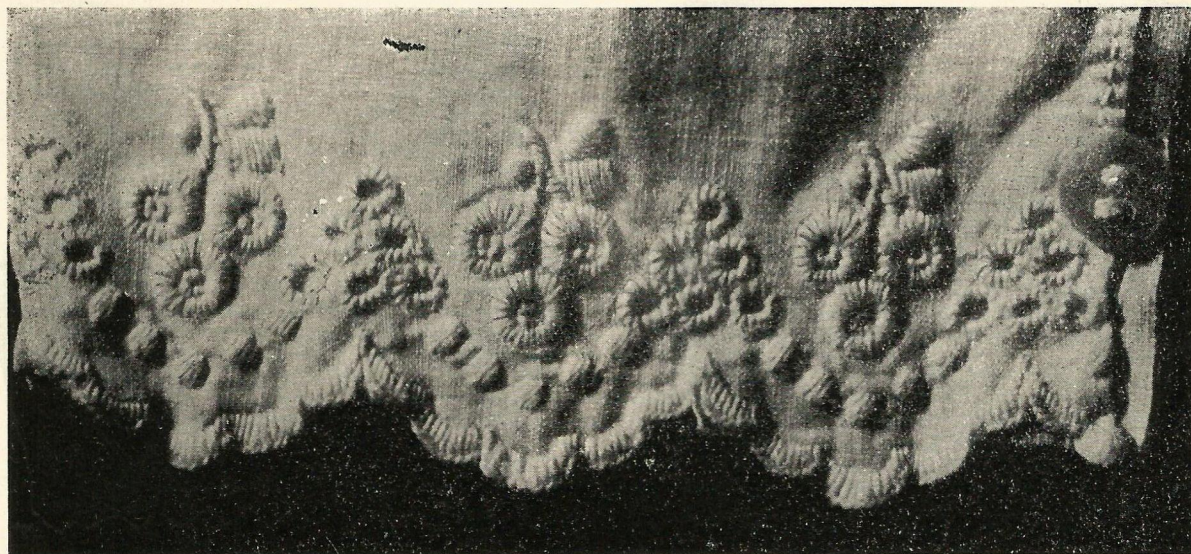
przedsobnych i zasobnych kobiet wiejskich, przez które rozumie się okrycie w rodzaju zapasek, przypasanych z przodu i z tyłu. Spełniały one w owych czasach to zadanie, które spełnia obecnie spódnica²⁵. Ten sposób okrycia zostawił ślad w sposobie szycia spódnic z ma-



Ryc. 32. Koszula kobieca. A — przód, B — tył, C części kroju: d, d₁ — podolek, f — części karczka, g — rękaw, h — mankiet, i — kołnierzyk. Własność Anny Widziszowej. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Badań Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.

teriału kombinowanego, praktykowanym w II poł. XIX w. we wsiach zagórzeńskich. Kobiety szyły tu spódnice do roboty częściowo z domowego płótna, długie sięgające do pięt. Jeżeli spódnica z materiału fabrycznego miała mieć 5 pólek, to piątą półkę wstawiano z domowego płótna i wszywano do oszywki z przodu. Ta przednia część była krótsza o 8—10 cm; zakrywała ją kobieta zapaską o 2—3 brytach. Postępowano niekiedy i odwrotnie, spódnice z domowego płótna w 4 półki uzupełniano z tyłu jedną półką szytą z kolorowego kupnego materiału. Jeżeli z przodu przypasywała kobieta zapaskę z takiego samego materiału co tylna półka, całość wyglądała tak, jak gdyby spódnica była wykonana w całości z materiału fabrycznego. Lniana półka wstawiana z przodu nazywała się *przodnik*.

Pierwotnie zagórzeński strój kobiecy był cały płócienny, atoli w źródłach z XVIII i pocz. XIX w. jest mowa o spódnicach „tercynalowych“, „kałamajkowych“, „kamłoto-



Ryc. 33. Haft na tiulowej chustce z końca XIX w. Okolice Mszany Dolnej. Fot. R. Reinfuss, 1950.

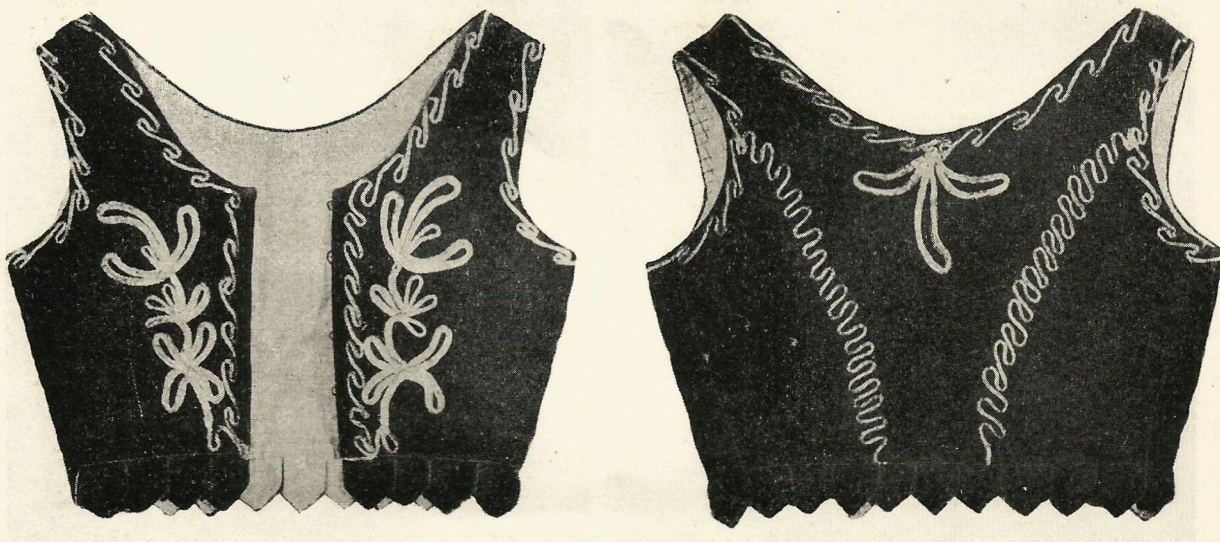
wych“, „dymowych“, adamaszkowych i o „bawełniczkach“. Były to stroje bogatych chłopów. Noszono również spódnice „tybetowe“. Spódnice taką z kwiatami na czarnym tle przechowywała Anna Dudzik z Łostówki. Według tradycji z końcem XIX w. ulubiony był kolor różowy; w jaskrawych kolorach były rozmiłowane szczególnie lubomierzanki.

Zofia Kołodziej z Łostówki licząca obecnie ok. 78 lat, podaje, że kobiety wiejskie naśladowujące modę szlachcianek lub mieszczanek ubierały się w spódnice z obręczami, na wzór krynolin. Wiadomość tę należy odnieść do początków XIX w. Jednakże ogół kobiet ubierał się w spódnice z domowego płótna, czyli w tzw. *fartuchy*. O takich fartuchach wspomina również anonimowy pisarz w swoim pamiętniku podróży. Ponieważ jednak białe fartuchy łatwo się brudziły, zaczęto je farbować. Zwyczaj farbowania jest dość dawny. Z 1818 r. pochodzi wiadomość z Łętowego o spódnicach płótnianych, kolorowych²⁶; nie mogło to być nic innego jak *farbownice*. Do farbiarni posyłano już to płótno, już to gotowe spódnice, które farbowano na całej powierzchni na kolor czarny, granatowy lub niebieski. Niekiedy powstawał narzut z kwiatków różnej wielkości lub dołem szlaczek zw. *koruną* lub *galonem*. Farbownica szyta z jednego kawałka płótna bez pólek nazywała się „spódnica całkowita“. Kobiety farbowały sobie także spódnice w domu, tylko bez kwiatków i szlaczków. Po takich spódnicach przyszła moda na spódnice drukowane, czyli *durkowane* fabrycznego pochodzenia, ale te nosiły tylko bogate gaździny.

Ówczesne spódnice zwłaszcza odświętne były szerokie, szyte z 6—7-miu pólek. Na takie spódnice wychodziło 10 i więcej łokci materiału. Dołem spódnica miała szeroką listwę z tańszej tkaniny, dochodzącą niekiedy do 1/2 m szerokości. W ten sposób (nakrochmalona) spódnica była dołem usztywniona. Na spódnicach wykonywano zakładki, naszywano tasiemki, zwane *siutasiem*. Kraj spódnic ostrych, tj. wełnianych obszyty był szczoteczką dla ochrony, a kraj fartuchów, sznurkiem.

Wśród spódnic osobne miejsce zajmuje odświętny *fartuch*. Była to spódnica z bardzo cienkiego płótna lnianego, często z bengalu, tiulu, haftowana, przeznaczona na wierzch. Wdziewano ją tylko do kościoła lub na święta, zabawy, wesela i chrzciny. Fartuch bywał ozdobiony kolorową wstążeczką przeciągniętą przez obrobione dziurki wzdłuż dolnego brzegu. Gdy ostatecznie zapanowały spódnice z materiałów fabrycznych, Zagórzanki wkładały haftowany fartuch pod wierzchnią, najparadniejszą spódnice. Fartuchy białe z grubego płótna na codzień wkładano bezpośrednio na ciało.

W latach międzywojennych szyto spódnice z całego kawałka płótna, tzw. „spódnice całkowite“. W źródłach pisanych znachodzą się nieliczne wzmianki o spódnicach całkowitych. Najdawniejsza pochodzi z 1802 r. W inwentarzu po Michale Cieśli z Podobina jedną



Ryc. 34. Gorset sprzed 1914 r., z czarnego aksamitu, dekoracja srebrny szych, słomka.

Pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.

pozycję zajmuje spódnica całkowita. Spódnice takie były łatwe do uszycia, a jeżeli nie były farbowane, służyły pod spódnicę drukowaną. Przeważnie jednak w latach międzywojennych góralki nabywały gotowe spódnice i gorsety w Górze Św. Jana i po koniecznej przeróbce nosiły takie spódnice lachowskiego pochodzenia. Obecnie przeważnie noszą kobiety spódnice z 4—6-ciu pól, a młodsze noszą spódnice znacznie węższe i krótsze.

Zapaski

Uzupełnieniem stroju kobiecego zarówno odświętnego jak i codziennego była zapaska. Zapaski na codzień szyły kobiety z taniego materiału fabrycznego — tzw. „zapaski corne” — albo z płótna domowego, niekiedy zgrzebnego. Jako część stroju odświętnego musiała być zapaska uszyta z materiału kosztowniejszego i ozdobiona koronką lub krepinką.

W zapiskach z I poł. XIX w. znajdują się częste wzmianki o zapaskach „cycowych” i płóciennych zdobionych koronkami, „krożalkami”. W II poł. XIX w. noszono zapaski bengalowe zdobione ręcznym haftem. Ok. 1880—90 r. były modne różowe zapaski ozdobione krepinką lub cyrką, noszono też zapaski tiulowe, muślinowe i batystowe, a w XX w. także alpagowe z ręcznym haftem w kolorze czarnym, niekiedy różnokolorowym.

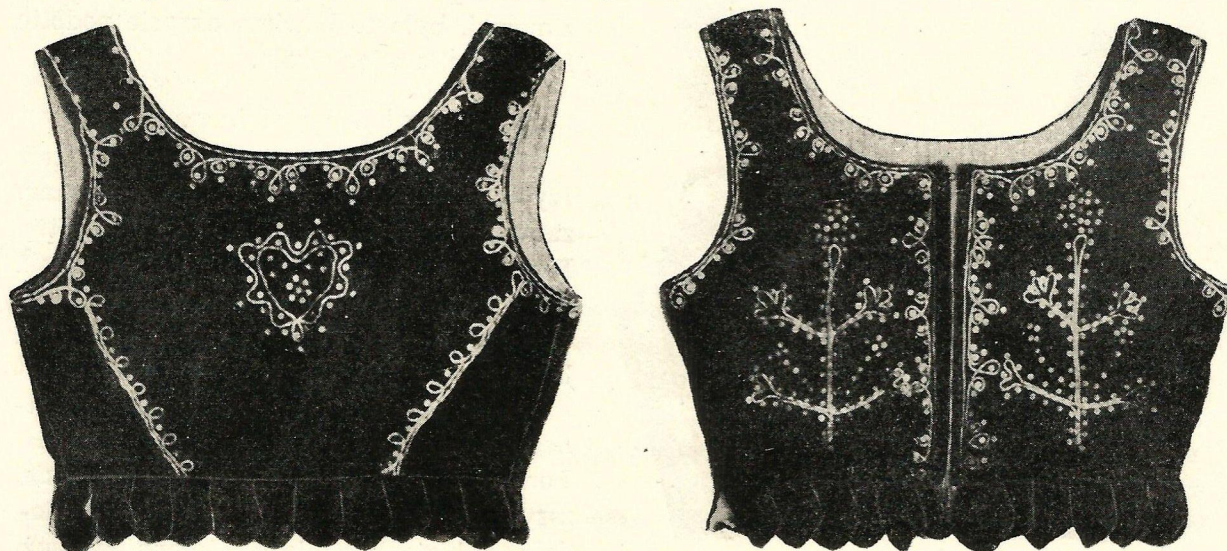
Na zapaskę zużywano przeważnie 2 bryty płótna. Zapaska była krótsza od spódnicy.

Niekiedy zapaska spełniała rolę peleryny; w drogę na jarmark zarzucała ją kobieta na plecy, a troki wiązała pod brodą.

Staniki i gorsety

Na codzień wkładała kobieta na koszulę stanik z płótna domowego. Krojem zbliżał się stanik do gorsetu, składał się z trzech płatów, miał głębokie wycięcie z przodu i zapinał się na guziczki domowej roboty. Niekiedy tylny płat podszywały kobiety pod bluzkę, płaty przednie zostawały wolne. Po wdzianiu zapinano wpierw stanik, potem bluzkę. Takie staniki zszyte z bluzką noszą jeszcze dość powszechnie starsze gospodynie. Stanik rękawów nie posiadał.

W II poł. XIX w. były pospolite gorsety z atlasu malowanego w kwiaty. Taki materiał mógł być w kolorze czarnym, niebieskim, granatowym i czerwonym. Niekiedy używano aksamitu. Stare kobiety podają, że gorsety z atlasu w kwiaty miały zamiast kaletek falbanki dł. 3—4 cm. Najstarsze gorsety były szyte ze satyny czerwonego koloru z fabrycznymi kwiatami, a pod koniec XIX w. noszono adamaszkowe gorsety koloru cielistego z wytłaczanymi kwiatami i drobnymi, gęstymi kaletkami. Tradycja podaje, że w 1860—80 r. noszono gorsety z tybetu w kolorze czarnym, granatowym lub czerwonym, wyszywane



Ryc. 31. Gorset z czarnego aksamitu, dekoracja szych, cekiny. Słomka, pow. Limanowa.
Fot. R. Reinfuss, 1950.

krepinką. Pod koniec XIX w. zdobiono gorsety szychem (ryc. 34, 35), a późniejsza moda wprowadziła zdobienie szelążkami i koralikami. Obecnie noszą kobiety gorsety z czarnego lub rzadziej, liliowego aksamitu.

Gorset składa się z 3-ch płatów, lecz w dawnych czasach płat tylny był łączony z przednimi nie przez zeszywanie, lecz według wiarogodnej relacji kobiet, przez związanie za pomocą wstążeczek, jak to się i dziś jeszcze robi z gorsecikami dla małych dziewcząt. U dawnych gorsetów były drobne kaletki nie zachodzące na siebie, ale od 40 lat wykonuje się kaletki większe, nakłada się je brzegami i zdoobi.

Między Mszaną Dolną a Porębą Wielką można zauważyć różnice w zdobieniu gorsetu; w Porębie W. i innych wsiach podgórzańskich ulubionym motywem jest oses, z koralików zielonych, białych, żółtych (ryc. 40). W Mszanie D. zdoobi się gorsety w stylizowane kwiaty i „latoróżki“. W Rabie Niżnej noszą dziewczęta gorsety z przeładowanymi ozdobami w postaci wielkich ostów i kaletek wielkości dłoni.

Sukienki

Sukienka, tj. wierzchnie okrycie szlachcianek i mieszczanek, przeszła wcześniej do ludu, a na góralszczyźnie podgórzańskiej była noszona już w XVII w.²⁷ Suknia, zw. w późniejszych źródłach *sukienką* lub *szubą*, była modnym i zbyt kosztownym odzieniem bogatych dziewcząt i kobiet do połowy XIX w. O sukienkach jest często mowa w kontraktach ślubnych, testamentach i spisach spadkowych. Czytamy więc o sukienkach czerwonych z futrem, o karmazynowych z nowymi lisami, o granatowych i zielonych sukienkach z barankami. Starsze kobiety informują o sukienkach i szubach swoich babek i prababek. Ewa Skowronek, urodz. w 1875 r. w Kasinie W., podaje, że szuba była odzieniem na święta z czarnego sukna, podbita czerwoną lub zieloną podszewką, sięgała do kostek. Wokół szyi był wykładany kołnierz, a z tyłu na wysokości bioder „zbiory“ zapinane na jeden rząd guzików. Taką szubę noszono jeszcze w 1885 r. Istnieje również tradycja szuby bez fałdów, szytej z czerwonego sukna, podbitej barankiem, zapinanej na piersiach na klamry. Szuba jak i sukienka była strojem kosztownym, sukienka dostatniejszym, a szuba skromniejszym. Wiekowe wieśniaczki pamiętają szuby z białej skóry, jak serdaki nie pokryte sukniem, w pasie wcinane z jednym fałdem w tyle. Przód i rękawy takiej szuby były bardzo bogato zdobione. Na osobną wzmiankę zasługuje relacja chłopca ze Słomki, który podał, że odmianę tego stroju stanowiły sukienki z peleryną sięgającą do łokci²⁸. Gdy moda się zmieniła, sukienki poprzerałano. Na góralszczyźnie kliszczackiej ok. 1860 r. noszono jeszcze szuby od święta, szczególnie w porze zimowej, było to bowiem okrycie podbite futerkiem, a więc ciepłe.



Ryc. 36. Gorset sprzed 1914 r. z jedwabiu drukowanego. Słomka, pow. Limanowa.
Fot. R. Reinfuss, 1950.

Łoktuszki, rąbki, rańtuchy

J. Łepkowski i K. Jerzmanowski, którzy w 1849 r. przejeżdżali przez Mszaną, zauważyli kobiety odziane w *białą płachtę*. Biała płachta to *łoktuszka*. Lud rozróżnia między *łoktuszką* a *łoktuszą*. Łoktusza bowiem to prześcieradło ze zgrzebnego płótna lnianego, służące do zaścielania łóżka.

Łoktuszka był to płat z cienkiego, lnianego płótna dług. 4 łokci, a szer. 3,5 łokcia. Ponieważ płótno samodziałowe jest wąskie, zszywano dwa kawałki. Łoktuszkę nakładała kobieta na plecy złożoną wzdłuż, a końce jej przytrzymywała na przodzie ręką. Jedyną ozdobą łoktuszki była me-

reżka zw. zwykle *cyrką*, rzadziej *siatką*. W porze zimowej wdziewała kobieta pod łoktuszkę serdaczek z rękawami. W okresie gdy nie były znane żelazka do prasowania tj. na początku XIX w., kobiety nacierały łoktuszkę dla połysku gotowanym kartoflem, a potem gładziły szklanym maglownikiem.

Oprócz łoktuszek służyły kobietom za okrycie tzw. *obrusy*, czyli łoktuszki z płótna tkanego w białe desenie²⁹. O obrusach są wzmianki w dokumentach dotyczących wyprawy ślubnej gospodarskich córek. Tradycja utrzymuje, że takie wzorzyste płótna wyrabiano w Kasince M. Z końcem XIX w. kobiety zarzuciły łoktuszki i obrusy, a na ich miejsce weszły w modę wełniane i bawełniane chusty fabrycznego pochodzenia.

Do ślubnego stroju używano jako wierzchniego okrycia *rąbków*. Kobieta okrywała rąbkami ramiona, gdy wypadło jej wystąpić w uroczystym stroju. O rąbkach są dość częste wzmianki w spisach mas spadkowych. Są to rąbki płócienne, z koronkami, a z tradycji wiadomo, że były noszone rąbki z bengalu, batystu, tiulu, muślinu, lnianego płótna, a nawet perkalu. Cenione były bengalowe rąbki ażurowe, które nie zasłaniały gorsetu i wstążek.

Rąbek był to prostokątny płat białego materiału dł. 2 m, szer. 80 cm, który kobieta zarzucała na barki, a końce zgarniała do ręki. Niekiedy zamiast rąbka używano „chustki czepcowej“, przez którą do dziś rozumieją rąbek. Brzegi rąbka zdobiły koronki lub siatka.

Odosobnioną informację podał Piotr Masłowiec z Raby Niżnej, urodz. w 1880 r., który wyjaśnił, że: „rąbki zakładały kobiety na głowę, tak jak zakonnice“, lecz wypowiedź ta odnosi się prawdopodobnie do rańtucha, którego nazwa wśród ludu zaginęła.

Rańtuch był pokrewny łoktuszce i rąbkowi, a termin ten znajduje potwierdzenie w licznych spisach mienia ruchomego, choć obecnie jest on obcy. Na całym badanym obszarze tylko dwie kobiety twierdziły, że rańtuch jest to rąbek.

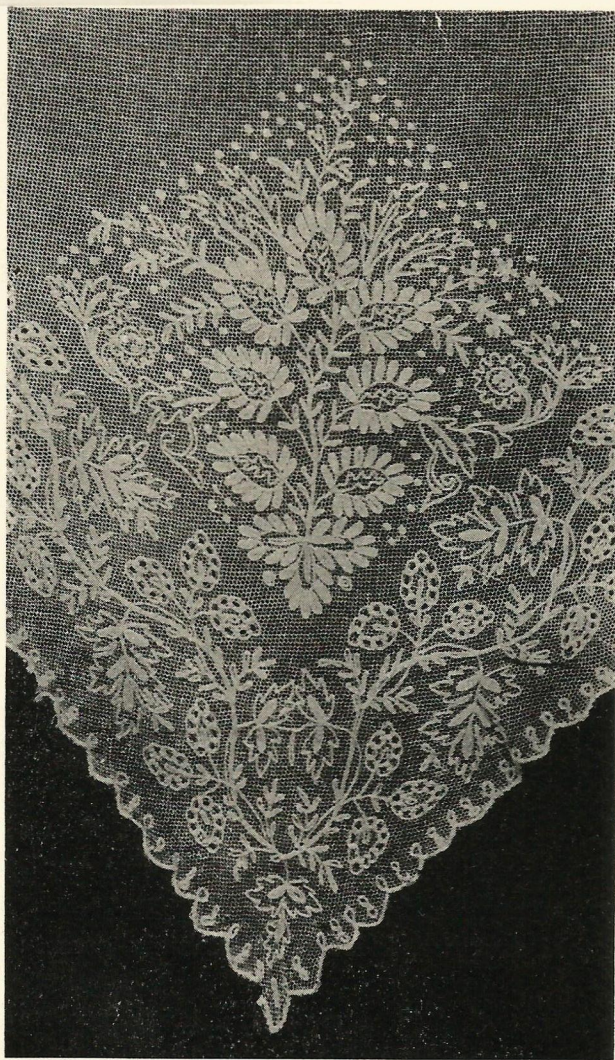
Rańtuch był sporządzony z bardzo cienkiego płótna domowej roboty takiej długości, by po śmierci gospodyni mógł służyć do okrycia trumny, a także mensy ołtarzowej. Rańtuch służył jako okrycie pleców, nie posiadał wyszyć, jedynie przed okryciem trumny przyszywano doń z jednej strony kilkucalowy haft³⁰.

W Porębie W. i Mszanie D. był rańtuch okryciem odświętnym kobiet i stanowił część osobną obok łoktuszki, rąbka i chustki czepcowej³¹.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że 10-letnim dzieciom, mającym paść bydło, nakładano na wypadek chłodu płachtę, tzw. *paruchę*, służącą normalnie do zaścielania łóżek. Węższy koniec płachty zakładano dziecku na głowie i wiązano na węzeł z tyłu. Płachtę obwijano wokół szyi i wiązano na piersiach. Skutkiem podwinięcia drugiego końca paruchy do góry tworzyła się dołem kobiałka, do której można było włożyć bądź jaki przedmiot, np. chleb. Nazywało się to *opasterczyć* chłopca lub dziewczynę. Zwyczaj ten po I wojnie został zaniechany i tylko ubogie dzieci chodziły tak odziane *po śmigórzcie*, tj. w okresie Świąt Wielkanocnych.



Ryc. 37. Mężatka w stroju odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1950.



Ryc. 38. Biały haft na chustce tiulowej z końca XIX w. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.

Chusty

Oprócz łoktuszek kobiety zagórzańskie nosiły w XIX w. dla okrycia pleców wełniane chusty³². Pod koniec XIX w. w następstwie wzrastającego dobrobytu zaczęły napływać na wieś wełniane i bawełniane chusty fabrycznego pochodzenia, które wyparły płócienne łoktuszki. Spośród licznych gatunków chust utrzymały się dłużej tzw. „kocówki“, tj. chusty wełniane w wielkie kraty na tle popielatym, ciemnozielonym, granatowym i innym, zakończone frędzlami. Chusty takie wyszły z mody po I wojnie, choć sporadycznie można jeszcze zobaczyć starszą kobietę okrytą w kocówkę. Po kocówkach zapanowały „burdyski“ zw. w handlu „luizami“. Były to chustki wełniane, „tureckie“, z fantazyjnym rysunkiem wykonanym techniką tkacką. Burdyski były bardzo kosztowne, a cena takiej chustki równała się cenie jednej krowy. Wyszły z mody zupełnie.

Na lato służyły „tybetki“, tj. chustki wełniane z wyborowego materiału, ozdobne w kolorowe kwiaty rzucane na białe, bordowe lub inne tło. Chustki takie były przetykane jedwabiem w wąskie prążki. Tybetki były wytworne i trwałe, przed nową modą poprzerabiały je kobiety na spódniczki dla małych dziewczynek.

Natomiast chustki tureckie, kraciaste, zdobne w jaskrawe pasy nie były znane

w regionie zagórzańskim, a ci którzy pielgrzymowali na Kalwarię, twierdzą, że najwięcej kobiet odzianych w chustki tureckie przychodziło z Krakowa.

Niemniej kosztowne od *burdysek* i *tybetek* były chustki barankowe, grube, wełniane koloru czarnego, będące doskonałym okryciem zimowym. Chustki barankowe już nie są noszone, choć bogatsze gospodynie pieczołowicie je przechowują. W ostatnich czasach chustki takie pojawiają się znowu na jarmarkach.

Do przyodziewy kobiecej sprzed I wojny należały „kaźmierki“, tj. lekkie chustki wełniane z frędzlami koloru czarnego. Obecnie zdarza się jeszcze, że bogate gospodynie nakładają kaźmierki na ramiona. Jest to odzież starszych kobiet od święta.

Najlichszy gatunek chusty na plecy, wyrabianej z bawełnianych nici dla dzieci do szkoły, stanowią „nicianki“. Nicianki wyszły z użycia po I wojnie.

Po I wojnie rozpowszechniły się chustki „półletnie“, tj. wełniane w kolorze szarym, popielatym, drapowym z nadrukowanymi pasami szer. 12 cm. W handlu dzieliły się na kilka gatunków, które określano terminami: „krakowianka“, „warszawianka“, „łódzianka“, „polonia“. Starsze kobiety dotąd chętnie się nimi okrywają. Zagórzanki nosiły chusty złożone na krzyż, obecnie składają chustki na pół i zarzucają na ramiona, sposób noszenia na krzyż zachował się na Podhalu (ryc. 39).



Ryc. 39. Kobiety we współczesnych ubiorach odświętnych. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.

O b u w i e

Zagórzanki nosiły podobnie jak mężczyźni *kierpce* ze skóry wołowej lub cielęcej. Wkładały je na nogi owinięte onuckami i przywiązywały rzemykami lub powrózkami. Po domu nosiły *kierpce płotcane*, tj. sporządzone z kawałka sukna wyciętego ze starej hazuki lub spodni. Uszycie ich nie było trudne. *Kierpce płotcane* musiały być podszyte skórą lub kawałkiem sukna. Takie *kierpce* nosiły i dzieci.

Do odświętnego stroju kobiecego należały buty, o których są wzmianki w dokumentach z 1817 r. W XIX w. kobiety nosiły powszechnie buty z miękkimi cholewami robione na jedną nogę; w terminologii szewskiej miały one nazwę butów „na przezucie”. Buty takie mniej się zużywały.

Po butach z cholewami, tj. pod koniec XIX w., pojawiły się kamaszki z gumami w cholewkach i trzewiki sznurowane na wysokich obcasach, podkutych mosiężnymi podkówkami. Do butów i trzewików wkładano nogę owiniętą w onuckę. Pończochy pojawiły się krótko przed I wojną.

Współcześnie kobiety nie noszą na codzień *kierpców*, a do kościoła noszą sznurowane trzewiki. Młode nakładają półbuciki.

U c z e s a n i e i u b i ó r g ł o w y

Zagórzanki rozczesywały włosy na boki zostawiając środkiem przedział; taką fryzurę nazywano włosami *ozproszonymi*; zaczesywanie włosów wprost ku tyłowi było uważane za przesadę. W poł. XIX w., jak twierdzą sędziwe informatorki, kobiety plotły dwa warkocze, które zwisały swobodnie na plecach. Gdy w modę weszły szpilki zw. *iglicami*, zwijano warkocze w tyle głowy w ósemkę lub wiązano je „w koszyczek” przy pomocy lada

jakiego strzępka. Zakładanie warkocza w kółko na tyle głowy uważano za naśladowanie mody miejskiej. Tradycja podaje, że dziewczęta nie pielegnowały specjalnie włosów. Zamożniejsze gospodynie okrywały głowy chusteczkami jedwabnymi, półjedwabnymi i tybetowymi, a po domu używały tanich chustek perkalowych. Ubogie kobiety sporządzały sobie same ładą jakie chustki na głowę. Wiązano je pod brodą, a niekiedy z tyłu na szyi, np. w polu przy żęciu zboża.

Stare kobiety podają, że pod koniec XIX w. „było w użyciu homełko“. Była to obrączka z drewnianego pręta lub drutu o średnicy 15 cm, którą kobieta zakładała na głowę pod włosami. *Homełko* obejmowało część głowy od połowy ciemienia do połowy potylicy; aby jego obwód uwydatnić, obwijała je kobieta szmatkami. Na fryzurze uformowanej w ten sposób zawiązywała chusteczkę, która przy pomocy homełka podnosiła nieco sylwetkę głowy. Szczegół ten dodawał kobiecie — według ówczesnego smaku — powabu. Integralną część uroczystego stroju mężatki stanowił czepiec. Chustki czepcowe nazywane są w zapiskach *związkami*, choć termin ten nie jest używany obecnie. Jest to termin podhalański, który oznaczał długie, do ręcznika podobne płótno z wyszyciami na końcach, służące do czepienia kobiet³³. U Zagórzan istnieje termin „wywiązać głowę“, który oznacza oczepiny. *Chustki czepcowe*, zw. również *czepcami*, sporządzano z bardzo cienkiego i delikatnego płótna lub z tiulu, weby, szyfonu. Oddawano je do haftowania miejscowym hafciarkom. Chustki tiulowe posyłano do Makowa. Gotowe chustki czepcowe z haftem maszynowym były do nabycia w handlu. Haft na czepcach wykonywano białymi nićmi, główny ornament na tyle głowy przedstawiał kwiat lub zespół form roślinnych. Boki upiększał szlak z gwiazdek i kwiatów. Obecnie tylko starsze kobiety umieją wiązać chustki czepcowe. Czepiec okrywał głowę mężatki w czasie wesela i odtąd należał stale do jej stroju uroczystego, obrzędowego. Obecnie owija się nim niemowlęta do chrztu.

Tradycja głosi, że dawniej wiązano czepiec zmarłej kobiecie; zwyczaj ten był praktykowany do niedawna w Jurkowie.

Korale i krajki

W dawnych zapiskach korale są często wymieniane jako część uposażenia dziewczyny. Korale nizano na nitki, tj. *wojki*³⁴. Kosztowne korale nizano na struny skrzypcowe. Na dolnej *wojce* był przywiązany *hanysek*, tj. wisiorek, medalik lub moneta, a nierzadko i wojskowe orderki austriackie.

Obecnie korale są mniej noszone, a jako ozdoba zastępcza przyjęły się szklane perełki. Prawdziwe korale noszą obecnie tylko do czarnej sukienki, choć starsze kobiety noszą je jeszcze po dawnemu.

Dawny strój uzupełniała krajka. Wyraz ten jest już obecnie na wsi nieznany i ledwie kilka starszych kobiet słyszało o krajce od swych matek. W inwentarzach spotykamy



Ryc. 40. Dziewczyna w tradycyjnym stroju odświętnym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.



kilkakrotnie krajkę i na podstawie tych danych możemy wnioskować, że zagórzańskie kobiety przepasywały się w talii do stroju odświętnego krajką. Wyraz krajka niezrozumiały obecnie w mowie potocznej przetrwał w weselnej piosence:

„Cyjż to dziewczyna
w tyj cyrwonej krajce,
drobniusieńko postępuje...”

(Łostówka)

Ryc. 41. Dziewczyna w stroju odświętnym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

Rozdział VIII

WYTWÓRCY I MATERIAŁY

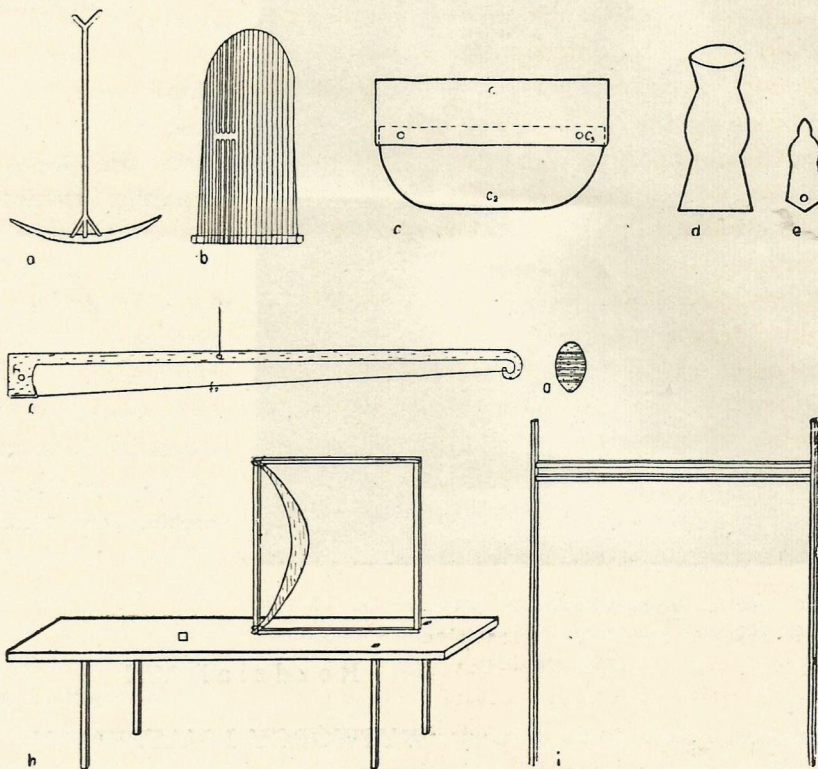
W okresie gospodarki samowystarczalnej każde gospodarstwo musiało mieć znaczny zapas płótna na bieliznę osobistą i pościelową, lecz tkactwo domowe nie było równomiernie postawione we wsiach zagórzańskich. Choć tkacza nie brakowało w żadnej wsi, to ogół gospodyń oddawał przędzę *knapom* w Rabce i Kasince Małej. W tej to wsi w poł. XIX w. stał w każdej chałupie warsztat tkacki, a płótna na nich tkane miały szeroką sławę; przewyższały one szerokością płótna rabczańskie (szer. 75 cm). Tradycja podaje, że niektórzy tkacze pracowali na warsztatach wielonicielnicowych i wyrabiali płótno w desenie, czyli tzw. *obrusy*. Rodzina Żądłów w Łopusznej k. Kasinki szczyciła się sławnym tkaczem, nazwiskiem Antoni Żądło, który w II poł. XIX w. wyrabiał deseniowe płótno tak trwałe i piękne, że miało zbyt aż za Wisłę.

Szyciem trudniły się biedniejsze kobiety i komornice; szyły w rękach nićmi kręconymi w domu, żeby nie wydawać pieniędzy na kupno nici fabrycznych. Za pracę otrzymywały zapłatę w pieniądzech lub w produktach. Z samodzielnego płótna, jeżeli było dostatecznie szerokie i gęste, szyto spódnice. Płótno do farbowania oddawano do farbiarni Horowitza i Herbsty w Rabce³⁵. Według tradycji Horowitz objeżdżał jarmarki na własnym wozie, przyjmował płótna i gotowe fartuchy do farbowania. Płótno farbowano na kolor czarny lub granatowy z białym wzorkiem lub bladuróżowymi kwiatuskami. Farbiarnie rabczańskie farbowały w sposób dość trwały, tak że kolory w praniu się nie ścierały ani nie pełżyły.

W II poł. XIX w. napłynęły do wsi góralskiej wyroby przemysłu włókienniczego, głównie czeskie i wiedeńskie, a między nimi szczególną wziętość miał tybet i kaszmir.

Spódnice z tybetu noszą i dziś jeszcze niektóre kobiety, spódnice kaszmirowe są już rzadkością.

Odświeżone koszule męskie i kobiece, fartuchy i zapaski haftowały miejscowe hafciarki zw. „wyszywaczkami“. Najbardziej znanymi były: Zofia Cieluchowa z Niedźwiedzia, zmarła przed 1914 r., Julia Chudomietowa z Witowa, Anastazja Janas z Mszany Dolnej (zm. w 1930 r.), Franciszka Stożek zw. Kantusiową (zm. w 1937 r.), i Franciszka Nawieśniak, pracująca bez pomocy tamborka (zm. przed 1915 r.). Obecnie najbardziej znaną i cenioną jest Katarzyna Kacik z Koniny.



Ryc. 42. Narzędzia do wyprawiania skóry i filcu, a — skapa do oczyszczania, b — deszczulka do wykonywania rękawic, c — mała skapa, d, e — narzędzia do wyrobu kitasów, f — greplówka zw. fachpongą służącą do roztrząsania wełny na puch, f₁ — oprawa drewniana, f₂ — struna z jelita, g — karbowane narzędzie do puszczenia struny w ruch, h — garbunek, i — pion. Rys. Seb. Flizak 1953. Podziałka: a — 1 : 18, b — 1 : 24, c — d — 1 : 6, f — i — 1 : 30.

Materiały odzieżowe, tj. chustki, tybet, kaszmir na spódnice, aksamit na gorsety kupowały kobiety u handlarzy na jarmarkach, bądź w sklepach w Mszanie Dolnej i Niedźwiedziu lub dalej za granicą regionu w Myślenicach i Nowym Targu. Kupcy nabywali swoje towary w wielkich magazynach w Krakowie, ale tradycja mówi, że najlepsze wyroby przychodziły z Czech. Handlem jarmarcznym trudnili się Żydzi i handlarze chłopskiego pochodzenia z Nowego Targu, Rabki i Makowa.

Hazuki i baje sporządzano z sukna samodziałowego z czarnych owiec. Miało ono tę wadę, że po latach rudziało. Z białego sukna szyto przede wszystkim spodnie, rzadziej hazuki. W Porębie W., Niedźwiedziu, Mszanie Górnej i Kasince dla chłopców i służby szyto hazuki z białego sukna, które było materiałem tańszym. W Gruszowcu i Jurkowie a częściowo w Kasinie W. i zagórzańskich wsiach peryferycznych szyto z białego sukna sukmany i spodnie, ale tkano też i sukno „siwe“. Na spodnie oprócz samodziałów używano także fabrycznego sukna wyższej jakości, które w potocznej mowie nazywano „maszynowym“ a niekiedy suknem „kromskim“ i tak występuje ono w źródłach pisanych. Rozróżniano trzy gatunki tego sukna, a ponieważ było ono szersze niż samodział, przeto przy krojeniu spodni zbyteczne były kliny. Takie sukno wyrabiano przed I wojną w Nowym Targu, lecz właściwą jego ojczyzną jest Słowacja. Handlarze przywozili je do Mszany Dolnej, Niedźwiedzia na jarmarki ze Spisza i Nowego Targu (do 1930 r.).

Sukno „kromskie“ było znacznie droższe od zwykłego, a miało i tę właściwość, że bardzo się kurczyło. Aby temu zapobiec skrapiał je krawiec po skrojeniu materiału wodą

i zawijał w płótno. W latach międzywojennych wyrabiano sukno z wełny białych rasowych owiec, które miękkością i połyskiem górowało nad sukniem z wełny owiec nierasowych.

Do zdobienia hazuk u spodni używali krawcy włóczki i „stamentu“; użycie włóczki poświadczane jest w dokumencie z Lubomierza w 1808 r. Włóczka była z delikatnej przędzy wełnianej zw. „kamgarn“; za najlepszą uchodziła włóczka z wełny „tybetyjskiej“. Stament był materiałem pośledniejszym i tańszym, sporządzany z grubej wełny; sprzedawano go na tzw. „lalki“. Lalka ważyła 10 dkg, a 1 dkg zawierał 10 pasm. Dla przyozdobienia spodni z dwoma przyporami zużywał krawiec 15 dkg stamentu. Zaopatrywano się weń głównie w Porębie Wielkiej, Olszówce, Mszanie Dolnej i Nowym Targu, a gdy w handlu zabrakło stamentu, krawcy sami farbowali nici, choć ten materiał rychło płowiał. Druk mosiężny na haftki kupowano w sklepach.

Zagórzanin nie kupował tasiemki do oszyweczki w sklepie, bo do chałupy przynosił mu domokrażca, tj. wędrowny handlarz, który zbierał szmaty.

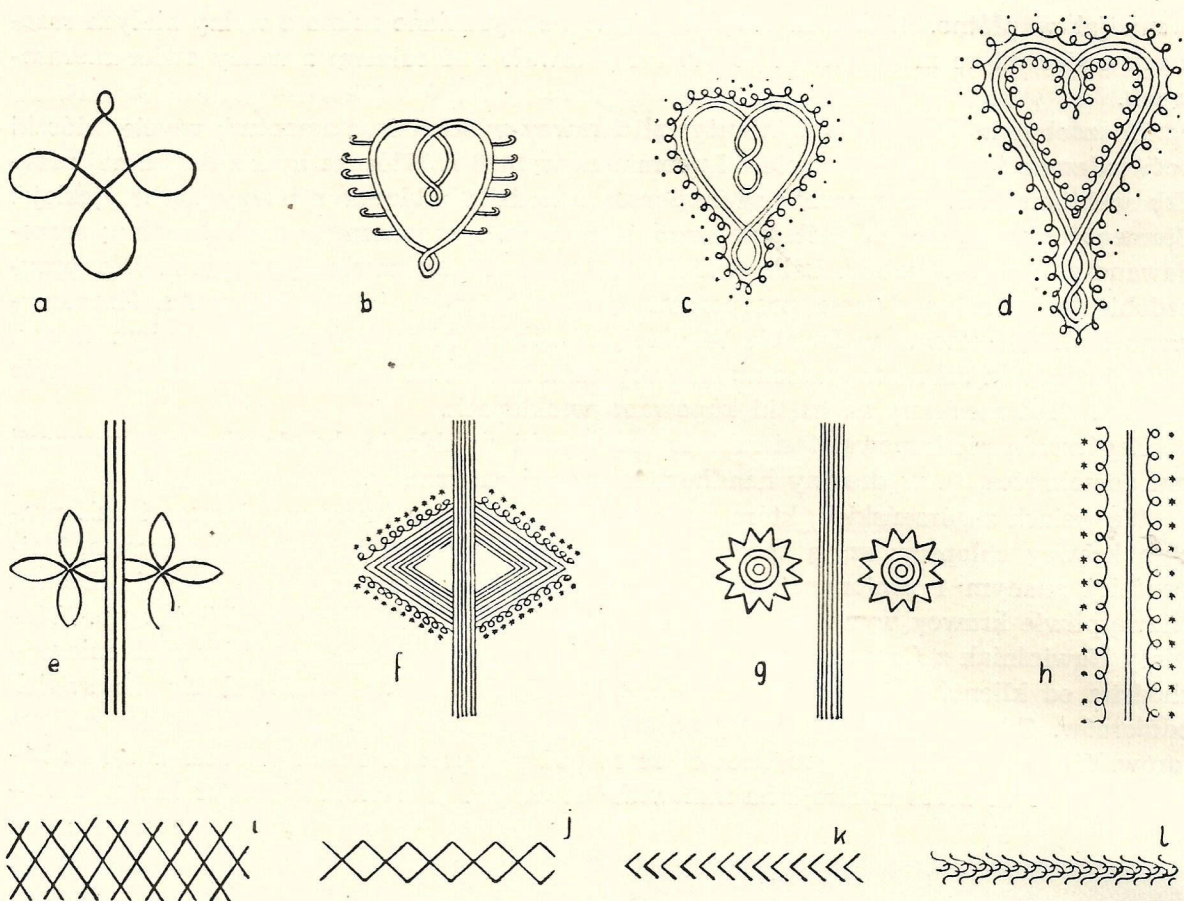
We wsiach zagórzańskich, które zachowały resztę stroju ludowego, jeszcze i dziś pracują krawcy chłopscy; szyją spodnie, rzadziej baje, a hazuk już nikt nie zamawia. Najbardziej znanym i cenionym krawcem jest Wincenty Nawieśniak w Mszanie Dolnej. Niewątpliwie krawcy wywierali wpływ na strój ludowy; niektórzy z nich jak np. Wincenty Nawieśniak z Gronoszowej twierdzą, że inicjatywa nowych sposobów zdobienia wychodziła od klientów a szczególnie od kawalerów, krawiec zaś stosował się do swoich odbiorców. Gdy po I wojnie domagano się bogatszych wyszyć i większego doboru kolorów, W. Nawieśniak powiększył obwód serca pod przyporami i użył włóczki w 8-miu kolorach. Wzór na serce upatrzył na malowidle ściennym w kościele. Wzdłuż lampasu wy-

szywał motywy roślinne w kolorze zielonym. Ta innowacja zyskała mu szeroką sławę w odległych wsiach, jak Kamienicy, Łącku i Tęczynie. Ulepszył on także krój spodni; zerwał z krojem tradycyjnym stosującym nogawice „biczowate“ (tj. krojone w prostych liniach z góry na dół), a wprowadził krój „kłoszowy“ i „oficerski“ na wzór spodni miejskich.

Jak długo strój ludowy utrzymywał się niezachwianie, tak długo rzemiosło krawieckie popłacało i w każdej wsi miało przynajmniej jednego przedstawiciela. Byli też specjaliści; jedni umieli szyć piękne *hazuki*, inni celowali w krojeniu i zdobieniu portek. Istniał też pewien podział pracy; jeżeli znał dobrze krój krzyżowy, nie brał się do krojenia *hazuki* na sposób mszański. Krawcy rekrutowali się z uboższej warstwy chłopstwa, choć każdy prawie miał chałupę i kawałek gruntu. Większy krawcy mieli swoje warsztaty i trzymali uczniów. Wincenty Nawieśniak informuje, że nauka krawiectwa nie była trudna i trwała zazwyczaj przez dwie zimy. Mistrzowie pobierali wynagrodzenie za pracę w pieńdżach, lecz przyjmowano je również



Ryc. 43. Odmiana stroju podhalańskiego. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.



Ryc. 44. Zdobiny wyszywane na spodniach Zagórzan w układzie od najstarszych: a—d pod przyporem, a — najstarsza, e—g zdobiny zwane „krajce” przy lampasie, e — z XIX w., f — z lat 1920—39, g — zdobina w miejsce „krajca”, h — zdobina na nogawicy, i—l inne zdobiny, i — krokiewka rzadka, j — gęsta, k — ściebonka, l — haft gałązkowy. Rys. Sebastian Flizak, 1953.

w innej formie, np. drzewo na opał lub zaoranie gruntu. Za uszycie hazuki liczyło się tyle, ile za jeden dzień orki parą koni.

Wielu krawców prowadziło wędrowny tryb życia; wtedy krawiec był zapraszany przez gospodarzy do wykonania określonej roboty, po wykonaniu której przenosił się na inne miejsce. W krawieckiej robocie zaznaczała się indywidualność wykonawcy, tak że po ubiorze można było poznać, kto go szył. Takim typowym przedstawicielem krawców był Kasper Dydek z Mszany Dolnej (zm. 1910 r.), który całe życie pracował po chałupach. Źródła pisane z I poł. XIX w. podają nazwiska 2 krawców: Jakuba Wnęka z Mszany Górnej, oddanego w rekruty w 1805 r. i Jana Guzikowskiego z Niedźwiedzia z 1821 r. Z czasem chłopscy krawcy przestawili warsztaty na krawiectwo miejskie. Takim był Jakub Płoskonka w Słomce. Szył hazuki i białe portki dla chłopów, a kroju miejskiego nauczył się od swego czeladnika z Bydgoszczy. W latach międzywojennych Płoskonka pracował dla klienteli małomiasteczkowej.

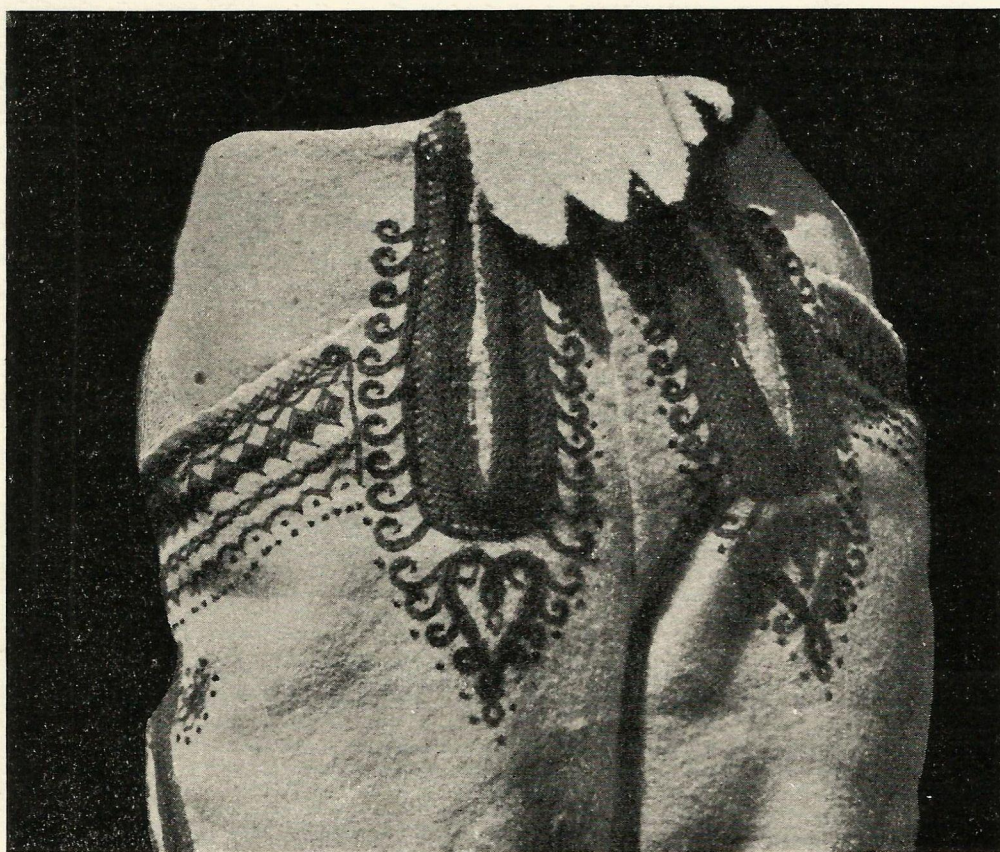
Położenie społeczno-gospodarcze dzielili z krawcami kuśnierze, rekrutujący się z drobnorolnego chłopstwa i uprawiający rzemiosło dziedzicznie. Żyjący dotąd kuśnierze, prowadzący warsztaty jeszcze w latach międzywojennych są wnukami dawnych zagórzańskich kuśnierzy.

Kuśnierze wyprawiali sami skóry na serdaki, serdaczki i kozuchy. Materiał zdobniczy jak „szeron” na zielone „okrączki” albo skórę czerwoną sprowadzali kuśnierze w naj-

dawniejszych czasach z Budapesztu, a później kupowali je w Nowym Targu. Gdy w handlu zabrakło tych artykułów, zaczęli je sami produkować. „Oprymy“ czyli opuszcзки były do nabycia w Starym i Nowym Sączu, w Nowym Targu i Myślenicach, a handlarze sprowadzali je z Rumunii i Węgier.

W XX w. w każdej niemal wsi pracował jeden kuśnierz, a w niektórych było ich kilku. Zazwyczaj byli to małorolni chłopi, którzy zajmowali się kuśnierstwem, żeby nie próżnować w zimie. W lecie kuśnierz był rolnikiem. Przechowała się wiadomość, że do wiosek zagórzańskich przybywali kuśnierze z Dobczyc, którzy łątali stare kozuchy, a za robotę otrzymywali jedzenie i niewielkie wynagrodzenie w gotówce. Po I wojnie już się jednak nie pojawiali. Współcześnie żyją jeszcze 4 kuśnierze, którzy tuż po I wojnie prowadzili warsztaty, lecz gdy brakło odbiorców warsztaty zamknęli. Był to Stanisław Bańka z Mszany Górnej, Michał Burdel z Mszany Dolnej, Michał Góralik w Słomce i Władysław Kotarba w Kasince M. Rzemiosła nauczyli się od swych ojców i dziadków. Antoni Góralik ojciec Michała pracował z trzema synami i przerabiał rocznie ok. 2.000 skór (zm. 1916 r.). Gdy po 1932 r. popyt na białe serdaczki ustał, a w modę weszły kurtki kupowane na jarmarkach, Michał Góralik zamknął warsztat. Najdłużej prowadził swoje rzemiosło Stanisław Bańka, który szył jeszcze w czasie okupacji serdaczki bez ozdób. W Niedźwiedziu miał warsztat kuśnierski stryj jego Jan Bańka, o którym wspomina z uznaniem Józef Pieniążek w pracy „O ginącym stroju ludowym“ ogłoszonej w „Wiercach“ w 1934 r.

Skórę na kierzce kupowali chłopi od handlarzy na jarmarkach, ci zaś nabywali ją w garbarniach, których było kilka. W Limanowej były czynne dwie garbarnie produkujące skórę na kierzce i zelówki do butów, w Nowym Targu jedna, a w Zębrzycach —



Ryc. 45. Zdobienie przyporów tzw. wyszywką z kogutkiem. Mszana Dolna, pow. Limanowa.
Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

największa. Oprócz tego wielu chłopów trudniło się garbarstwem chałupniczym. Chłopi kupowali też chętnie skórę importowaną ze Spisza, która przewyższała krajową doskonałością wyprawy. Spiszacy przywozili na jarmarki pocięte kawałki skóry o wymiarach już ustalonych. Skóra taka czarna lub żółta była idealnie miękka i można było z niej uszyć kierzce nie tylko wygodne, ale pod względem formy doskonałe. Chłopi stwierdzają, że kierzce służyły dzień w dzień przez okres 7 miesięcy, a ze skóry spiskiej przez rok a nawet do 2-ch lat. Po I wojnie import skór ze Spisza ustał. We wsi był co najmniej jeden specjalista do szycia kierzców. Kobiety i dzieci nosiły po domu w zimie kierzce „płotcane“, tj. szyte z sukna, najczęściej z hazuki. Takie kierzce szył mąż żonie lub syn matce. W lecie wokół domu chodzono boso, ale w czasie żniw obuwano nogi w kierzce. Kierzce z gumy oponowej, w jakich teraz chłopci powszechnie chodzą, szyją specjaliści posługując się drutem do ściągania szwów.

Buty mało kto nosił. W Mszanie D. był w II poł. XIX w. tylko jeden szewc. Na jarmarki wynosił dwie lub trzy pary butów zawieszonych na kijku przez ramię, ale często wracał z nimi do domu nie znalazłszy nabywcy. W Kasinie W. zapewniają, że modę noszenia butów wprowadzili sezonowi robotnicy z Pesztu, Wiednia i innych miast.

Na przełomie XIX i XX w. weszło jednak szewstwo w Mszanie D. w okres rozkwitu. Majster szewski Stanisław Miechorczyk zorganizował sobie taki warsztat, w którym jeden czeladnik mógł dziennie zrobić 12 par butów; miał bowiem odpowiednie maszyny, które nadawały warsztatowi charakter małej fabryczki. Skórę sprowadzał wagonami, a towar eksportował aż do Wiednia (zm. w 1917 r.). Buty karbowane, paradniejsze umiał wyrabiać tylko majster Sroga w Lubniu.

W Kasinie W. przed I wojną dwóch braci Nowaków wyrabiało także buty karbowane.

Na przełomie XIX i XX w. istniały wytwórnie kapeluszy w Nowym Targu i Myślenicach. W Nowym Targu pracuje dotąd trzech kapeluszników. Rzemiosło kapelusznicze istniało tu od bardzo dawna, wszelako osobnego cechu w Nowym Targu nie było. Rodzina Szymkiewiczów utrzymuje tradycję kapelusznictwa od 1800 r., a Józef Szymkiewicz jeden z czynnych jeszcze obecnie kapeluszników przejął rzemiosło od swego dziadka i ojca. Według informacji Ignacego Szymkiewicza w czasach najdawniejszych do wyrobu kapeluszy służyła sierść bydła rogatego. W XIX w. kapelusznicy zakupywali na Węgrzech wełnę z owiec bieriek, która przewyższała jakością wełnę owiec beskidzkich. Później sprowadzano wełnę z Bielska, a i chłopci dostarczali własnej wełny, aby nabywać kapelusze po niższej cenie. Sporadycznie sami chłopci po wsiach trudnili się wyrobem kapeluszy. Taki kapelusznik pracował w XIX w. w Lubomierzu na Świniej Górze.

Kapelusznicy nowotarscy otrzymywali z Bielska i Myślenic także półfabrykaty do farbowania i wykończenia. Były to tzw. „stożki“ oraz „kapliny“ na kapelusze damskie. Kapelusznik zatrudniający 2-ch czeladników mógł wyprodukować tygodniowo ok. 50 kapeluszy. Na jeden kapelusz wychodziło 10—20 dkg wełny.

W XIX i na pocz. XX w. Szymkiewiczowie objeżdżali ze swym towarem jarmarki w dość dalekim promieniu: odwiedzali Zakopane, Czarny Dunajec, Łącko, Jabłonkę, Terstenę na Słowacji, Rabkę i Jordanów. Byli też handlarze którzy roznosili kapelusze po chałupach w specjalnych koszykach. W Słomce mieszkał Wojciech Trzop, handlarz kapeluszy, u którego kupowali nie tylko górale, ale także i Lachy w Szczyrzycu i Górze Św. Jana. Góralom dostarczał kapelusze z szerokimi skrzydłami, Lachom z wąziutkimi, bo takich wymagała tamtejsza moda.

Kapelusznictwo było rzemiosłem dziedzicznym. Ojciec Ignacego Szymkiewicza wyrabiał tak doskonale kapelusze, że uzyskał medal Grand Prix na wystawie w Paryżu w 1910 r.³⁶

Obecnie kapelusznicy zarzucają swój zawód z powodu trudności w nabywaniu surowców i małego zbytu.



Tablica II
Strój Zagórzan.

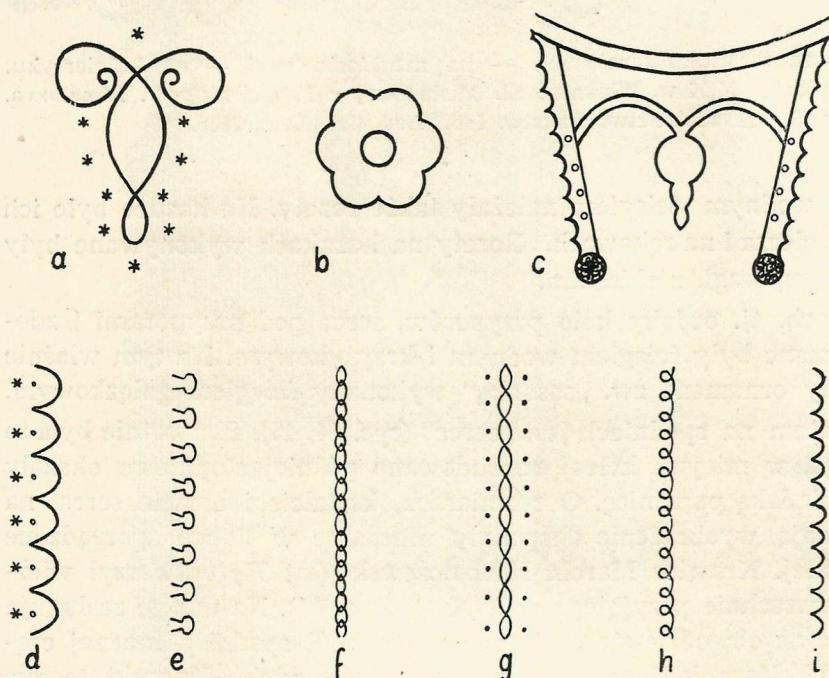
mal. J. Karolak

Rozdział IX

ZDOBINY

Zasadniczy zrąb zdoabin odzieży góralskiej stanowi szamerunek sznurkowy. Na najstarszych płaszczach na ogół ubogich w zdobiny widzimy na płatach piersiowych po obu stronach po jednym rzędzie szamerunku. Są to trzy sznurki z czerwonego stamentu zawsze nierozdzielnie ze sobą związane. Anonim w „Dzienniku podróży między Kliszczakami” nazywa je „trójsznurkowym obszyciem”. Takie też przyozdobienia widać na fotografiach Kriegera z regionu kliszczackiego a także na eksponatach muzealnych w Myślenicach. Na obszarze zagórzańskim występuje na najstarszych hazukach taki szamerunek zdwojony; po obu stronach połów i na kołnierzu widzimy po dwa rzędy naszytego „trójsznurka”. Obiega on kraje płaszcza, końce rękawów, otwory kieszeniowe, szwy pod pachami i stanowi ozdobę krawędziową (ryc. 7, 10, 25).

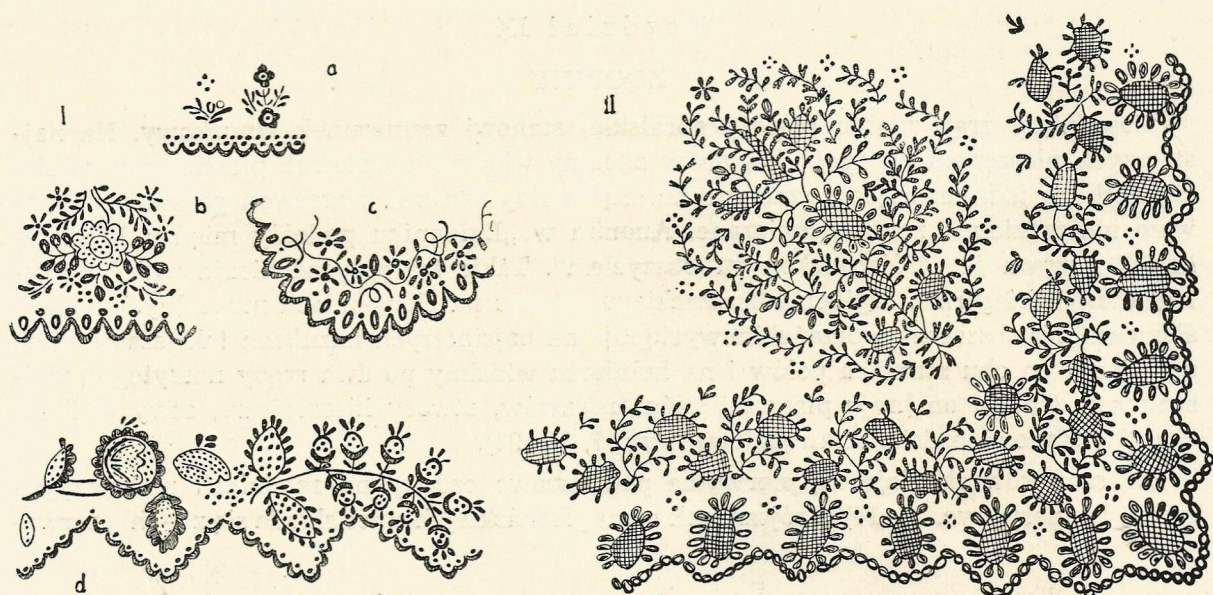
Ze sznurków składają się pierwotne podstawowe ozdoby na spodniach pod przyporami i lampasy (ryc. 13, 14). Trójsznurek na zagórzańskiej hazuce składa się z 2-ch czerwono-



Ryc. 46. Zdobiny wykonane na odzieży Zagórzan: a — na plecach hazuki czerwona i siwą włóczką, b — rozeta wyszyta na karku, c — węzeł wykonany ze stamentu i zielonej skórki na plecach kożucha, d — i zdobiny wyszyte na hazuce. Rys. Seb. Flizak, 1953.

nych i jednego czerwono-niebieskiego, który biegnie między dwoma czerwonymi, a nazywa się w języku krawców „przekreconym”. W punktach końcowych, tj. pod kołnierzem i w pasie sznurki tworzą małe kutasiki. Na spodniach zagórzańskich w XIX w. są sznurki czerwono-niebieskie lub czerwone, u Kliszczaków czarne lub granatowe. Kliszczacy zdobili swe „gunie” także taśmami czarnymi, niebieskimi, rzadziej czerwonymi, wreszcie plecionką z kolorowych sznurków, nie spotykaną u innych górali.

Na hazukach i górnicach szamerunek sznurkowy stanowił szkielet, na którym rozbudowywano system zdoabin (ryc. 7). Zdobiny były wykonane ścięciem: „wodnym” i „krzyżkowym”; na spodniach stosowali nadto krawcy ścieg gałązkowy. Ścieg krzyżkowy zwano „krokiewką” albo „cyfrem”. Krokiewka znajduje się na najstarszych płaszczach kliszczackich i zagórzańskich przede wszystkim na kołnierzu, na którym koncentruje się głównie kunszt zdobniczy wiejskiego hafciarza. Do systemu ornamentacyjnego hazuki należały łańcuszki, kółeczka i kulki wykonane ścięciem wodnym, zw. „stebnem” (ryc. 2, 10). Układ zdoabin nie był stały, lecz podlegał zmianom; tylko zdobiny krańcowe — sznurek i gwiazdki nie zmieniały swego położenia.



Ryc. 47. I. Haft na koszuli: a — na narożniku karczka, b — na mankiecie, c—d — na kołnierzyku. II. Haft na chustce czepcowej z końca XIX w. Własność St. Misiurowej z Podobina, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud., 1956.

Do zdobin wykonanych wodnym ściegiem należały także rozety. Na hazuce było ich zawsze trzy, tj. pośrodku kołnierza i na rękawach. Rozety na hazukach wykonywane były w kolorze czerwonym i siwym, wzgl. niebieskim.

Główny haft na spodniach, tj. ozdoby koło przyporów, serca pod przyporami i zdobiny pod kieszeniami wykonane były ściegiem wodnym i krzyżkowym. Na tym właśnie miejscu widuje się niekiedy ornament zw. „sosenką“ wykonany ściegiem gałązkowym.

Najcenniejszym ornamentem na spodniach jest „serce“ (ryc. 44, 45). Pierwotnie była to skromna zdobina sznurkowa, w miejsce której rozbudowano później stopniowo okazały haft, przypominający podhalańską parzenicę. O rozmiarach, kształcie i barwie serca, na przełomie XIX i XX w. dają wyobrażenie eksponaty muzealne w Rabce sporządzone w 1934 r. w Porębie Wielkiej. Krawiec Marcin Michalczewski (lat 75) odtworzył wierne haft z pierwowzoru powszechnie przyjętego w XIX w. (ryc. 44). Na uwagę zasługuje brak haczykowatych wyszyć na obwodzie stanowiących właściwość spodni północnej części regionu tj. w Kasince M., Mszanie D., i innych wsiach okolicznych. Haczyki te zw. „kogutkami“ przysły prawdopodobnie od Kliszczaków, gdzie były ozdobą górnic. Na zagórzańskich hazukach w Glisnem, Rabie Niżnej i w Olszówce pojawiały się przez pewien czas w XIX w. kogutki, lecz nie przyjęły się na stałe, a w latach międzywojennych już ich nie widywano. We wsiach podgorczańskich nie przyjęły się kogutki ani na hazukach, ani na spodniach.

Lampas sznurkowy przecięty jest niżej kieszeni haftem, który krawcy nazywają *krajc* albo *krzyżówka*. Pierwotna forma tego ornamentu była bardzo zbliżona do „węzła“ pod przyporami (ryc. 46 c). Krajc przeszedł również rozmaite przemiany; w XIX w. był to hafcik w formie 6-ciu pętelek symetrycznie rozłożonych po obu stronach lampasu, wyszyty w kolorze czerwonym i niebieskim (ryc. 44 e-g). Gdy w lampasie liczba sznurków zwiększyła się do 5—7—9, krawiec zmuszony był rozbudować także krajc. W latach międzywojennych był on pospolicie w postaci elipsy przeciętej linią lampasu przez krótszą oś (ryc. 44 f). W końcowym stadium rozwoju krajc stracił ślad dawnej formy i został zastąpiony przez rozety (ryc. 44 g).

Do zdobin na odzieży sukiennej należą też pompony, drobne na płaszczach, wydadne na spodniach, na krańcach rozcięcia u nogawic.

Zagórzańskie serdaki, kożuszki i kożuchy mają charakterystyczny wygląd dzięki kolorowym aplikacjom i wyszyciom na białym tle. Serdaczek bez rękawów ma na przednich płatach aplikacje z czerwonej i zielonej skóry w formie czterolistnej koniczyny, ułożonej wzdłuż linii biegnącej pionowo, już to w postaci wąskich liści wyrastających

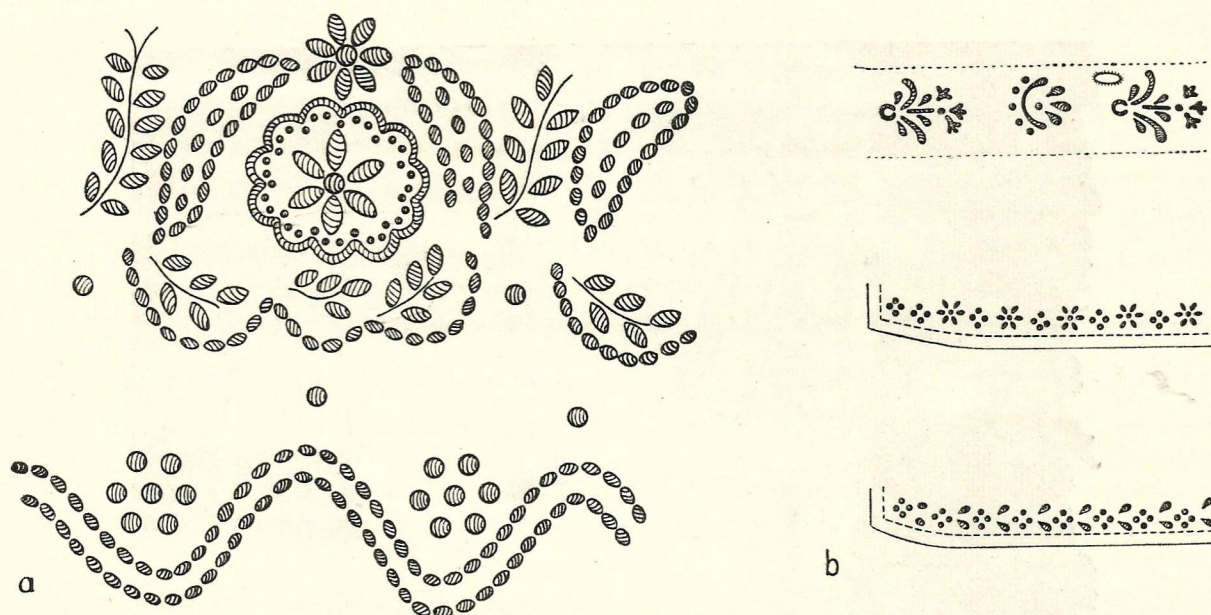


Ryc. 48. Zdobiny na serdaku, pow. Limanowa.

Fot. St. Deptuszewski, 1954.

z zakrętów linii falistej (ryc. 48). Te dwa zasadnicze rodzaje zdobin podlegają licznym kombinacjom z innymi zdobinami ze skóry i stamentu lub włóczki. Powtarza się więc wielokrotnie haft łańcuszkowy wykonany czerwonym stamentem. Charakterystyczne są również „kopijski“, tj. obłaczki w 2-ch kolorach: czerwonym i siwym zw. w Kasince „pa-

nienkami". Pośrednie miejsce między haftem a aplikacją zajmuje „okrączka” i „nawłóczka”. Pierwsza jest to wąziutki pasek koziej lub sarniej skóry, zabarwionej na zielono lub czerwono, którym kuśnierz przetyka skórę kozuszką lub serdaka, a bieg jego ma kształt zygzakowaty lub schodkowaty. „Nawłóczka” jest również z tego samego mate-



Ryc. 49. a) Haft ażurowy na fartuchu z końca XIX w. Haftowała Teresa Stożek Kantusiowa. Podobin, pow. Limanowa. b) Haft płaski i stebnowanie. Kobięca koszula do ślubu. Mszana Górna, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud. 1953.

riału przez skórę przewlekana; w wykończonej postaci ma podobieństwo do szeregu za-przęgów trójkowych (ryc. 48). Osobno należy wymienić „guziczki”, tj. drobne kółeczka z czerwonej skóry, które w długim szeregu towarzyszą „kopijkom”.

Na przednich płatach u dołu w narożach umieszczone są stylizowane tulipany z czerwonej skóry (ryc. 48).

Zdobina pod kołnierzem na płacie plecowym zwana jest „węzłem”.

Zagórzańskie motywy zdobnicze na koszulach, fartuchach i chustkach czepcowych to motywy roślinne, tzw. *latorózki*. Na większych płaszczyznach widzimy „latorózkę” zawsze w powiązaniu z haftem ażurowym, gwiazdkami itp. Na wąskich kołnierzach i męskich gorsach występuje bez związku z innymi zdobinami. Motyw ten jest zawsze wykonany ścięciem atłasowym; jest symetryczny (ryc. 47). Rozbudowane układy splecionych z sobą „latorózek” znajdujemy na narożnikach chustek czepcowych. Układ taki grupuje się wokół jednego haftu, górującego nad pozostałymi, tworząc zawiły kompleks listków gwiazdek, dziurek (ryc. 38). Na wielu chustkach w centrum znajduje się tzw. „robótka” okolona drobnymi dziurkami lub latorózkami (ryc. 38). „Robótka” jest drugim podstawowym elementem hafciarstwa wiejskiego. Robótka mają różny kształt, pospolicie brzegi ich tworzą kółka, rzadziej elipsy niekiedy kształt litery S (ryc. 38, 47).

Sztuka kompozycyjna hafciarek polega na grupowaniu zdobin w pewne całości organiczne; na chustkach czepcowych umieszczają 6 punktów zgrupowanych wokół 7-ego. Rytmiczność w układzie kompozycji jest najlepiej widoczna na fartuchach. Dołem fartucha biegną zazwyczaj dwa równoległe pasy zdobin, złożonych z poszczególnych kompleksów. Haftki dziurkowe występują także w formach geometrycznych, kolistych i eliptycznych, rzadziej w kształcie rombu (ryc. 47).

Hafty na koszulach męskich i kobiecych są wykonane białymi nićmi. Są to najczęściej linie faliste urozmaicone latorózkami lub rzadziej haft angielski.

Na czarnych zapaskach alpagowych zdarzają się hafty kolorowe. Dawniej były niekiedy noszone spódnice z haftowanymi, barwnymi dużymi kwiatami, lecz to strój importowany od Lachów.

Do zdobin prymitywnych należy „cyrka“, tj. mereżka stosowana na łoktuszkach i fartuchach oraz tzw. „sznurek“, którym szwaczki upiększały kołnierze i gorsy koszul męskich i kobiecych.

Charakterystyka źródeł

Przy opisie stroju Zagórzan oparłem się głównie na własnych wspomnieniach z okresu od 1890 r., które uzupełniłem informacjami starszych Zagórzan. Jedyne dawne opisy zagórzańskiego stroju nakreślone przez ludzi wykształconych jest zawarty w „Ułamku podróży archeologicznej po Galicji odbytej w 1849 r.“ J. Łepkowskiego i K. Jerzmańskiego. Jest to opis stroju męskiego i kobiecego z okolic Mszany Dolnej, niestety bardzo pobieżny a w szczegółach budzący wątpliwości.

Opis ubioru chłopskiego z Jurkowa podał Juliusz Zborowski w „Ludzie“ z 1929 r. na podstawie informacji tamtejszego proboszcza ks. Sroki. Opis ten jest zgodny ze stanem faktycznym, lecz uwzględnia tylko szczupły wycinek terytorium zagórzańskiego i to pas góralszczyzny przejściowej.

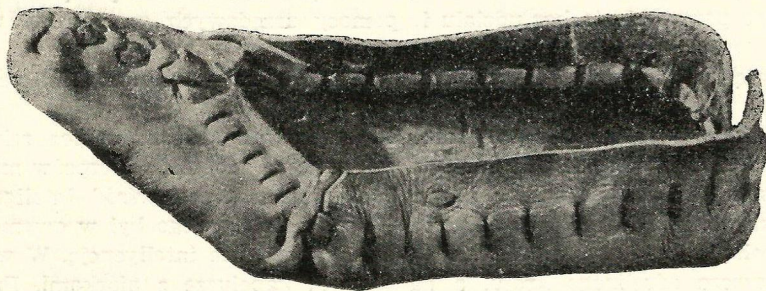
Ikonografia, tak bardzo pomocna przy historycznym rekonstruowaniu strojów ludowych, nie posiada na tym terenie żadnych zabytków. W szczęśliwszym położeniu jest góralszczyzna kliszczacka, gdyż tamtejsze ubiory utrwalił Krieger w II poł. XIX w. w kilku fotografiach znajdujących się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie. Najdawniejsza fotografia przedstawiająca chłopów z Poręby W. w tradycyjnych ubiorach pochodzi z 1910 r. a więc z okresu późnego.

Rękopis anonima „Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami z 1910 r.“ traktujący o ubiorach nie tylko kliszczackich lecz i zagórzańskich jest źródłem niepewnym, a niektóre relacje są niejasne lub sprzeczne.

Przemysłowi ludowemu na Podgórzu, a w szczególności farbiarstwu poświęcił nieco uwag Roman Reinfuss w dziele pt. „Polskie druki ludowe na płótnie“ (Warszawa 1953 r.). Autor stwierdził, że w Rabce, Niedźwiedziu i Dobrej farbiarze farbowali płótno domowe na ubiory kobiece.

Nie można również pominąć milczeniem opisu strojów ludowych w Dobrej zawartego w „Diariuszu podróży odbytej w 1813 r.“ przez Jana Rostworowskiego w świetle którego mieszkańcy tej wsi i okolicznych włości okazują się rdzennymi góralami. Ubiory Dobrzan były w owym czasie bardzo zbliżone do podhalańskich, jednakże ta góralszczyzna przyjęła z biegiem czasu całkowicie kulturę materialną Lachów i stała się punktem wyjścia ekspansji lachowskiej na Jurków, Gruszowiec, Pólrzeczki i Chyżówki.

Przy gromadzeniu materiałów do tej monografii oraz przy jej opracowaniu kierowałem się cennymi wskazówkami i zachętą prof. dra Romana Reinfussa, za co mu składam gorące podziękowanie.



Rys. 50. Kierpiec z okresu 1920—39. Mszana Górna, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1951.

Przypisy

- ¹ Wincenty Pol — Rzut oka na północne stoki Karpat, Kraków 1851, str. 122.
- ² Kazimierz Dobrowolski, Dzieje wsi Niedźwiedzia w pow. limanowskim, Lwów 1931 r. str. 81.
- ³ Liber Memorabilium parafii Mszana Dolna.
- ⁴ Zdzisław Stieber, Nazwy miejscowości w Gorcach. Lud Słowiański, I, Kraków 1934.
- ⁵ Dobra te oddał Zygmunt III Lubomirskiemu w 1607 r. za kopalnię soli w Lednicy. Klucz porębski przeszedł następnie w ręce Sanguszków, a w XVIII w. w ręce Wodzickich, u których pozostawał do 1945 r. Kasina Wielka znajdowała się również w rękach prywatnych. W 1597 r. zapisana została przez Przeclawa Niewiarowskiego konwentowi dominikanów w Krakowie i pozostała w jego władaniu aż do konfiskaty dóbr zakonnych dokonanej przez Józefa II.
- ⁶ Mieczysław Cholewa, Stroje ludowe Ziemi Sądeckiej, Lud t. 36, Lublin 1946 r., str. 269.
- ⁷ Op. cit, str. 269.
- ⁸ Roman Reinfuss, Pogranicze krakowsko-góralskie w świetle dawnych i najnowszych badań etnograficznych. Lud t. 36, str. 230—238.
- ⁹ Jan Rostworowski, Diariusz podróży odbytej 1813 r. w Krakowskie, Gallicję i Sandecki Cyrkuł. Rękopis PAN, nr 1783, ogłoszony przez Juliusza Zborowskiego w XVIII t. „Ludu“ z 1929 r.
- ¹⁰ J. Łepkowski i K. Jerzmanowski, Ułamek z podróży archeologicznej odbytej w 1849 r., Biblioteka Warszawska 1850.
- ¹¹ Inwentarz majątku po Janie Królu z Olszówki z 1693 r., Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, nr 909.
- ¹² Wychodźstwo do Węgier. Sprawy Gromadzkie państwa Poręba Wielka 1796—1855 r. w Archiwum Państw. w Krakowie.
- ¹³ „Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r.“ — autor nieznany — Rękopis nie wydany — w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.
- ¹⁴ Oto lachowska złośliwa rymowanka:
„górolu, górolu gdzieś górolkę podziół?
W lesie pod choiną kyrpcami ją odziół“.
- ¹⁵ Wyszydzano ich szerokie płócienki ze strzępkami. Wyrazem tego lekceważenia był passus w przemówieniu inż. Andrzeja Galicy z Poronina na zjeździe Związku Podhalan w Nowym Targu w 1912 r., którym ten mówca określił góralszczyznę pñ. jako „naród gaciaty“, z góralami mało wspólnego mający. Zagórzanie mieli się też za coś lepszego od „gaciatych Kliszczaków“. O spodniach takich wspomina E. Starek, Strój spiski, str. 14. Porównaj też R. Bednārik, Hmotna Kulturā, Kultura Slovenskego ludu, tabl. XVIII. Slov. Vlastiveda II Bratislava (1943) oraz J. Markov, Slovensky ľudový odev v minulosti, Bratislava, 1956 ryc. 64, 87, 92, 93, 147, 148, 153, 161, Sona Kováčevičová, Ludový textil v Hornom Navohrade, str. 85, 88. przyp. Red.
- ¹⁶ Podziałowi uległa współwłasność gruntowa, nie wspólnoty. Podział przeprowadzili sami chłopcy w drodze wzajemnego porozumienia bez udziału i pomocy urzędowych geometrów, celem uniknięcia kosztów.
- ¹⁷ Inwentarz majątku po Janie Królu z Olszówki z 1693 r. — Rękopis Biblioteki Jagiellońskiej, nr 909.
- ¹⁸ Moda podhalańska wyrażająca się w noszeniu brązowych kozuszków bez rękawów, obcisłych spodni z parzenicami fantastycznych rozmiarów i dziwacznym zdobieniu kierpców miała podłoże polityczne. Po odbudowie państwa polskiego, tj. po 1920 roku, nastąpił wśród inteligencji kult góralszczyzny wyhodowany przez literatów i artystów. Góral z Zakopanego był w owym pojęciu chłopem najwyższej klasy, pełnym brawury, rycerskości, górujący wrodzoną inteligencją. W wojsku pułki podhalańskie miały płaszcze odrębnego kroju, a na głowach kapelusze z piórkami. Przez górali rozumiano lud z Podhala, a w szerszym znaczeniu także Zagórzan, Kliszczaków i inne pokrewne ugrupowania etniczne.

¹⁹ Do parafii niedźwiedzkiej, której granice pokrywały się z granicami dominium Poręba Wielka należały wsie: Niedźwiedź z Witowem, Poręba W., Konina, Podobin, Zawada, Łostówka, Łętowe, Lubomierz i pód. część Mszany D. Do parafii dolnomszańskej należała: Mszana Dolna z Mieściskiem i Gro-noszową, Słomka, Glisne i część pón. Mszany G. Ta ostatnia wieś była przed uwłaszczeniem własnością dziedziców Poręby W., lecz pod względem administracji kościelnej była podzielona między dwie parafie: niedźwiedzka i dolnomszańska. Kasinka M., choć do końca XIX w. stanowiła odrębne dominium, należała do parafii Mszana D. Tuż przed I wojną mieszkańcy Kasinki M. uzyskali parafię we własnej wsi, postawili kościół w 1912 r. Olszówka z Rabą Niżną miała własną parafię tak jak Kasinka W.

²⁰ Gurmany te miały ozdoby ze sznurków czerwonych i granatowych.

²¹ W „Dzienniku podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r.“.

²² „Rejestr Jakóba Wsolaka z Koniny, jak wiele wydał posagu córce Katarzynie wychodzącej w 1794 r. za Antoniego Szwaję“ zeznany przy świadkach w Porębie Wielkiej dn. 1. IV. 1797 roku. Zawiera wzmiankę o żupanie дарowanym zięciowi Antoniemu Szwai. Inwentarz majątku po Michale Cieśli z Podobina z 1802 r. zawiera wzmiankę o kaftanie. Inwentarz po Janie Dawcu z Lubomierza z 1805 r. zawiera wzmiankę o żupanie. W inwentarzu po Wawrzyńcu Miechorczyk z Łętowego z 4. III. 1817 r. jest zdanie: „Syn Józef wybrał m. in. 2 żupany i 1 kaftan“. W inwentarzu po Augustynie Dziedzinie z Mszany Górnej z 16. III. 1817 r. jest powiedziane: „Syn Jan odebrał m. in. żupan“. Inwentarz po Janie Liberdzie z 24. IX. 1817 r. mówi o żupanie.

²³ Inwentarz po Antonim Sutorze z Łostówki zawiera pozycję „Torba pisana ku boku“. 1814 r. — jest to jedyna wiadomość o torbie w całym materiale źródłowym.

²⁴ Na dowód mogą posłużyć trzy pozycje z inwentarza po Janie Królu z Olszówki z 1693 r. Wśród przyodziewy kobiecej jest wymieniona: koszula białogłowska „harasem“ przeszywana, koszula mała, jedwabiem przeszywana, koszula białogłowska lniana, cienka na ramionach koło szyi i na piersiach „strasem szyta“. Patrz też Zygmunt Głoger — Encyklopedia staropolska. Warszawa 1903 r.

²⁵ W aktach Poręby W. w inwentarzu po Michale Kałafucie z 1815 roku znajduje się wzmianka o fartuchu przedsobnim.

²⁶ Inwentarz majątku po Wojciechu i Reginie Kuczajach z Łętowego spisany 29. XII. 1818 r. wylicza wśród przyodziewy 2 płótniane spódnice kolorowe wartości 5 złotych górskich.

²⁷ Dowód na to mamy w inwentarzu po Janie Królu z Olszówki z 1693 r., gdzie wśród kobiecej odzieży zapisana jest „suknia garazynowa nowa z pasamonami trzema dołem“.

²⁸ Jako 6-letni chłopiec widziałem sukienkę przechowywaną w skrzyni już przez nikogo nie przy-wdziewaną. Wierzch był karmazynowy, spód z białego drobnego baranka, a zapięcie na piersiach stanowiły klamry ze srebrnej lamy.

²⁹ Inwentarz po Stanisławie Godku z Podobina z 18. X. 1800 r. zawiera zdanie: „Córka Regina Starmachowa wzięła łoktuszkę“. W inwentarzu po Reginie Krzysztofiakowej z Lubomierza oszacowa-nym d. 3. V. 1808 r. znajdujemy: „W przyodziewie 1 łoktuszka złotych górskich 5, łoktuszka nowa zło-tych gór. 16. W inwentarzu po Michale Kałafucie z Poręby Wielkiej spisanym d. 15. I. 1815 r. wymie-niona jest w ruchomości kobiecej łoktuszka. Inwentarz majątku po Macieju Starmachu z Poręby Wielkiej spisany d. 5. X. 1816 r. zawiera zdanie: „Córka Barbara wzięła m. in. 2 łoktuszek“. Inwen-tarz po Jakubie Adamczyk z Podobina otaksowany w 1817 r. podaje: „Córka Regina wybrała między innymi 1 łoktuskę nową i 1 przechodząca wartości 14 złotych górskich. W zapisie przedślubnym Teresy Michalczanki z Kasinki M. z 12. VI. 1832 wśród przyodziewy wymienione są 2 łoktuszeki. — Córka Antoniego Sutora z Łostówki Agnieszka odebrała m. in. obrus R. 1815.

³⁰ Relacja pochodzi ze wsi Pisarzowej, Antoni Górczyk lat 63.

³¹ Z. Głoger, Encyklopedia Staropolska, t. 4, str. 140.

³² W inwentarzu po Reginie Krzysztofiakowej z Lubomierza z dn. 3. V. 1808 r. w przyodziewie podana jest chustka wartości 2 zł. gór. 15 gr. W „opisaniu, jak wiele córki po śp. Antonim Sutorze w posagu odebrały“ znajdujemy: Tekla 2 chustki wartości 6 florenów, Agnieszka 1 chustkę kartu-nową wartości 6 florenów. Teresa Michalczanka w kontrakcie przedślubnym z 12. VI. 1832 r. podaje we wyprawie ślubnej 1 chustkę turecką. Inwentarz po Wojciechu i Reginie Kuczajach z Łętowego spisany 29. XII. 1818 r. obejmuje m. in. także 2 chustki wartości 3 florenów 45 groszy.

³³ Bronisław Dembowski, Słownik gwary podhalańskiej, Kraków 1894.

³⁴ W źródłach, z których korzystałem, występują korale od 3—8 wojek. Dokument z 1824 r. prze-kazał wiadomość o 4-ch niciach koralu, na których było po 60 sztuk.

³⁵ Roman Reinfuss wykazał w dziele „Polskie druki ludowe na płótnie“, Warszawa 1953 r., że istniała także farbiarnia w Niedźwiedziu, wszelako nawet najstarsze kobiety nic o niej nie wie-dzą. Relację R. Reinfussa potwierdził jednak Jan Bulik z Niedźwiedzia (lat 74), który we wczesnej młodości słyszał od matki o farbiarni w Niedźwiedziu. Według przypuszczeń informatora farbiarnia przestała farbować ok. 1865 r.

³⁶ Tytuł tego dokumentu brzmi: Exposition Internationale Musée du Travail et de la Mutualité. Diplome de Grand Prix croix-insigne et Medail d'or décerné a Monsieur Jan Ignacy Szymkiewicz. Paris 9. XI. 1910. Krzyż i złoty medal z herbem Paryża ob. Ignacy Szymkiewicz przechowuje z pietyzmem

LITERATURA

1. Anonim, Dziennik podróży etnograficznej między Kliszczakami w 1910 r. w poszukiwaniu za odzieniem ludowym — Rękopis w Muzeum Etnograficznym w Krakowie.
2. Mieczysław Cholewa, Stroje ludowe ziemi Sądeckiej — „Lud“ t. XXXVI. Lublin 1946.
3. Bronisław Dembowski, Słownik gwary podhalańskiej — Kraków 1894.
4. Kazimierz Dobrowolski, Dzieje wsi Niedźwiedzia w powiecie limanowskim, Lwów 1931.
5. Agnieszka Dobrowolska, Strój Jacków jabłonkowskich — „Prace i Materiały Etnograficzne“ t. VII — Lublin 1948/49.
6. Sebastian Flizak, Ekspansja podhalańskiej kultury ludowej „Lud“, t. XXXIV Lwów 1936. Przemiany w kulturze materialnej Zagórzan — „Orli Lot“ nr 3 z 1948 r. Materiały etnograficzne i historyczne z terenu Zagórzan (wyd. w Archiwum Etnograficznym nr 4) Poznań, Łódź 1952.
7. Józef Gajek, Metodyka monograficznego opracowywania strojów ludowych „Lud“ XLI, Wrocław 1954.
8. Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska ilustrowana — Warszawa 1903.
9. Franciszek Kotula, Strój rzeszowski — Atlas Polskich Strojów Ludowych — Lublin 1951.
10. J. Łepkowski i K. Jerzmanowski, Ułamek podróży archeologicznej po Galicji odbytej w 1849 r. „Biblioteka Warszawska“ 1850.
11. Józef Pieniążek, O ginącym stroju ludowym — „Wierchy“ 1934.
12. Wincenty Pol, Rzut oka na północne stoki Karpat — Kraków 1851.
13. Tadeusz i Stefan Radlińscy, Geografia Polski „Wiedza o Polsce“ t. III.
14. Józef Rafacz, Dzieje i ustrój Podhala Nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej — Warszawa 1935.
15. Roman Reinfuss, Pogranicze krakowsko-góralskie „Lud“ t. XXXVI. Polskie druki ludowe na płótnie — Warszawa 1953. Stroje górali szczawnickich — Atlas Polskich Strojów Ludowych — Lublin 1949. Ubiory górali beskidowych — Rękopis.
16. Jan Rostworowski, Diariusz podróży odbytej 1813 r. w Krakowie, Gallicyą i Sandecki Cyрку — Rękopis PAU nr. 1783 ogłoszony przez J. Zborowskiego w XXVIII t. „Ludu“ 1929.
17. Tadeusz Seweryn, Parzenice Góralskie — Kraków 1930. Strój dolno-śląski (Pogórze) Atlas Polskich Strojów Ludowych, Lublin 1950.
18. Edyta Starek, Strój spiski — Atlas Polskich Strojów Ludowych, Poznań 1954.
19. Stefania Ulanowska, Boże Narodzenie u górali zwanych Zagórzanami „Wisła“ t. III z 1888 r.
20. Tadeusz Prus-Wiśniowski, Beskid Wyspowy — „Ziemia“ nr. 11—12 z 1947 r.
21. Juliusz Zborowski, Ludność góralska w powiatach limanowskim i nowotarskim w r. 1813 — „Lud“ t. XXVIII.
22. Sprawy gromadzkie państwa Poręba Wielka, Mszana Dolna, Kasina Wielka, Dobra — Materiały rękopiśmienne w Państw. Archiwum w Krakowie.
23. Księgi gromadzkie we wsi Kasina Wielka od 1513—1804 r. w zbiorze „Księgi sądowe wiejskie“ wydane przez PAU — Kraków 1921.
24. Rękopis w Bibliotece U. J. nr. 909.
25. Wieś Dobra w powiecie limanowskim — Kraków 1838.

SPIS ILUSTRACJI

- Ryc. 1. Góral w tradycyjnym odświętnym stroju. Łostówka, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 2. Współczesny typ górala z obszaru Zagórzan, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 3. Współczesne ubiory Zagórzan. Poręba Wielka, pow. Limanowa, Fot. S. Flizak, 1950.
- Ryc. 4. Ubiór górala, z Lubienia, pow. Limanowa z poł. XIX w. Album J. Kopernickiego. Types et costumes de la Pologne Nr 154. Państwowe Muzeum Etnograficzne w Krakowie. Fot. J. Krieger, druga połowa XIX w.
- Ryc. 5. Kobięcy ubiór odświętny noszony jeszcze w końcu XIX w. na obszarze Zagórzan. Poręba Wielka, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1950.
- Ryc. 6. Gajowi w ubiorach zagórzańskich. Podobin, pow. Limanowa, 1912.
- Ryc. 7. Mężczyzna w hazuce, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 8. Gospodarz i gospodyni w odświętnych ubiorach. Łostówka, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 9. Starszy chłop w letnim ubiorze roboczym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1951.
- Ryc. 10. Zagórzanin w hazuce. Mszana Górna, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 11. Młody góral w ubiorze odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.

- Ryc. 12. Koszula męska. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — przody, c — tylne części, f — półkarczek, g — przyszycie kołnierza g₁ — zwanego „oszywką“ do przyramka zwanego „przykłady“ — g, Dla wzmocnienia kołnierzy posiada 3 „serca“ — g₂, h — kołnierz, i — rękaw, j — mankiet. Podług szkicu Marii Nawieśniak. Mszana Dolna, pow. Limanowa, 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 13. Spodnie odświętne, bogato zdobione. Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 14. Spodnie robocze. Glisne, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1952.
- Ryc. 15. Mapa: Północny zasięg szerokich płócienek z frędzlami. Rys. K. Woźnińska, 1956.
- Ryc. 16. Spodnie góralskie. A — przód, B — tył, C — części kroju okazu I, D — części kroju okazu II. I — pochodzi z Glisnego, własność Jana Zięby, II — z Kasinki, pow. Limanowa. Rys. Eleonora Jankowska. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud., 1956.
- Ryc. 17. Hazuka. A — przód, B — tył, C — części kroju: d, d₁ — części stanowiące przód i tył (poncho), e — klin boczny, f — rękaw, g — kołnierz. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 18. Mapa. Zasięgi prostego (1) i krzyżowego (2) kroju hazuki. 3. Obszar kroju mieszanego. Rys. Krystyna Woźnińska, 1956 r.
- Ryc. 19. Hazuka o kroju krzyżowym. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — przód z częściami rękawa i tyłu, e — płat tylny, f — kliny boczne, g — doszyte części rękawa. Podług modelu krawca Wincentego Nawieśniaka. Mszana Dolna, pow. Limanowa, 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 20. Mapa. Zasięg białej sukmany. Rys. K. Woźnińska, 1956.
- Ryc. 21. Serdak. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat tylny, e — przedni, f — części rękawa. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Kopiowane ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 22. Mężczyzna w letnim ubiorze odświętnym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 23. Serdak z obszaru Zagórzan, pow. Limanowa. Fot. St. Deptuszewski, 1954.
- Ryc. 24. Kierpce typu podhalańskiego noszone przez Zagórzan. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 25. Zdobiny na kołnierzu hazuki i kapeluszu. Mszana Górna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 26. Pas „zbójnicki“ z końca XIX w. Łętowe, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 27. Typ fajki używanej przez Zagórzan, przed 1914 r. Widok ogólny, z boku i z tyłu. Pisarzowa, pow. Limanowa. Rys. Zdz. Pysz, 1953 r.
- Ryc. 28. Dziewczyna w tradycyjnym stroju odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 29. Kobięca koszula z końca XIX w. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat przedni i tylny, c — rękaw, f — mankiet, g — rękaw, zeszyty widziany z góry, h — przyramek, h₁ — żabka, i — kołnierzyk. Własność Marii Stróżak. Haftowała Julia Chudomęt, Niedźwiedź, pow. Limanowa. Kopiowane ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Szt. Ludowej, 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 30. Kobięca koszula do stroju weselnego z 1904 r. A — przód, B — tył, C — części kroju: d — płat przedni i tylny (poncho), e — rękaw, f — mankiet, g — podpasze, h, h₁ — części pseudo przyramka, i — Przód, kołnierzyk i mankiety zdobione drobnym białym haftem. Własność Franciszki Kapacz. Szyła Maria Węglarzowa, szwaczka wiejska. Mszana Górna, pow. Limanowa. Kopiowane ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Ludowej, 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 31. Haft na przodzie koszuli kobiecej sprzed 1914 r. Słomka pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 31. Koszula kobieca. A — przód, B — tył, C części kroju: d, d₁ — podołek, f — części karczka, g — rękaw, h — mankiet, i — kołnierzyk, Własność Anny Widziszowej. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Kopiowane ze zbiorów Sekcji Zdobnictwa Państw. Inst. Badań Szt. Lud., 1956. Podziałka 1:30.
- Ryc. 33. Haft na tiulowej chustce z końca XIX w. Okolice Mszany Dolnej. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 34. Gorset sprzed 1914 r. z czarnego aksamitu, dekoracja srebrny szych, Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 35. Gorset z czarnego aksamitu, dekoracja szych, cekiny. Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 36. Gorset sprzed 1914 r., z jedwabiu drukowanego, Słomka, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.
- Ryc. 37. Mężatka w stroju odświętnym. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. S. Flizak, 1950.
- Ryc. 38. Biały haft na chustce tiulowej z końca XIX w. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1950.

- Ryc. 39. Kobiety we współczesnych ubiorach odświętnych. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 40. Dziewczyna w tradycyjnym stroju odświętnym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 41. Dziewczyna w stroju odświętnym. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Gr. Wyszomirska, 1953.
- Ryc. 42. Narzędzia do wyprawiania skóry i filcu: a — skapa do oczyszczania, b — deszczułka do wykonywania rękawic, c — mała skapa, d, e — narzędzia do wyrobu tzw. „kitasów“, f — grępowka zwana fachponą służąca do roztrząsania wełny na puch, f₁ — oprawa drewniana, f₂ — struna z jelita, g — karbowane narzędzie do puszczenia struny w ruch, h — garbunek, i — piony. Rys. Seb. Flizak, 1953. Podziałka. a—1:18, b—1:34, c—d—1:6, f—i—1:30.
- Ryc. 43. Odmiana stroju podhalańskiego. Podobin, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 44. Zdobiny wyszywane na spodniach Zagórzan w układzie od najstarszych: a—d zdobiny wyszyte pod przyporem, a — najstarsza, e—g zdobiny zwane „kraje“ wszyte przy lampasie, e — z XIX w., f — z lat 1920—39, g — zdobina zastosowana w miejsce „krojca“, h — zdobina na nogawicy, i—l inne zdobiny i — krokiewka rzadka, j — gęsta, k — ściebonka, l — haft gałązkowy. Rys. Seb. Flizak, 1953.
- Ryc. 45. Spodnie zdobione koło przyporów tzw. wyszywką z kogutkiem. Mszana Dolna, pow. Limanowa. Fot. Zb. Wyszomirski, 1953.
- Ryc. 46. Zdobiny wykonane na odzieży Zagórzan: a — zdobina wyszyta na plecach hazuki czerwona i siwą włóczką, b — rozeta wyszyta na karku hazuki, c — węzeł wykonany ze stamentu i zielonej skórki naplecach kozuch, d—i zdobiny wyszyte na hazuce. Rys. Seb. Flizak, 1953.
- Ryc. 47. I. Haft na koszuli: a — na narożniku karczka, b — na mankiecie, c—d — na kołnierzyku II. Haft na chustce czepcowej z końca XIX w. Własność St. Misiurowej z Podobina, pow. Limanowa. Ze zbiorów Sekcji zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud. 1956.
- Ryc. 48. Zdobiny na serdaku pow. Limanowa. Fot. St. Deptuszewski, 1954.
- Ryc. 49. a) Haft ażurowy na fartuchu z końca XIX w. Haftowała Teresa Stażek Kantusiowa. Podobina, pod. Limanowa, b) Haft i stebnowanie. Kobieta koszula do stroju weselnego. Mszana Górna, pow. Limanowa. Kopiowane ze zbiorów Sekcji zdobnictwa Państw. Inst. Bad. Szt. Lud., 1956.
- Ryc. 50. Kierpce z okresu 1920—39. Mszana Górna, pow. Limanowa. Fot. R. Reinfuss, 1951.
- Ryc. 51. Mapa. Rozmieszczenie grup etnicznych w rejonie Zagórzan. Rys. K. Woźnińska, 1956.
- Ryc. 52. Mapa. Zasięg ubioru Zagórzan. Rys. K. Woźnińska, 1956 r.
- Tablica I. Strój Zagórzan. Malował J. Karolak.
- Tablica II. Strój Zagórzan. Malował J. Karolak.
- Rysunki wykonała Magda Meissnerówna.

Содержание

На севере склона Горцов и части Островного Бескида поселились Загужане, которые составляют косвенно этническую группу между Подгалянами и Клищакками. Их традиционные наряды теперь уже исчезают, но некоторые их части, как белые штаны и белые сердaki просуществовали до сих пор.

Загужанский костюм был зависимый от экономических причин и моды. Окончательно уступил он места городским нарядам, но крестьяне с практических взглядов носить до сих пор суконные штаны, сердaki без рукавов и лапти, но не из кожи а с резиновой шины.

На переломе XVIII и XIX в. носили Загужане костюмы сделанные из самотканок, но из архивных источников знаем, что женщины носили наряды сделанные с фабричных материалов. Под конец XIX в. начинают мужчины носить городские наряды. Они то крестьяне, которые ходили за работой в большие города, а вернувшись в деревню сохранили городские костюмы. Перед первой войной можно заметить изменения в традиционных костюмах, суженные штаны и богатые украшения. После первой войны молодые крестьяне принимают совсем моду Подгалян, исключая «цухы» (верхняя одежда горцов в форме пелеринки). После второй войны молодые мужчины начали носить только городские костюмы. Также само молодые женщины носят только городские наряды, а пожилые сохраняют моду своих матерей.

Мужской костюм жителей Загужа состоит из брюк с белого домотканного сукна, из сердaka без рукавов, из плаща с чёрной шерсти наз. «газукой», из лаптей и шляпы с овечьей шерсти. Занимает он территорию с Горцов по Тцима и Стружи и с Тшемешници по Скаву, но на территории Клищак т.зн. гуральщице мысленицкой исчез совсем.

На этой самой территории женщины носили «локтушки», белые фартухи, а на ноги обували сапоги с мягкими голенищами. Мужчина при работе на поле или дома накладывает на себя городской костюм, белые брюки и белый сердак; это пережиток традиционного наряда. Дома одевает рубаху и «полотнянки» (штаны из домотканного полотна). На ногах носили лапти из кожи, теперь резиновые сапоги или лапти из резиновой шины.

Перемены мужского наряда касаются исключительно брюк. В половине XIX в. имели они двойную покройку: один фасон наказывал разрез в низу штанины, второй имел штанины без разреза. Как в одном так и в другом фасоне штанины были средне широкие и имели два «пшипоры» (два разреза).

Перед первой войной молодые мужчины принимают моду более узких штанин и богатых украшений. После первой войны овладели узкие брюки, украшенные целком по подгаляньскому образцу. Наконец после второй войны молодые мужчины отказываются от домотканых брюк, потому что в отсутствии гаруса не могли они быть украшены по уважаемому вкусу. На плечах и груди носили мужчины белые сердaki без рукавов с аппликациями. Верхней одеждой была «газука» т.зн. плащ из чёрного домотканного сукна, покройки «длинного понхо». Несовершеннолетняя молодёжь и служба носили газуки из белого сукна. Их покройка не была везде одинакова. Характерной чертой рубах шитых из домотканного полотна были «цвикле» квадратные куски полотна пришитые подмышкой и «пшиклады» — куски полотна на плечах. На голове носили шляпы из местечковой мануфактуры украшенные рядом красного стаменты и косточкой. Лапти из воловой кожи привязывали чёрными ремнями. Они не были орнаментированы.

Женская одежда первоначально была сделана полностью из льняного домотканного полотна. Будничным нарядом женщины был белый передник и юбка крашенная или с узором; рубаха на которую накладывали лифчик или «катанку» и сердак з рукавами на зиму. На голове носила женщина хустку, а на ногах сапоги. В праздничные дни завязывала на голову чепец, а на спину закидывала «локтушку». Праздничные сапоги имели мягкие голенища.

Женская рубашка имела покрой длинного «понхо», была всегда короткая и без воротника. Так как и мужская имела «цвикле» подмышкой и «пшиклады» на плечах. Праздничная рубашка отличалась от ежедневной тоньше материей и широким вышитым воротником. Рабочие юбки женщины частично с купной материи, частично из домотканного полотна. Эти последние красили женщины дома, либо давали в красильню в Рабку. К юбке принадлежал передник, праздничный был сделан с драгоценной материи. В будничные дни женщина одевала на рубашку лифчик, покроем приближенный к корсету, либо «катанку». Корсет был главной частью праздничной одежды. Корсеты были разукрашены сусальным золотом, потом «шелльонжками» — польскими старинными мелкими монетами, а теперь коралловыми бусами. Верхней одеждой была «локтушка» — кусок тонкого полотна сложенного пополам, либо скатерть из узорчатого полотна. Приближенный к локтушке был краешек с бенгалю, тюлю, батисту или также с тонкого льняного полотна. Раньше от локтушки исчез из моды раньтук и платье, верхняя одежда богатых женщин. Платье или шуба прикрывала талию от шеи по щиколотку. Верх этого платья был синий или кармазиновый, подбитый белым барашком. Дома прикрывали женщины голову хусточками завязанными под бородой. К праздничному наряду замужней женщины принадлежал чепец. Хустка «чепровая» сделанная из деликатной материи была вышита. Главными орнаментами были цветы либо комплексы растительных форм. На ногах имела женщина лапти, а в праздничные дни надевала сапоги с мягкими голенищами, в конце XIX в. ботинки. Дополнением праздничной одежды были коралловые бусы.

Мужские наряды были шитые местными портными и скорняками, а женские швеями и вышивальщицами. Сапожники имели клиентуру исключительно женскую, либо из мужчин мало кто носил сапоги. Эти ремесленники происходили из бедных крестьян. Портной работал преимущественно у себя дома, но были тоже портные, которые путешествовали с места на место. В настоящее время работают еще немногочисленные портные, они шьют исключительно белые штаны, ведь «газук» никто уже не заказывает. В каждой деревне работал хотя бы один скорняк.

Ремесленничество скорняжное было наследственное как напр. в фамилии Банькув из Недзведзя, из которых необыкновенно талантливый был Ян Баньк, умерший в 1937 г. Современной работает только один скорняк в Мшане Гурней племянник вспоминаемого Яна.

Шитьем занимались бедные женщины, безземельные крестьянки. Вышивальщицы вышивали рубахи, передники, вообще льняные части одежды, тюлевые и бенгальевые отсылали женщины до Макова.

Шерстяная одежда была окаймлена шнурком и вышита гарусом и стаментом. На газуках вдоль шнурков красного или красносерого гаруса находилась вышивка т. наз. «цифр». На штанах более украшены были «пшипоры». В общем украшения на штанах Загужан были скромные, умеренные. На сердечках и сердцах накладывали аппликации с кожи красной и зеленой, кроме того применяли вышивки из разноцветного стаменты. Женские наряды были украшены мережкой, зубчиками, звездочками и точками. Вышивки были полные, плоские и пористые. Основным элементом вышивок есть «ляторузка» и «робутка» т. наз. вышивка «тольедо».

Вышивальщицы вышивали исключительно белыми нитками.

РЕЕСТР РИСУНКОВ

- Рис. 1. Горец в традиционном костюме. Лостувка, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953.
- Рис. 2. Современный тип горца из территории Загужан, уезд Лиманова. Фот. Г. Вышомирска, 1913 г.
- Рис. 3. Современная одежда жителей Загужа. Поренба Велька, уезд Лиманова. Фот. С. Флизак, 1950 г.
- Рис. 4. Костюм горца, из Любена, уезд Лиманова, с полов. XIX в. Альбом Я. Коперницкого *Types et costumes de la Pologne* № 154. Государственный Этнографический Музей в Кракове. Фот. Я. Кригер.
- Рис. 5. Женская праздничная одежда ношена еще в конце XIX в. Поренба Велька, уезд Лиманова. Фот. С. Флизак, 1950 г.
- Рис. 6. Лесничий в загужанской одежде. Подобин, уезд Лиманова, 1912 г.
- Рис. 7. Мужчина в газуце, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 8. Хозяин и хозяйка в праздничных костюмах. Лостувка, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 9. Пожилый мужчина в летней одежде рабочей. Подобин, уезд Лиманова, Фот. С. Флизак, 1951 г.
- Рис. 10. Загужанин в газуце. Мшана Гурна, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 11. Молодой горец в праздничном костюме. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953 г.

- Рис. 12. Мужская рубашка. А — перед, В — зад, С — части покроя: d — передние части, e — задние части, f — полушейка, g — пришивание воротника g_1 наз. «ошивкою» к пширамке наз. «пшиккладом» — g. Для укрепления воротника имеет 3 «сердца» g_2 , h — воротник, i — рукав, j — манжет. По образцу Марии Навесьняк. Мшана Дольна, уезд Лиманова, 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 13. Штаны праздничные, богато украшенные. Сломка, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 14. Штаны рабочие. Глисне, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1952 г.
- Рис. 15. Картина. Северный объём широких полотняных штанов с бахромами. Рис. К. Возниньска, 1956 г.
- Рис. 16. Горские штаны. А — перед, В — зад, С — части покроя I образца, D — части покроя II образца. I — происходит из Глиснего, собственность Яна Зиёмбы, II — из Касинки, уезд Лиманова. Рис. Олеона Янковска. Из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства. 1956 г.
- Рис. 17. Газука. А — перед, В — зад, С — части покроя: d, d_1 — части кожи составляющие перед и зад (понхо), e — боковой клин, f — рукав, g — воротник. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Искусства. 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 18. Картина. Объём простого (1) крестового (2) покроя газуки. 3 Объём разной покроя. Рис. К. Возниньска, 1956 г.
- Рис. 19. Газука крестовой покроя. А — перед, В — зад, С — части покроя: d — перед с частями рукава и задней части, e — задняя часть, f — боковые части, g — добавленные части рукава. По образцу портного Винценте Навесьняка. Мшана Дольна, уезд Лиманова, 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 20. Картина. Объём белой сукманы. Рис. К. Возниньска, 1956 г.
- Рис. 21. Сердак. А — перед, В — зад, С — части покроя: d — задняя часть, e — передняя, f — части рукава. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Копировано из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства. 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 22. Мужчина в летнем праздничном костюме. Подобин, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 23. Сердак из окрестностей Загужа, уезд Лиманова. Фот. Ст. Дептушевски, 1954 г.
- Рис. 24. Керпце подгальянского типа ношенные жителями Загужа. Подобин, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 25. Украшения на воротнике газуки и шляпы. Мшана Гурна, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 26. Пояс «збуйницки» (разбойничий) с конца XIX в. Ленгове, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 27. Трубка курительная употребляемая Загужанами перед 1914 г. Общий вид из стороны и сзади. Писажова, уезд Лиманова. Рис. Здз. Пыш, 1953 г.
- Рис. 28. Девушка в традиционном праздничном костюме. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. Зб. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 29. Женская рубашка с конца XIX в. А — перед, В — зад, С — части покроя: d — часть передняя и задняя, e — рукав, f — манжет, g — рукав смотря сверху, h — пширамек, h_1 — жабка, i — воротник. Собственность Марии Стружек. Ниедзведзь, уезд Лиманова. Копировано из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства, 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 30. Женская свадебная рубашка с 1904 г. А — перед, В — зад, С — части покроя: d — передняя и задняя часть (Понхо), e — рукав, f — манжет, g — подмышка, h, h_1 — части пширамки i — перед, воротник и манжеты украшенные мелкой белой вышивкой. Собственность Францишки Капач. Мшана Гурна, уезд Лиманова. Копировано из коллекции секции прикладных искусств. Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства. 1956 г. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 31. Вышивка передней части женской рубашки перед 1914 г. Сломка, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 32. Женская рубашка. А — перед, В — зад, С — части покроя: d, d_1 — подол, f — части шейки g — рукав, h — манжет, i — воротник. Собственность Анны Видзишовой. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства., 1956. Масштаб 1 : 30.
- Рис. 33. Вышивка на тлелевом платке с конца XIX в. Мшана Дольна. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 34. Корсет с чёрного бархата перед 1914 г. украшения серебряный ших. Сломка, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 35. Корсет с чёрного бархата, украшения серебряный ших, бусы. Сломка, уезд Лиманова, Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.

- Рис. 36. Корсет с печатного шёлку перед 1914 г. Сломка, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 37. Замужняя женщина в праздничном костюме. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. С. Флизак, 1950 г.
- Рис. 38. Белая вышивка на тюльевом платке с конца XIX в. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1950 г.
- Рис. 39. Женщины в современных праздничных костюмах. Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 40. Девушка в традиционном праздничном костюме. Подобин, уезд Лиманова. Фот. 36. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 41. Девушка в праздничном костюме. Подобин, уезд Лиманова. Фот. Гр. Вышомирска, 1953 г.
- Рис. 42. Снаряды к выработке сырья: а — скапа (инструмент) к кожевенному делу, б — досочка к изготовлению рукавиц, с — малая скапа, d, e — снаряды к выработке т. наз. «китасов», f — инструмент, который разбрасывает шерсть на пух (грнпувка наз. фахпонгой), f₁ — деревянная оправа, f₂ — струна из кишки, g — инструмент с зарубками, который колебает струны грнпувки, h — выделка кожи, i — «пены». (снаряды к выработке кожи). Рис. Себ. Флизак, 1953 г. Масштаб: а — 1:18, б — 1:24, с — — 1:6. — — 1:30.
- Рис. 43. Род подгаляньского костюма. Подобин, уезд Лиманова. Фот. 36. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 44. Украшения вышитые на штанах Загужан: а — d — украшения под пшипором (подмышкой) в хронологическом расположении, а — более старые, e—g — украшения наз. «крайц» вышитые при лампасе, e—с XIX в., f — с г. 1920—39, g украшение в место «кройца», h — украшение штанины, l—l — другие украшения i — крокиевка редкая (страпильная вышивка), j — густая, k — сцебонка, l — украшение ветка. Рис. С. Флизак, 1953 г.
- Рис. 45. Украшения пшипоров т. наз. вышивка с когуткем (с петушком). Мшана Дольна, уезд Лиманова. Фот. 36. Вышомирски, 1953 г.
- Рис. 46. Украшения костюмов Загужан: а — на спине газуки красным и серым гарусом, б — розетка вышита на затылку газуки, с — узел изготовленный из стаменты и зеленой кожи на спине кожуха, d — украшения газуки. Рис. Себ. Флизак, 1953 г.
- Рис. 47. 1. Вышивка на рубашке: а — на наугольнику шейки, б — на манжете, с — на воротнику II. Вышивка на чепровом платке с конца XIX в. Собственность Ст. Мисюровой с Подобина, уезд Лиманова. Из коллекции Секции прикладных искусств гос. Инст. Исслед. Нар. Искусства 1956 г.
- Рис. 48. Украшения сердца, уезд Лиманова. Фот. Ст. Дептушевски, 1954 г.
- Рис. 49. Женская свадебная рубашка а) Ажурная вышивка на фартухе с конца XIX в. Вишивала Тереса Станек Кантусьова. Подобин, уезд Лиманова.
б) Плоская вышивка. Мшана Гурна, уезд Лиманова. Копировано из коллекции Секции прикладных искусств Гос. Инст. Исслед. Народ. Искусства, 1956 г.
- Рис. 50. Керпце (лапти) с периода 1920—1939 г. Мшана Гурна, уезд Лиманова. Фот. Р. Рейнфусс, 1951 г.
- Рис. 51. Картина. Распространение этнических групп в районе Загужан. Рис. К. Возниньска, 1956 г.
- Рис. 52. Картина. Объём загужанских костюмов. Рис. К. Возниньска, 1956 г.
- Планшет I. Загужанский костюм. Рис. Я. Кароляк.
- Планшет II. Загужанский костюм. Рис. Я. Кароляк.
- Рисунки графически исполнила Магда Майснерувна.

English Summary

The inhabitants of the northern slopes of Gorce mountains and of parts of the Beskidy area are called „Zagórzanie“. They form an intermediate ethnical group living between the „Podhalanie“ and the „Kliszczaki“ people. Their traditional folk-costume is passing now into complete disuse but some of its parts as: the white trousers and white sleeveless jackets lined with sheepskin, called „serdaczki“, are still commonly worn. This folk-costume underwent many changes caused by economic and fashion influences. In modern times it had to yield place to town-clothes but peasants still keep wearing for practical reasons woollen trousers, sleeveless „serdaczki“ and a foot-gear called „kierpce“- mountainers' low shoes formerly made of soft skin and now of rubber used for tyres.

At the turning point from the 18th to the 19th century „Zagórzanie“ wore home-spun clothes, though, as it is known from archival records, women used also to wear dresses of factory made cloth. At the end of the 19th century men clad in town clothes made their first appearance in the villages. They were peasants who emigrated to cities and, coming back to their native places, they kept their town clothes. Before the Great War changes in the traditional folk-costume may be observed, both in cut and ornament, namely in the narrower cut of trousers' legs and their richer ornaments. After the Great War young peasants wholly followed the fashion of Podhale people with the exception of a short loose jerkin called „cucha“. Since World War II the custom of wearing folk-dresses has been completely given up by the young men generation. Young women also wear now town dresses, while the elder one keep to their mothers' fashion.

Men's costume

Zagórze men's costume, consisting of trousers made of home-spun cloth, of a sleeveless „serdaczek“, an overcoat called „hazuka“, made of black wool, of „kierpce“ and a felt hat made of sheep wool, was worn in the area from Gorce to Tcim and Stróża, from Trzemeńnica to Skawa. However it disappeared completely in the region inhabited by the „Kliszczaki“ people, i. e. in the mountainous Myślenice area. In this area women wore a piece of fine folded linen upon their shoulders („łoktuszek“) white aprons and high boots with soft legs.

Zagórze people, when working outdoors, usually wear town clothes, but often also the remnant parts of the former traditional costume: a white „serdak“ and white trousers called „plócienci“. As foot-gear in the whole region „kierpce“ were formerly in use, but nowadays rubber shoes or „kierpce“ made of rubber are worn.

Changes in the costumes of men concerned mainly the fashion of trousers. In the middle of the 19th century they were of twofold cut: one with a vertical slit at the bottom of the legs, the other without slit. In both types legs were fairly broad. Before the Great War young peasants took to the fashion of wearing narrower legs with more rich ornaments. After the Great War trousers with narrow legs ornamented in Podhale pattern were dominant. Lastly, after the second World War, the young peasant generation gave up wearing white home-spun trousers as the lack of woollen yarn did not allow to embroider them according to the ruling taste. To protect his back and his chest the „Zagórze“ peasant puts on a sleeveless „serdaczek“ with applications. As an upper garment he wore formerly a „hazuka“, i. e. a cloak of home-spun black cloth of a poncho cut. Youngsters and servants used to wear a „hazuka“ of white cloth. Its cut was not everywhere the same. The characteristic features of shirts sewn from home made linen were gussets under arm-pits and straps upon the shoulders. The head-wear consisted of a hat manufactured in some small town factory, ornamented with strips of red ribbon or with a string of small bone cubes. „Kierpce“ made of oxen skin were tied to the foot with black leather strings and had no ornaments.

Women's dress

A woman's dress was primarily made completely of home-spun linen. The everyday dress consisted of a white petticoat worn on the body with a dyed or printed skirt upon it, a shirt on which a bodice or jacket was put on and in winter „serdaczek“ with sleeves. Women used to cover

their heads with kerchiefs and on their feet they put „kierpce“. On festive days women wore bonnets and upon their shoulders the so-called „łoktuszkę“. The festive foot-gear consisted of high boots with soft legs.

A woman's shirt was of an oblong poncho cut, it was also short and without collar. Like a man's shirt it had gussets under the arm-pits and shoulder-straps called „przykłady“. The difference between a festive and an everyday shirt consisted in finer fabric and a large embroidered collar. Work-skirts were sewn partly from bought stuffs and partly from home-spun linen. The latter used to be dyed at home or sent to a dyeing factory at the town of Rabka. To the skirt belong an apron, made of coarse material for workdays and a finer one for holidays. On workdays women wore upon shirts bodices of a corset shape or a jacket called „katanka“. A corset was a part of the festive dress and was adorned with tinsels, later with coins and nowadays with corals. As outer covering was worn a double folded square piece of fine linen or a patterned linen table-cloth, called „łoktuszka“. Similar to „łoktuszka“ was a piece of bengal, tulle batiste or also of fine flax linen. Earlier than the „łoktuszka“ the „rańtuch“ and the gown worn by well-to-do peasant women went out of fashion. The gown or „szuba“ covered the body from neck to ankles, its outer side was dark-blue or crimson and it was lined with white lamb fur. When at home each woman covered her head with a kerchief tied under the chin. To the festive dress of a married woman belonged a bonnet. The kerchief for the bonnet was made of a very fine tissue with embroidery representing a flower or a floral motive. As foot-gear women wore „kierpce“ and at the end of the 19th century shoes. Finally coral strings completed her dress.

Men's costumes were made by local tailors and furriers; women's dresses by seamstresses and embroideresses. Shoemakers had almost exclusively customers among women as but a few men used to wear high boots. Those craftsmen came from the strata of poorer peasants. Tailors worked mainly at their homes but some of them were also itinerant. Nowadays only a few special tailors are still working and they make exclusively white trousers as there is no demand for „hazuka“ cloaks. Every village had at least one furrier and this craft was a family heritage as for example in the Bańka family at Niedźwiedzie, among which the most prominent was Jan Bańka who died in 1937. Nowadays there is only one furrier at Mszana Dolna, a nephew of the above mentioned Jan Bańka.

Sewing was done by poorer women, by crofters, embroideresses called „wyszywaczki“ ornamented shirts, aprons, and other parts of dresses made of linen. Embroidery on tulle and bengal was done in the town of Maków.

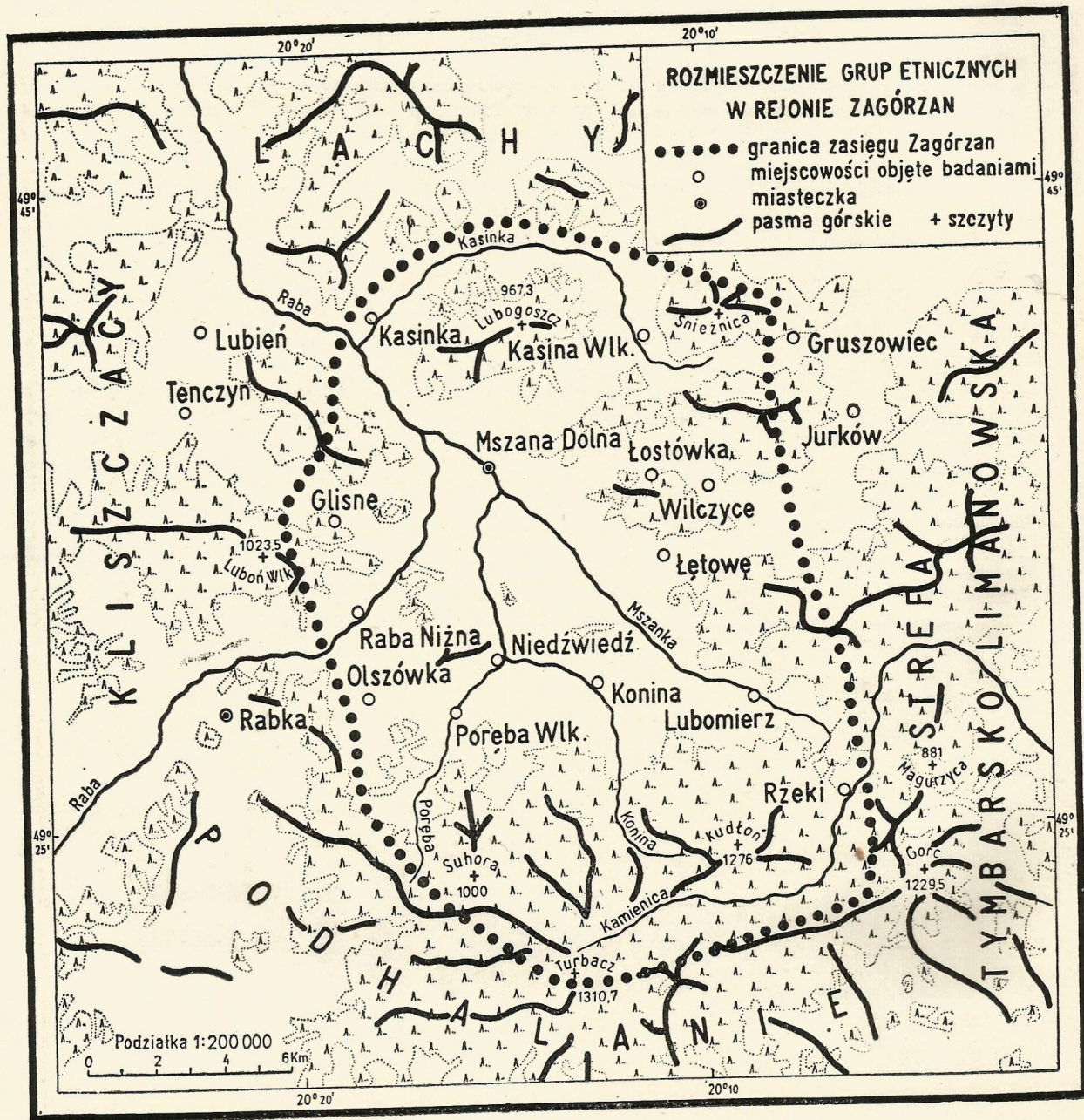
Ornaments on woollen men's costumes consisted of lace trimmings and embroideries made from woollen yarn or „stament“. Hazuka-cloaks were ornamented with trimmings of red or grey-reddish woollen yarn with a parallelly running cross-stitch called „cyfry“. The embroidery of trousers required a high standard of craftsmanship. On the whole this embroidery was unpretentious and not showy. „Serdaki“ or „serdaczki“ had applications of green or red leather and colourful trimmings of „stament“ (a sort of tape). Women's dresses were embroidered with simple patterns as drawn-work, notch-work, stars and dots and all other kinds of stitches. The basic element of richer compositions is the toledo embroidery. Embroideresses used exclusively white threads for their work.

LIST OF PLATES

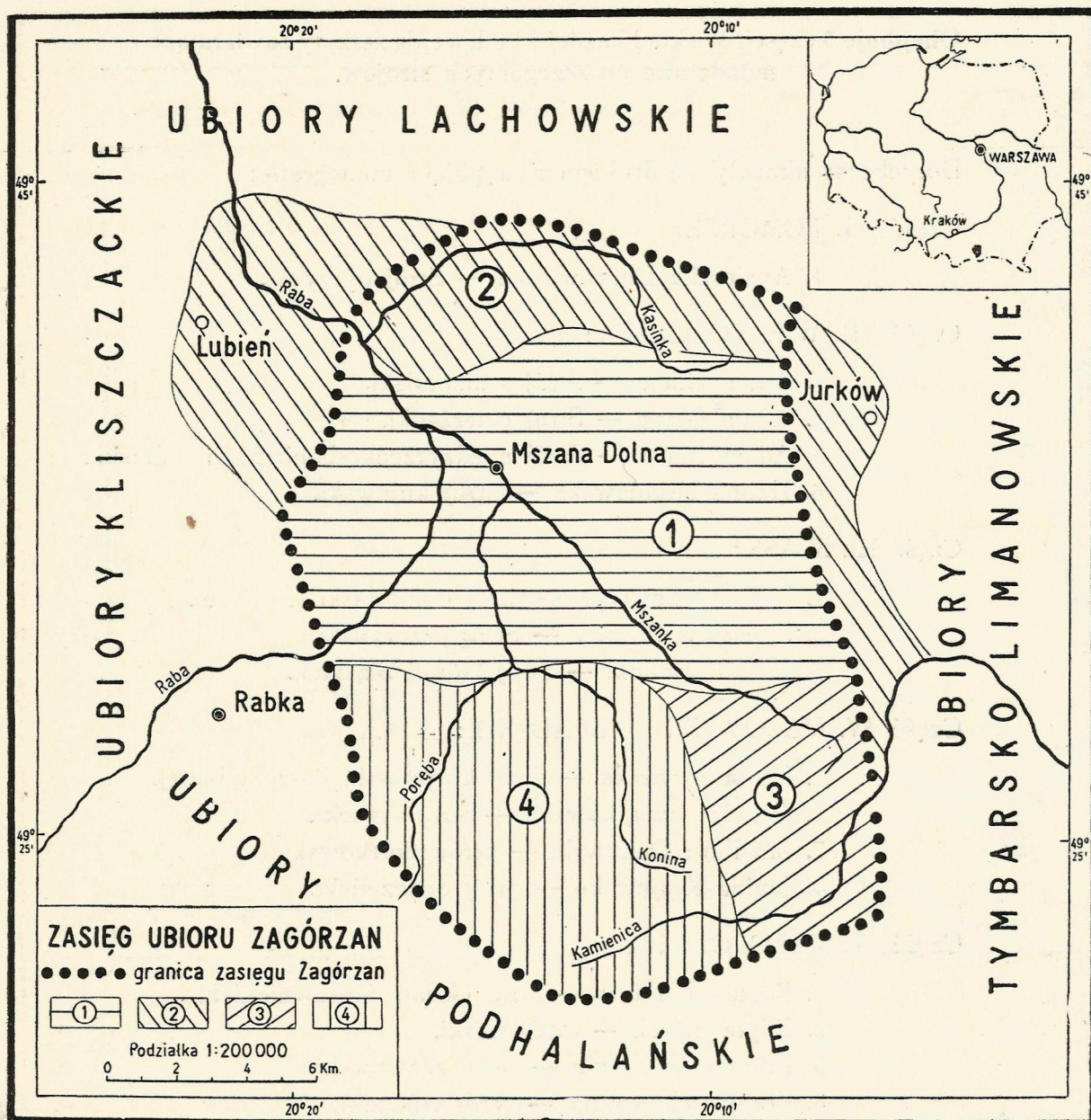
- Fig. 1. Highlander in traditional festive dress. Łostówka, the district of Limanowa. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 2. Contemporary type of highlander from the area of Zagórze, Limanowa district. Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 3. Contemporary dress of Zagórze peasants. Poręba Wielka, the district of Limanowa. Phot. S. Flizak, 1950
- Fig. 4. A highlander's costume. Lubienia, Limanowa district. J. Kopernicki album — Types et costumes de la Pologne nr. 154. Ethnographical Museum at Cracow. Phot. J. Krieger, second half of the 19th century
- Fig. 5. Woman's festive dress yet worn at the end of the 19th century. Poręba Wielka, the district of Limanowa. Phot. S. Flizak, 1950
- Fig. 6. Foresters in Zagórze costumes. Podobin, the district of Limanowa, 1912
- Fig. 7. Man in hazuka, the district of Limanowa. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 8. Farmer and his wife in festive dress. Łostówka, the district of Limanowa. Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 9. Elder man in summer work-cloth. Podobin, Limanowa district. Phot. S. Flizak, 1951
- Fig. 10. Zagórze peasant in hazuka-cloak. Mszana Górna, Limanowa district. Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 11. Young man in festive dress. Mszana Dolna, the district of Limanowa. Phot. Z. Wyszomirski, 1953

- Fig. 12. A man's shirt. A-front, B-back, C-parts of cut: d-front₁, e-back, f-half of shoulder-strap g-fragment of collar, g-part called „oszywka“. Three parts called „serca“ to strengthen the collar — g², h-collar, i-sleeve, j-cuff. Outline by Maria Nawieśniak. Mszana Dolna, Limanowa district 1956
Scale 1:30
- Fig. 13. Richly ornamented trousers, for festive days. Słomka, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 14. Work-trousers. Glisne, the district of Limanowa. Phot. R. Reinfuss, 1952.
- Fig. 15. Map. The northern area where linen trousers with fringes are worn. Drawn by K. Woźninska 1956
- Fig. 16. Highlander's trousers. A-front, B-back, C-parts of cut of specimen I, D-parts of cut of specimen II. I-from Glisne, by permission of Jan Zięba. II-from Kasinka, Limanowa district. Drawn by Eleonora Jankowska. From the records: of the Section of Decoratif Art, Institut for Research of Popular Art, 1956
- Fig. 17. Hazuka-cloak. A-front, B-back, C-parts of cut: d, d¹-parts forming front and back (poncho), e-side gore, f-sleeve, g-collar. Mszana Dolna, Limanowa district. From the records of the Section of Decoratif Art, Institut for Research of Popular Art, 1956. Scale 1:30
- Fig. 18. Map. The area with hazuka-cloaks of simple cut (1) — of cross cut (2), and 3 mixed cut. Drawn by K. Woźninska, 1956
- Fig. 19. Hazuka-cloak in cross-cut. A-front, B-back, C-parts of cut: d-front with parts of sleeve and back, s-part of back, f-side-gores, g-sewn parts of sleeve. After a model of the tailor Wincenty Nawieśniak. Mszana Dolna, Limanowa district 1956. Scale 1:30
- Fig. 20. Map of the eastern area on which, white overcoats are worn. Drawn by K. Woźninska, 1956
- Fig. 21. Bodice. A-front, B-back, C-parts of cut: d-the back, s-the front, f-parts of sleeve. Mszana Dolna, Limanowa district. A copy from the records of the Section of Decoratif Art, Institut of Research of Popular Art, 1956. Scale 1:30
- Fig. 22. Man in summer festive dress. Podobin, Limanowa district Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 23. Jacket or „serdak“ from the area of Zagórze, Limanowa district Phot. St. Deptuszewski, 1954
- Fig. 24. „Kierpce“ of Podhale type worn by Zagórze people. Podobin, the district of Limanowa. Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 25. Ornaments upon collar of a hazuka-cloak and upon a hat. Mszana Górna, Limanowa district. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 26. Belt called „zbójnicki“ from the end of the 19th century. Łętowe, the district of Limanowa. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 27. Smoking-pipe used by Zagórze people before 1914. General view, view from the side and the back. Pisarzowa, Limanowa district. Drawn by Z. Pysz, 1953
- Fig. 28. Girl in traditional festive dress. Mszana Dolna, Limanowa district. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 29. A woman's shirt from the end of the 19th century. A-front, B-back, C-parts of cut: d-front and back, e-sleeve, f-cuff, g-sleeve sewn together, h-shoulder strap, h₁-gore called „żabka“, i-collar. By permission of Maria Stróżak. Niedźwiedz, Limanowa district. From the records of the Section of Decoratif Art, Institut of Research of Popular Art, 1956. Scale 1:30
- Fig. 30. Woman's shirt for wedding ceremony from 1904. A-front, B-back, C-parts of cut: d-front part and backpart (poncho), e-sleeve, f-cuff, g-arm-pit, h, h¹-parts of the shoulder strap, i- The front, the collar and the cuffs are ornamented with a fine white embroidery. By permission of Franciszka Kapacz. Mszana Górna, Limanowa district. A copy from the records of the Section of Decoratif Art, Institut of Research of Popular Art 1956. Scale 1:30
- Fig. 31. Embroidery on the front of woman's shirt, from before 1914. Słomka, the district of Limanowa. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 32. Woman's shirt. A-front, B-back, C-parts, of cut: d, d¹-lower part called „podołek“, f-parts of the shoulder-strap, g-sleeve, h-cuff, i-collar, By permission of Anna Widziszowa. Mszana Dolna Limanowa district. 1956. Scale 1:30
- Fig. 33. Embroidery upon kerchief of tulle, from the end of the 19th century. The neighbourhood of Mszana Dolna, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 34. Bodice of black velvet with gildings, from before 1914. Słomka, the district of Limanowa. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 35. Bodice of black velvet, ornamented with sam and tinsels Słomka, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 36. Bodice of dyed silk, from before 1914. Słomka, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1952
- Fig. 37. Married woman in festive dress. Mszana Dolna, Limanowa district. Phot. S. Flizak, 1950
- Fig. 38. White embroidery upon kerchief of tulle from the end of the 19th century. Mszana Dolna, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1950
- Fig. 39. Women in contemporary festive dresses. Mszana Dolna, Limanowa district Phot. G. Wyszomirska, 1953

- Fig. 40. Girl in traditional festive dress. Podobin, Limanowa district. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 41. Girl in festive dress. Podobin, Limanowa district. Phot. G. Wyszomirska, 1953
- Fig. 42. Implements for working on raw products and garments of Zagórze peasants: a—the so-called „skapa“ for tanning skins, b—a desk for making gloves, e—a small „skapa“, d, e—tools to make pompons called „kitasy“, f—a card called „fachponga“ serving to card the wool, f¹—a wooden handle, f²—a string made of bowels, g—a notched tool to put the string into movement, h—tanning bank, i—implement for working on skin. Drawn by S. Flizak 1953. Scale a — 1:18, b — 1:24, c-d — 1:6, f-i: 1:30
- Fig. 43. Highlander in a transformed Podhale costume. Podobin, Limanowa district. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 44. Ornaments upon trousers belonging to Zagórze peasants: a-d: ornaments beneath the slit, a—the most ancient one, e-g ornaments called „krajc“, e — from the 19th century, f — from 1920—39, g — ornament replacing the „krajc“, h — ornament upon the leg of the trousers, i-l other ornaments for trousers, i — a stitch called „krokiewka“, a rather scarce one, j — a thick stitch, k — stitch called „ściebonka“, l — embroidery called „gałazkowy“. Drawn by S. Flizak 1953.
- Fig. 45. Trousers with ornament called „kogutek“. Mszana Dolna, Limanowa district. Phot. Z. Wyszomirski, 1953
- Fig. 46. Ornaments upon garments of the Zagórze people: a — ornament in the back of a hazuka-cloak made with red and grey woollen thread, b — rosette embroidered on the back of a hazuka-cloak, c — tie made with tape and green skin in the middle of a fur, d-i ornaments embroidered upon hazuka-cloak. Drawn by S. Flizak, 1953
- Fig. 47. Embroidery upon a shirt: a — corner b — ruff, c — collar II. Embroidery on kerchief from the end of the 19th century By permission of St. Misiurowa. Podobin, Limanowa district.
- Fig. 48. Ornaments upon „serdak“, Limanowa district. Phot. Deptuszewski St., 1954
- Fig. 49. a) Transparent embroidery upon apron from the end of the 19th century. Embroidered by Teresa Stanek Kantusiowa. Podobina, Limanowa district. b) Flat embroidery and stitching upon woman's shirt for wedding ceremony. Mszana Górna, the district of Limanowa. A copy from the records of the Section of Decoratif Art, Institut of Research of Popular Art, 1956
- Fig. 50. Shoes called „kierpce“ from 1920—39. Mszana Górna, Limanowa district. Phot. R. Reinfuss, 1951
- Fig. 51. Map of ethnic groups in the region of Zagórze. Drawn by K. Woźninska, 1956
- Fig. 52. Map of the area of Zagórze folk costume. Drawn by K. Woźninska, 1956
- Table I Folk costume of Zagórze. Painted by J. Karolak.
- Table II The folk costume of Zagórze. Painted by J. Karolak. Drawn by Magda Meissner.



Ryc. 51. Mapa rozmieszczenia grup etnicznych w rejonie Zagórzan. Rys. Krystyna Woźnińska, 1956 r.



Ryc. 52. Mapa zasięgu ubioru Zagórzan 1. Właściwy ubiór Zagórzan. 2. Odmiana północna z wkładem elementów kliszczackich i lachowskich (portki płóciennie z frędzlami). 3. Peryferie południowo-wschodnie z ubiorem mieszanym, zagórzansko-podhalańskim. 4. Południowo-zachodnie peryferie Zagórzan z ubiorem podhalańskim. Rys. Krystyna Woźnińska, 1956 r.

ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

składa się z szeregu monografii obejmujących wszystkie typy strojów ludowych z całego obszaru Polski.

Obejmuje 5 części. W skład każdej z nich wejdą zeszyty zawierające monografie poszczególnych strojów.

Dotychczas ukazały się drukiem następujące monografie:

Część I. POMORZE:

1. Agnieszka Dobrowolska — Strój pyrzycki.

Część II. WIELKOPOLSKA:

1. Adam Glapa — Strój szamotulski,
2. Adam Glapa — Strój dzierzacki,
3. Adam Glapa — Strój międzyrzecko-babimojski (lubuski),
4. Halina Mikułowska — Strój kujawski.

Część III. ŚLĄSK:

1. Tadeusz Seweryn — Strój dolnośląski (Pogórze),
2. Stanisław Bronicz — Strój pszczyński,
3. Longin Malicki — Strój Górali Śląskich.

Część IV. MAZOWSZE i SIERADZKIE:

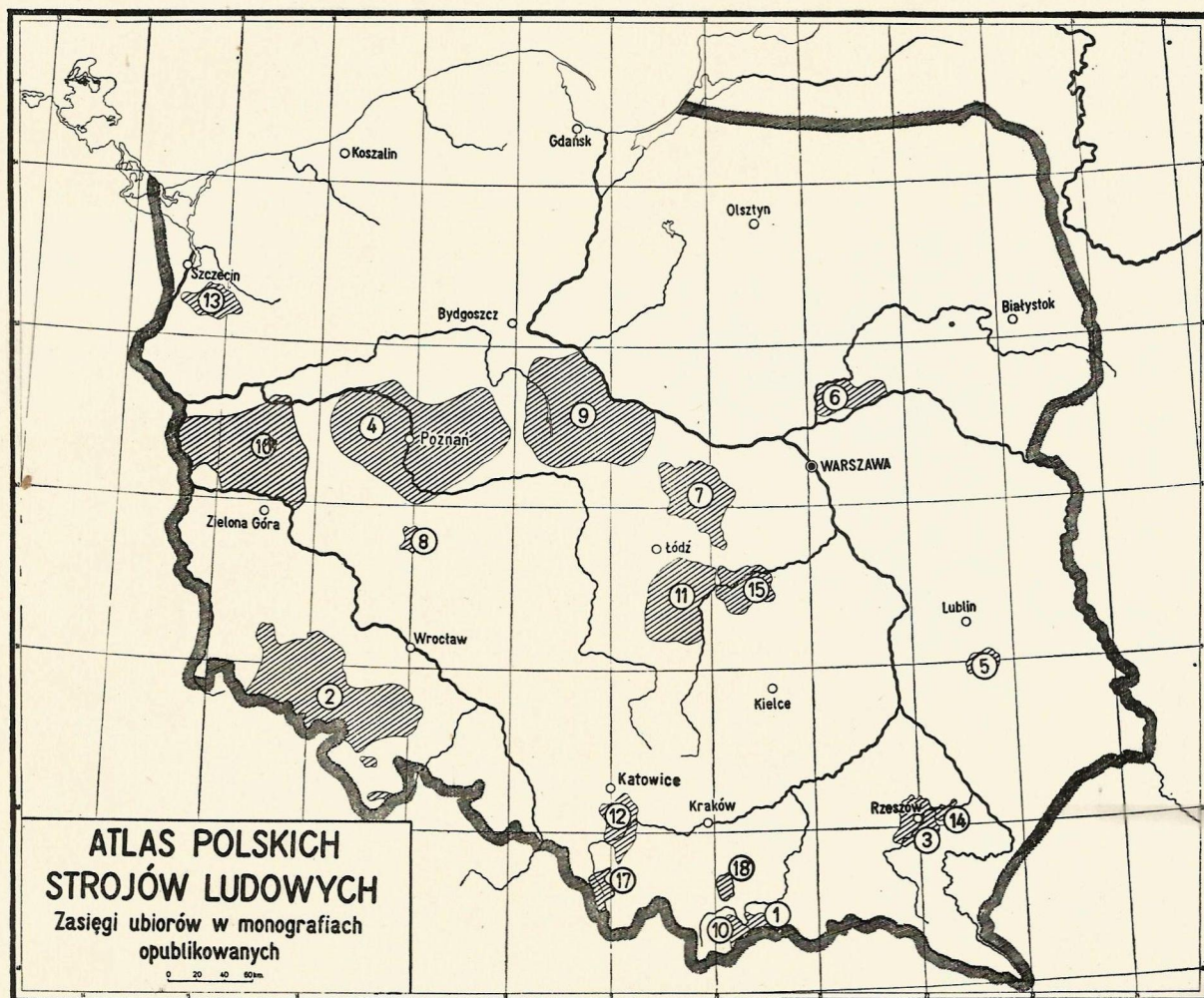
1. Maria Żywirska — Strój kurpiowski Puszczy Białej,
2. Jadwiga Świątkowska — Strój łowicki,
3. Jan Piotr Dekowski — Strój piotrkowski,
4. Janina Krajewska — Strój opoczyński.

Część V. MAŁOPOLSKA:

1. Roman Reinfuss — Strój Górali Szczawnickich,
2. Edyta Starek — Strój spiski,
3. Franciszek Kotula — Strój rzeszowski,
4. Franciszek Kotula — Strój łańcucki,
5. Janusz Świeży — Strój krzczonowski,
6. Sebastian Flizak — Strój Zagórzan.

W druku znajdują się:

1. Bożena Stelmachowska — Strój kaszubski,
2. Janusz Kamocki — Strój sandomierski.



ATLAS POLSKICH STROJÓW LUDOWYCH

Nr CW 2 3283

Zasięgi ubiorów w monografiach opublikowanych: 1. Strój Górali Szczawnickich, 2. Strój dolnośląski (Pogórze), 3. Strój rzeszowski, 4. Strój szamotulski, 5. Strój krzczonowski, 6. Strój kurpiowski Puszczy Białej, 7. Strój łowicki, 8. Strój dzierzacki, 9. Strój kujawski, 10. Strój spiski, 11. Strój piotrkowski, 12. Strój pszczyński, 13. Strój pyrzycki, 14. Strój łańcucki, 15. Strój opoczyński, 16. Strój lubuski, 17. Strój górali śląskich, 18. Strój zagórzan

